BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej
Dwumiesięcznik Nr 2 marzec-kwiecień 2001 r. ISSN 1642-0128

Badania naukowe AON –
– wywiad z prorektorem ds. naukowych gen. bryg. prof. dr. hab. Michałem Krauze



OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy!

Drugi numer „Biuletynu”, który oddajemy do Waszych rąk, w odróżnieniu od pierwszego, poświęconego w dużej części 10-leciu AON, ma charakter zwyczajny. Obrazuje wszystko to, co naszym zdaniem ważnego działo się w minionym okresie w dydaktyce, nauce, w kontaktach zagranicznych, czy wreszcie tzw. codziennym życiu uczelni.

Już na pierwszy rzut oka widać, że działo się wiele. Owa mnogość różnorodnych wydarzeń, które warte są odnotowania na naszych łamach, rozwiewa obawy pesymistów, wieszczących rychy upadek czasopisma z braku tematów do poruszenia. Jeżeli już mowa o kłopocie z materiałami, to jest to kłopot z gatunku *embarras de richesse*, jako że objętość „Biuletynu” jest przecież ograniczona. A przecież naszą ambicją jest, by poza rejestrowaniem pulsu uczelni czasopismo zawierało także ambitniejsze formy dziennikarskie. Myślę tu o publicystyce – zarówno tej, dotykającej problemów, które przynosi codzienność, jak i tej, sięgającej do naszych tradycji; nie tylko z myślą o zaspokojeniu naturalnej chęci poznania naszej własnej przeszłości, ale i w przekonaniu, że hasło historia *magistra vitae est* ciągle zachowuje swoją aktualność.

Chcielibyśmy także wygospodarować nieco miejsca na rozrywkę – krzyżówkę, anegdotę czy satyrę, co jak sądzę uczyniłoby nasze czasopismo, z jednej strony, bardziej urozmaiconym, z drugiej zaś – mniej koturnowym. Będzie to jednak trudne bez pomocy Państwa – Naszych Czytelników. Liczymy zresztą na pomoc i współpracę Państwa z nami nie tylko w tym względzie, ale i w całokształcie redagowania czasopisma. Oczekujemy opinii na temat efektów naszej pracy, choć nie ukrywamy, że najbardziej cieszyć nas będzie tzw. konstruktywna krytyka. Chodzi nam przecież wszystkim o to, by „Biuletyn” stawał się coraz to lepszy, by zarówno swą treścią, jak i formą spełniał oczekiwania naszego środowiska i stanowił jednocześnie wizytówkę akademii.

płk Czesław Szafran

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **płk mgr Czesław Szafran**, tel. 681-35-16, sekretarz redakcji: **Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32,
redaktorzy: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64, **Barbara Lisowska**, tel. 681-40-19, stała współpraca: **kpt. dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
projekt graficzny: **mjr mgr Marek Jarząbek**, **Genowefa Majchrowska**, opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**,
fotografie: **st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski,** korekta, naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 803/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72-Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Siedziba Biblioteki Głównej AON. Fot. Zdzisław Rutkowski
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy...(myśli – aforyzmy – sentencje)*, Toruń, 1995 r.

W numerze...

Badania naukowe
jak powietrze i woda!? – rozmowa
z prorektorem ds. naukowych 2



Wydarzenia 8



Z życia uczelni 28



Nasze tradycje –
Polskie szkolnictwo wojskowe
w dobie porozbiorowej 36

Wspomnienia – Byłem słuchaczem
ASG w latach 1956-1960 43

Na półce z książkami 48

Co, gdzie, kiedy 51



BADANIA NAUKOWE JAK POWIETRZE I WODA!?

Wywiad z prorektorem AON ds. naukowych gen. bryg. prof. dr. hab. Michałem Krauze

Panie Generale, tytuł wywiadu jest Pana pomysłem. Skąd takie mocne i jednoznaczne porównanie, czy nie wynika ono z przesadnego hołdu, jaki Pan składa nauce z racji zajmowanego stanowiska i swoich preferencji zawodowych?

Pani obawy są w pewnym sensie uzasadnione, zwykle bowiem każdy, kto sprawuje określoną funkcję uważa, że to, co robi, jest ważne. Taka postawa może być zaakceptowana, gdyż wynika z natury człowieka, jego ambicji i poważnego traktowania swoich obowiązków. Sprawa byłaby podejrzana i poniekąd śmieszna, gdyby ktoś stwierdził, że to co czyni, jest szczególnie trudne, odpowiedzialne i wzniosłe, a więc najważniejsze. Na szczęście, tak mi się wydaje, ja do takich nie należę. Rozwijając hasłowo ujęte stwierdzenie, chciałbym wyrazić przekonanie, że badania naukowe dla uczelni wyższej są tak niezbędne, jak powietrze i woda dla każdej formy życia. Czyż nie mam racji?

Czy mógłby Pan rozwinąć ten wątek i przytoczyć kilka argumentów, które przekonają czytelników o słuszności postawionej tezy?

Chciałbym z całą mocą stwierdzić, że w tym porównaniu nie ma zbytniej przesady. Argumentów, iż tak jest rzeczywiście można znaleźć wiele, ale ze względu na stosunkowo ogólny charakter naszej rozmowy odwołam się tylko do dwóch, mam wrażenie, bardzo ważnych. Oto pierwszy z nich: uczelnia, w której nie prowadzi się badań naukowych, i w której nie kształci się kadr naukowych, nie zasługuje na miano akademii. A my, jak wiadomo, używamy tej nazwy od 1947 roku, a więc od czasu powstania Akademii Sztabu Generalnego WP. Ten człon nazwy został zachowany także po przekształceniu ASG WP, w roku 1990, na Akademię Obrony Narodowej. Było to możliwe dzięki spełnieniu określonych ogólnopaństwowych wymagań, świadczących o naukowym charakterze naszej uczelni. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zapis umieszczony w ostatnim projekcie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, który sprowadza się do stwierdzenia, że przez pojęcie „uczelnia akademicka" należy rozumieć szkołę wyższą prowadzącą studia drugiego stopnia, i w której przynajmniej jedna jednostka organizacyjna ma uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, to my ten warunek spełniamy z nawiązką. Odrębny problem stanowią badania naukowe prowadzone w akademii, ale do tego wątku, mam nadzieję, wrócimy w dalszej części wywiadu.

Drugi argument sprowadza się do tego, że badania naukowe są jednym z niezbędnych i niezastąpionych składników słynnej triady edukacyjnej, mówiącej o jedności i współzależności kształcenia, badań naukowych i wychowania. Podejście to musi być pielęgnowane w każdej uczelni, jeżeli aspiruje ona do miana akademii, uniwersytetu czy politechniki. Między badaniami naukowymi a kształceniem istnieje swoiste sprzężenie zwrotne. Rezultaty prac badawczych z jednej strony stanowią podstawę do tworze-



***Gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze** (ur. 1945 r.), zastępca komendanta Akademii Obrony Narodowej ds. naukowych.*

Prymus Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych w Krakowie (1967). Absolwent Akademii Sztabu Generalnego WP (1974). Awanse naukowe: doktor (1977), dr hab. (1985) i profesor nauk wojskowych (1990). Od 1977 r. pracownik naukowo – dydaktyczny ASG WP, m. in. zastępca i szef Katedry Wojsk Chemicznych oraz szef Oddziału Naukowego. Od 1991 r. zastępca komendanta AON ds. naukowych. Autor ponad 200 prac naukowych i popularnonaukowych dotyczących różnorodnych aspektów teorii sztuki wojennej oraz współczesnych zagrożeń (przede wszystkim ekologicznych) w czasie pokoju i wojny. Wieloletni (czwarta kadencja) członek Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Promotor 8 prac doktorskich. W okresie pracy dydaktyczno-naukowej odbył roczne praktyki na stanowiskach szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i zastępcy dowódcy OW – szefa szkolenia. Współtworzył system wykrywania skażeń w wojskach operacyjnych i na terytorium kraju oraz brał udział w szkoleniu rezerw osobowych na potrzeby obu systemów. Żonaty, córka. Hobby: muzyka, gra na instrumencie, sporty wodne i zimowe, wędkarstwo.

nia nowych treści kształcenia, co znajduje wyraz w różnego rodzaju materiałach dydaktycznych (podręcznikach, skryptach, wykładach, ćwiczeniach itp.), z drugiej zaś działalność dydaktyczna inspiruje do podejmowania pojawiających się wyzwań naukowych, generując nowe problemy i tematy badawcze, ważne dla rozwoju teorii i praktyki określonej dziedziny czy dyscypliny naukowej. Takie rozumienie miejsca i roli badań naukowych w całokształcie działalności wyższej uczelni w ogóle, a w tym uczelni wojskowej, sprawia, iż nasza akademia jest ważnym elementem systemu edukacji narodowej i nauki polskiej. Funkcja naukowa wyróżnia ją ponadto na tle uczelni wojskowych państw NATO. Korzyści, których nie sposób w tej chwili szeroko zaprezentować, a które płyną z uprawiania nauki w uczelni, są ogromne. W tym kontekście nauka to rzeczywiście powietrze i woda dla wszechstronnego i harmonijnego funkcjonowania uczelni oraz rozwoju kadry dydaktyczno-naukowej, słuchaczy i studentów.

Panie Generale, czy transformacja polityczna, społeczna, ekonomiczna, zwłaszcza militarna, jaka dokonała się po 1990 roku, miała wpływ na zmianę strategii i misji naukowej nowo powstałej uczelni? Czy w tym kontekście możemy mówić o zachowaniu tzw. ciągłości badań?

Poruszyła Pani niezwykle ważny, można wręcz powiedzieć fundamentalny problem dotyczący badań naukowych po 1989 r. To prawda, że przed myślą obronną i naukami wojskowymi, które przede wszystkim tę myśl rozwijają i czynią pełniejszą, stanęły wówczas nowe wyzwania. Wynika to stąd, że utworzenie Akademii Obrony Narodowej i jej funkcjonowanie miało i ma miejsce w okresie największych przemian wewnętrznych w naszym państwie. W nowych uwarunkowaniach polityczno-militarnych także w polskiej myśli wojskowej czy, mówiąc szerzej, w myśli obronnej RP, musiał być dokonany swoisty remanent. Polegał on na określeniu, wskazaniu i wyeksponowaniu tych zdobyczy myśli wojskowej okresu poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej, które są ciągle aktualne, mają charakter uniwersalny i ponadczasowy, a więc mogą być nadal źródłem inspiracji teoretycznej, jak również różnego rodzaju rozwiązań praktycznych. Natomiast te fragmenty dociekań teoretycznych i te rozwiązania o charakterze utylitarnym, które nie nadawały się do bezpośredniego wykorzystania lub zaadaptowania do nowych warunków, musiały zostać odłożone na półki archiwalne, gdzie pozostaną jako źródło wiedzy o myśli wojskowej właściwej dla poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej.

Remanent stanu posiadania w dziedzinie myśli obronnej, dokonany u progu przystąpienia Polski do struktur północnoatlantyckich, a także po tym fakcie, z całą bezwzględnością obnażył obszary badawcze, swoiste białe plamy na mapie teorii i praktyki nauk wojskowych. W związku z tym przed naukami wojskowymi pojawiły się nowe wyzwania. Dotyczyły one zwłaszcza konieczności wypełnienia luk w istniejącej teorii sztuki wojennej oraz teorii bezpieczeństwa i obronności państwa oryginalną treścią, odpowiadającą nowym uwarunkowaniom funkcjonowania młodej demokracji i jej sił zbrojnych po 1989 roku. Niezwykle ważne stało się także uczestniczenie w dyskusji na temat kierunków i sposobów reformowania systemu obronnego, restrukturyzacji sił zbrojnych, dostosowywania istniejących i tworzenia nowych rozwiązań warunkujących w miarę szybką i skuteczną integrację Polski ze strukturami NATO. Podjęte zostało zatem w tym przełomowym okresie budowanie teoretycznych, merytorycznych i metodologicznych podstaw umożliwiających wypełnienie nową treścią programów studiów oraz opracowanie w oparciu o nie oryginalnych, własnych materiałów i pomocy dydaktycznych.

Tak więc na postawione pytanie odpowiadam twierdząco: transformacja, o której Pani wspomniała, wywarła ogromny wpływ na podejście do badań naukowych i filozofię ich prowadzenia. Były zatem zmiany, ale nastąpiło także przejęcie dorobku i została zachowana ciągłość badań w tych obszarach uprawiania nauki, w których było to możliwe i wręcz pożądane. Wytyczając nową strategię i misję naukową akademii, staraliśmy się nie uronić niczego z dorobku naszych poprzedników, niczego co wartościowe i ciągle aktualne.

Czy mógłby Pan zatem określić główne problemy badawcze, które znalazły się w centrum zainteresowania uczelni w minionym dziesięcioleciu?

Działalność badawcza w latach 1990-2000 koncentrowała się głównie na problematyce dla akademii podstawowej, tzn. na sztuce wojennej (strategii, działaniach operacyjnych i taktyce). W analizowanym okresie wykonano w akademii ponad 440 prac naukowych z tego zakresu. Do najważniejszych opracowań można zaliczyć między innymi następujące: teorię sztuki wojennej, strategię wojskową państwa – członka sojuszu, narodowe i sojusznicze aspekty kształtu i użycia sił zbrojnych, zmiany w sztuce operacyjnej, operacyj-

ne użycie lotnictwa, zmiany w teorii walki, system dowodzenia wojsk lądowych itp. W całym okresie powojennym (do 1989 r.) w badaniach naukowych nie poświęcono tyle miejsca i wysiłku problematyce dotyczącej bezpieczeństwa i systemu obronnego państwa co w minionym dziesięcioleciu. Zaowocowało to prawie 250 pracami.

W nowych uwarunkowaniach polityczno-militarnych przewartościowaniu uległy ewentualne zagrożenia, a system obronny musiał być gruntownie przebudowany. Należało udzielić odpowiedzi na wiele ważnych pytań, przede wszystkim o znaczeniu ustawowo-legislacyjnym, prawnym, kompetencyjnym, strukturalnym i funkcjonalnym. Odpowiedzi nie były ani proste ani jednoznaczne. Musiały być poparte gruntownymi badaniami, uwzględniającymi konteksty nie tylko wewnętrzne (państwowe), ale także międzynarodowe (sojusznicze). Wśród problemów naukowych, które stały się przedmiotem tych badań, można wymienić następujące: system bezpieczeństwa RP, system obronny państwa i kierunki jego rozwoju w aspekcie zmieniającej się sytuacji zewnętrznej, kierowanie obronnością państwa, zarządzanie przestrzenią powietrzną w czasie kryzysu i wojny, przygotowanie i prowadzenie wojny obronnej przez Polskę po 2000 r., system informacyjnego wspomagania procesów kierowania obronnością RP itp.

Z punktu widzenia misji naukowej akademii to były najważniejsze problemy badawcze. Nie należy jednak zapominać, że nasza uczelnia jest prężnym i liczącym się nie tylko w siłach zbrojnych ośrodkiem myśli społecznej, humanistycznej, ekonomicznej i historycznej. W tych dziedzinach i dyscyplinach naukowych odnotowaliśmy także znaczące osiągnięcia.

Jak Pan, Panie Generale, ocenia przydatność realizowanych zadań badawczych dla systemu obronnego państwa, sił zbrojnych i naszej uczelni?

Kryterium przydatności prac badawczych jest jednym z najważniejszych, jakie bierzemy pod uwagę podczas sporządzania planu zadaniowo-finansowego w dziedzinie badań naukowych. Wiadomo, że uczelnia prowadzi badania podstawowe i stosowane. Pierwsze służą przede wszystkim rozwojowi teorii nauk wojskowych i innych, uprawianych w akademii, drugie zaś dostarczają ważnych rozwiązań, które mogą być wdrożone w odpowiednich dziedzinach funkcjonowania systemu obronnego państwa, zwłaszcza w siłach zbrojnych.

W ostatnich latach, ze względu na oczekiwania zleceniodawców prac badawczych, a także potrzeby uczelni, proporcje między badaniami podstawowymi a stosowanymi zaczynają się zmieniać na korzyść tych drugich. Staramy się zatem wychodzić naprzeciw obiektywnemu zapotrzebowaniu, uwzględniając je tak w fazie planistycznej, jak i realizacyjnej. W praktyce znajduje to wyraz w użytkowym charakterze rezultatów badań. Takie podejście dotyczy różnego rodzaju prac badawczych, nie wyłączając, co chciałbym zaakcentować, również rozpraw promocyjnych: doktorskich i habilitacyjnych.

Wychodzimy z założenia, że rezultaty badań naukowych powinny ułatwić wysokim przełożonym i stosownym gremiom (zespołom) podejmowanie optymalnych decyzji w sprawach bezpieczeństwa i obronności państwa. Tak też się faktycznie dzieje, co utwierdza nas w przekonaniu, że jest to właściwy kierunek i sposób wykorzystania badań naukowych w praktycznej działalności urzędów centralnych, instytucji, dowództw, sztabów i wojsk. Dla przykładu: ostatnio zajmowaliśmy się problemem tzw. wsparcia terytorialnego. Temu problemowi zostały poświęcone odpowiednie opracowania oraz seminaria i konferencje naukowe. Wspomnę tylko, bo zapewne stanie się to przedmiotem odrębnej publikacji, że celem konferencji, która odbyła się 7 maja z udziałem kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego, rodzajów sił zbrojnych, okręgów wojskowych i sektora cywilnego, współodpowiedzialnego za obronność państwa, było dostarczenie decydentom argumentów merytorycznych do podjęcia decyzji w sprawie przebudowy systemu wojskowego RP. Przygotowanie konferencji i podbudowy teoretycznej dotyczącej militarnego systemu obronnego możemy uznać za liczący się wkład akademii w zakresie kształtowania optymalnych rozwiązań organizacyjno-funkcjonalnych w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa.

Wspomnę jeszcze, że pomyślna realizacja tzw. własnych zadań badawczych służy tworzeniu i doskonaleniu treści kształcenia, które po 1989 roku uległy radykalnej zmianie. Jeżeli weźmiemy dodatkowo pod uwagę liczne wnioski celowe zamawiane przez KBN, a także granty promotorskie uzyskiwane przez naszych naukowców, to bez przesadnej skromności mogę stwierdzić, że badania prowadzone w akademii dobrze służą bezpieczeństwu narodowemu, systemowi obronnemu państwa, siłom zbrojnym, uczelni oraz rozwojowi naukowemu naszych nauczycieli akademickich.

Jak Pan, Panie Generale, ocenia warsztat badawczy, którym dysponuje akademia, oraz system kształcenia kadr naukowych na potrzeby sił zbrojnych i własne, tzn. naszej uczelni? Czy to prawda, że mała skuteczność tego systemu i brak motywacji nauczycieli akademickich do podwyższania kwalifikacji naukowych, bo o tym też się słyszy, może doprowadzić do degradacji nauk wojskowych, a w konsekwencji także akademii?

Postawiła mi Pani bardzo trudne pytanie. Nie będę jednak udawał dyplomaty. Odpowiem tak, jak to czuję i widzę.

Na początku chciałbym stwierdzić, że akademia dysponuje bardzo dobrym i w pełni wystarczającym warsztatem badawczym, umożliwiającym prowadzenie badań w dziedzinie nauk wojskowych, humanistycznych i ekonomicznych na wysokim poziomie. Nasze badania nie wymagają, tak jak np. badania w dziedzinie nauk technicznych, fizycznych, chemicznych, biologicznych czy medycznych, kosztownej specjalistycznej aparatury. Mówiąc prosto i skrótowo, nam wystarczają komputery, dobre oprogramowanie, dostęp do Internetu oraz literatury krajowej i obcojęzycznej. Z tym, jak wiadomo, nie ma problemu. Pewien niedosyt może budzić brak ćwiczeń, charakteryzujących się wiarygodnością i dużym stopniem autentyczności rozgrywanych sytuacji bojowych i sztabowych. Mamy jednak w ostatnich latach, choć wywołuje to w nas mieszane uczucia, doskonały poligon doświadczalny w postaci różnego rodzaju konfliktów lokalnych, które dla badacza – bystrego obserwatora i analityka – mogą stanowić nieocenione źródło materiału badawczego.



Drugi problem, który Pani poruszyła w swoim pytaniu, dotyczy kadr naukowych, ich kształcenia, pomnażania i rozwoju. Wspomniała Pani o systemie kształcenia kadr na potrzeby sił zbrojnych i własne, tzn. naszej uczelni. Muszę powiedzieć, że w skali sił zbrojnych ja takiego systemu nie dostrzegam. Podwyższanie kwalifikacji naukowych, przez co należy rozumieć uzyskiwanie stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego oraz tytułu profesora, ma charakter raczej przypadkowy, sytuacyjny i najczęściej wynika z potrzeby i aspiracji samego zainteresowanego, nie zaś z potrzeb sił zbrojnych. Co roku tego doświadczamy przeprowadzając egzaminy i rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na studia doktoranckie. Ażeby się nad sprawą nie rozwodzić, uważam, że problem kształcenia kadr naukowych na potrzeby sił zbrojnych, z uwzględnieniem różnych jego aspektów, powinien być możliwie szybko rozwiązany.

Jeżeli natomiast chodzi o kształcenie kadr naukowych na potrzeby własne, jest to, jak powszechnie wiadomo, proces wysoce zorganizowany, kierowany i odpowiednio stymulowany. Dzięki temu od lat, kształcąc kadry naukowe w odpowiedniej liczbie i na stosownym poziomie, utrzymujemy uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego oraz do występowania z wnioskami profesorskimi. W tym miejscu chciałbym zauważyć, że Akademia Obrony Narodowej jest w zasadzie jedyną w kraju uczelnią, która ma pełne uprawnienia do promowania kadr w dziedzinie nauk wojskowych (uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk wojskowych ma jeszcze tylko Instytut Dowódczo-Sztabowy AMW). Wynika z tego, że utrata uprawnień, zwłaszcza do nadawania stopnia doktora habilitowanego i występowania z wnioskami profesorskimi, grozi nieodwracalnymi skutkami w postaci degradacji, raz na zawsze, nauk wojskowych, a co się z tym wiąże doprowadzi do pozbawienia akademii wszelkich atutów właściwych uczelni wyższej, niezbędnych dla jej funkcjonowania. Zatrzymane zostanie przez to odtwarzanie kadr naukowych, a to oznacza dla uczelni powolne obumieranie. Takie zagrożenia są całkiem realne, ponieważ na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wystąpiły trzykrotnie, tzn. w latach 1991, 1996 i 1998, kiedy to, z przyczyn obiektywnych i subiektywnych, liczba samodzielnych pracowników naukowych obniżyła się do poziomu niebezpiecznego. Zagrożenia, o których mowa, zostały oddalone

na skutek różnego rodzaju zabiegów organizacyjnych, a zwłaszcza zatrudniania na stanowiskach profesorskich emerytów wojskowych, przemieszczania pracowników naukowych do zagrożonych jednostek organizacyjnych oraz usprawniania procesu podwyższania kwalifikacji naukowych. W obliczu etatyzacji i redukcji, która niebawem wejdzie w kolejną fazę realizacyjną, zagrożenia, o których mowa, mogą wystąpić z jeszcze większą ostrością. O tym warto pamiętać, nie bagatelizować tych zagrożeń oraz uświadamiać konsekwencje wyższym przełożonym, aby w porę postawić tamę ewentualnym, nieodwracalnym skutkom wprowadzanych ograniczeń. Nie możemy dopuścić do tego, aby zobojętnienie i frustracja wykształconych i ambitnych nauczycieli akademickich osiągnęły stan, w którym z łatwością wypowiadać będą najgorsze z możliwych słów: po nas choćby potop. Symptomy dochodzenia do takiego stanu są niestety coraz bardziej widoczne. To przykre, wręcz bolesne.

Czy nie jest to jednak wizja zbyt katastroficzna?

Być może, iż moja ocena obecnego stanu rzeczy, a zwłaszcza przyszłości, jest przerysowana, a może nawet nieuprawniona. Przecież w obliczu zagrożeń, które miały miejsce w przeszłości, zawsze wychodziliśmy obronną ręką. To prawda, że mamy w zanadrzu pewne rozwiązania (przepraszam, może będę wypowiadał się jedynie w swoim imieniu), których wdrożenie oddali ewentualne zagrożenia. Jednym z najbardziej radykalnych, i o nim tylko powiem, będzie koncentrowanie istniejącego jeszcze, ale rozproszonego potencjału naukowego w drodze zmiany struktur organizacyjnych, polegającej na łączeniu wydziałów i instytutów. W konsekwencji, zastrzegam, gdyby nie było innego wyjścia, akademia może stać się uczelnią jednowydziałową, z jednym lub dwoma samodzielnymi instytutami. Czy jednak o to chodzi? Czy tego rodzaju rozwiązanie po pewnym czasie nie okaże się znowu niewystarczające, by ratować status naukowy uczelni? W tym momencie koła ratunkowe się skończą. Stąd już tylko nieduży krok do karlej postaci uczelni pseudowyższej lub centrum szkolenia kadr dowódczo-sztabowych. Przepraszam, nie chciałbym, by zabrzmiało to zbyt katastroficznie. Pozostawiam problem otwarty. Chcę jednak jeszcze zauważyć, że nawet najczarniejsze scenariusze są potrzebne po to, by je mieć na uwadze i czynić wszystko, aby nie dopuścić do ich spełnienia.

Pozostając dalej w kręgu problematyki kadr naukowych, proszę o kilka refleksji związanych z Pańskim wieloletnim udziałem w pracach Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych

W Komisji tej, a ściślej mówiąc w Sekcji Nauk Humanistycznych i Społecznych oraz w Doraźnej Sekcji Nauk Wojskowych poza mną pracuje jeszcze dwóch profesorów reprezentujących nauki wojskowe. Są to Panowie Profesorowie Wojciech Łepkowski i Eugeniusz Zabłocki. Swoje funkcje sprawujemy mając na uwadze, iż reprezentujemy Akademię Obrony Narodowej i sprawy, które ta uczelnia, a ściślej mówiąc jej uprawnione jednostki organizacyjne (WSO, WWL i WIH), przedstawią na forum stosownych sekcji. Z drugiej strony uczestnictwo w pracach Komisji zobowiązuje nas do w pełni obiektywnego, sprawiedliwego i zgodnego z etyką naukowca zajmowania stanowiska wobec spraw, które są rozpatrywane. Przyzna Pani, że sytuacja taka nie jest łatwa. Całe szczęście, że z akademii, o co także zabiegamy, wychodzą sprawy, w stosunku do których zwykle nie mamy wątpliwości, a więc możemy je aktywnie popierać i głosować za ich przyjęciem. Dodatkowy problem polega na tym, że te nasze habilitacje i profesury, które mają charakter interdyscyplinarny, z przewagą na przykład pierwiastków historycznych, politologicznych, pedagogicznych czy socjologicznych nad wojskowymi, rozpatrywane są nie przez Doraźną Sekcję Nauk Wojskowych, a przez Sekcję Nauk Humanistycznych i Społecznych. Sprawą zajmuje się wówczas nie dziesięciu, a ponad czterdziestu profesorów. Dokonywana ocena może być wtedy bardziej wszechstronna i wnikliwa, co jednak z naszej strony wymaga, jeżeli taka potrzeba zaistnieje, eksponowania i wydobywania pierwiastków wojskowych w dorobku naukowym i rozprawie habilitacyjnej kandydatów, tych zwłaszcza, które przez specjalistów reprezentujących inne dziedziny i dyscypliny naukowe mogą nie zostać dostrzeżone.

Praca w Centralnej Komisji sprawia ponadto, że poznajemy wszelkie niedomagania i błędy, jakie w procesie habilitacji czy postępowania profesorskiego popełniają rady wydziałów i rady naukowe instytutów innych uczelni. Chodzi w tym wypadku głównie o błędy natury proceduralnej, dokumentacyjnej i formalnej. Poznajemy również kryteria oceny dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej. Uzyskujemy zatem swoistą wykładnię suchych i lakonicznych przepisów ustawowych. Nasze doświadczenia i wnioski przenoszone są na grunt akademicki. Tak się składa, że wszyscy trzej jesteśmy członkami rad różnych wydziałów, a więc

doinformowanie tych gremiów naukowych może być kompetentne i pełne. Ponadto raz w roku doświadczenia i wnioski z pracy w Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przedstawiam na forum Senatu AON. Reasumując, sądzę, że przez tego rodzaju działalność przyczyniamy się do podnoszenia poziomu rozpraw promocyjnych i wniosków profesorskich, a co się z tym wiąże – do podwyższenia wskaźnika (sięga on prawie 100 proc.) pozytywnie rozpatrzonych spraw, kierowanych przez naszą uczelnię do Centralnej Komisji . Ogromnie ważne są także bezpośrednie kontakty z licznymi profesorami reprezentującymi różne dziedziny i dyscypliny naukowe. Wpływa to pozytywnie na postrzeganie akademii wśród uczelni wyższych i nasze funkcjonowanie w polskim środowisku naukowym.



Panie Generale, a teraz proszę o perspektywiczne spojrzenie na sprawy nauki. O co trzeba szczególnie zadbać, aby badania uprawiane w naszej uczelni jeszcze lepiej służyła rozwojowi nauki polskiej, bezpieczeństwu i obronności państwa, siłom zbrojnym i akademii?

Po pierwsze muszą być zdecydowanie usunięte wszystkie zagrożenia, o których wcześniej wspomniałem. Ponieważ zapał do redukcji, także w odniesieniu do szkolnictwa wojskowego, jest ogromny, istnieje potrzeba jednoznacznego potwierdzenia decyzji politycznej, czy państwo średniej wielkości, jakim jest Polska, powinno, chce i może mieć wyższe szkolnictwo wojskowe spełniające obowiązujące standardy edukacyjne i naukowe? Czy chcemy we własnym zakresie realizować studia pierwszego i drugiego stopnia, czy powinniśmy kształcić kadry naukowe, a tym samym uprawiać naukę w siłach zbrojnych? Obecnie wydaje się, że w deklaracjach słownych nie ma sprzeciwu, aby tak właśnie było, chociaż praktyka restrukturyzacji i redukcji każe wątpić w szczerość intencji lub skłania do wniosku, że cały ten skomplikowany proces wymyka się spod kontroli.

Ale zostawmy sprawy decyzji politycznych i strategicznych wielkim tego świata, a zajmijmy się tym, na co możemy mieć wpływ i co bezpośrednio od nas zależy. Możemy niewątpliwie podwyższać efektywność badań naukowych. Programy badawcze powinny być zatem głęboko przemyślane, wielokrotnie weryfikowane, uzgadniane i konkretnie adresowane. W dobie mizerii finansowej należy z dużą rozwagą dysponować posiadanymi środkami, przeznaczając je na realizację szczególnie ważnych zadań naukowych, zwłaszcza tych, które w krótkim czasie mogą przynieść oczekiwane efekty. Kryterium przyjęcia do realizacji konkretnego zadania badawczego powinna być jego przydatność dla obronności państwa, sił zbrojnych i akademii. Nadal musimy zwracać uwagę, może jeszcze większą niż dotychczas, na zachowanie właściwych proporcji pomiędzy badaniami podstawowymi a stosowanymi, przywiązując większą wagę do użytkowego charakteru uzyskiwanych rezultatów.

Przyszłość nauki w naszej uczelni zależy od odpowiedniej liczby samodzielnych pracowników naukowych. Tej grupie osobowej należy zapewnić odpowiedni status zawodowy, stanowiska adekwatne do posiadanych kwalifikacji oraz warunki pracy na tyle atrakcyjne, aby były one konkurencyjne w stosunku do tych, które współcześnie oferuje bardzo chłonny cywilny rynek pracy w sektorze szkolnictwa niepublicznego. Szczególną opieką należy otoczyć młodych nauczycieli akademickich, stwarzając im warunki dynamicznego rozwoju – dydaktycznego i naukowego.

Jak z powyższego wynika, mówiąc o przyszłości akademii, mając na uwadze jej funkcję naukową, przywiązuję dużą wagę do czynnika ludzkiego, który, niestety, w restrukturyzowanych siłach zbrojnych wydaje się schodzić na plan dalszy. Osiągnięcie odpowiedniego statusu naukowego, potwierdzonego stopniem naukowym doktora, doktora habilitowanego czy tytułem profesora, wymaga ogromnego i długotrwałego wysiłku przede wszystkim osoby bezpośrednio zainteresowanej, ale także instytucji, która sprawuje swoisty mecenat nad rozwojem swoich kadr naukowych. Bądźmy zatem świadomi tego faktu.

Dziękuję za rozmowę.

Nowe kierunki studiów w AON

Stacjonarne studia magisterskie

Minister obrony narodowej w porozumieniu z ministrem edukacji narodowej – zarządzeniem Nr 3/MON zatwierdził dla naszej uczelni nowy program nauczania.

Istotą nowego programu jest wprowadzenie magisterskich studiów uzupełniających na czterech kierunkach: **logistyka, bezpieczeństwo narodowe, zarządzanie i dowodzenie oraz lotnictwo**. Nowy system kształcenia wynika zarówno z potrzeb współczesnych sił zbrojnych, jak i z konieczności integracji szkolnictwa wojskowego z systemem edukacji narodowej.

Uzupełniające dzienne studia magisterskie rozpoczęły się już w lutym br., o czym pisaliśmy w poprzednim numerze.

Dwa spośród czterech wymienionych kierunków: **logistyka i bezpieczeństwo narodowe** prowadzone są w Wydziale Strategiczno-Obronnym.

Program studiów na kierunku **logistyka** obejmuje przede wszystkim zagadnienia logistyki, ekonomii, organizacji i zarządzania, sztuki wojennej, a także wiadomości z dziedziny międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych i misji pokojowych, filozofii bezpieczeństwa i socjologii, pedagogiki i psychologii, geografii wojennej i gospodarczej oraz ekologii.

Ponadto studenci zdobywają podstawowe umiejętności rozwiązywania problemów operacyjno-taktycznych i zabezpieczenia logistycznego wojsk (w tym także w czasie szkolenia pokojowego w warunkach gospodarki rynkowej) oraz szkolenia kadr logistycznych w oddziale.

Na kierunku **bezpieczeństwo narodowe** słuchacze uzyskują wiedzę z dziedzin takich, jak: organizacja i zarządzanie, geografia, strategia bezpieczeństwa narodowego, zarządzanie bezpieczeństwem narodowym, stosunki międzynarodowe, systemy polityczne, prawo międzynarodowe, teoria bezpieczeństwa, historia doktryn politycznych, polityka bezpieczeństwa, obrona narodowa oraz operacje pokojowe. Program studiów obejmuje także wiedzę o historycznych i współczesnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa: narodowego i międzynarodowego. W toku zajęć studenci opanowują zasady i metody podejmowania decyzji w sferze bezpieczeństwa i obronności. Sprzyja temu także poznawanie współczesnych norm prawnych, systemów politycznych i systemów bezpieczeństwa międzynarodowego.

W Wydziale Wojsk Lądowych kształcenie odbywa się na kierunku **zarządzanie i dowodzenie**.

Program studiów obejmuje przede wszystkim teorię organizacji i zarządzania (dowodzenia), logistykę i sztukę wojenną, a także elementy politologii i innych nauk społecznych. W toku zajęć studenci powinni zdobyć podstawowe umiejętności rozwiązywania problemów taktycznych, operacyjno-taktycznych, logistycznych i innych.

Absolwenci zostaną wyposażeni w gruntowną i wszechstronną wiedzę z zakresu teorii i praktyki kierowania organizacjami wojskowymi. W programie akcentowane są ponadto problemy specjalistyczne, rozpatrywane na tle zagadnień taktyczno-operacyjnych.

Wydział Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej prowadzi studia na kierunku **lotnictwo**.

Celem studiów jest wszechstronne przygotowanie kadr dowódczych i sztabowych do skutecznego kierowania organizacjami wojskowymi, podejmowania zadań realizowanych przez siły powietrzne i lotnictwo innych rodzajów sił zbrojnych, w tym także o charakterze niemilitarnym (operacje pokojowe).

Studia realizowane są w systemie zintegrowanym, tj. w grupach obejmujących oficerów wszystkich specjalności sił powietrznych i lotnictwa innych rodzajów sił zbrojnych.

W programie dominującą rolę odgrywają następujące obszary kształcenia: problematyka działań operacyjnych i taktycznych zarówno sił powietrznych, jak i wojsk lądowych; teoretyczne i praktyczne aspekty zarządzania i dowodzenia; doskonalenie przygotowania specjalistycznego w ramach zajęć obligatoryjnych i fakultatywnych; filozofia bezpieczeństwa i języki obce.

Studia na wszystkich kierunkach odbywają się w trybie dziennym i trwają dwa i pół roku. Po zdaniu egzaminu magisterskiego i obronie pracy magisterskiej absolwent uzyskuje tytuł magistra.

EK

Wyższe Kursy Obronne
Kadr Kierowniczych Administracji Rządowej i Samorządowej

W kwietniu br. kolejne dwie grupy ukończyły Wyższe Kursy Obronne.

5 kwietnia kurs ukończyła grupa sekretarzy i podsekretarzy stanu. Grupę tworzyli:

Olgierd Dziekoński – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i Budownictwa; Jan Friedberg – podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Wodnej; Tadeusz Janusiewicz – wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego; Andrzej Kierwiński – sekretarz Komitetu Spraw Obronnych Rady Ministrów; Lech Sprawka – podsekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej; Krzysztof Truszczyński – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP; Wiesław Wójcik – wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki; Sylwester Andrzej Zieliński – sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



W chwilę po wręczeniu dyplomów ukończenia WKO – „grupa ministerialna"

20 kwietnia kurs ukończyła grupa wojewodów i wicewojewodów. Uczestnikami kursu byli:

Grzegorz Kirozalski – dyrektor gabinetu wojewody warmińsko-mazurskiego;
Zygmunt Kucharczyk – wicewojewoda śląski;
Adam Lepa – dyrektor gabinetu wojewody łódzkiego; Zbigniew Muchliński – wojewoda kujawsko – pomorski; Tadeusz Parchański – wojewoda małopolski; Adam Pęzioł – wojewoda opolski; Antoni Pietkiewicz – wojewoda mazowiecki; Krzysztof Pusz – wicewojewoda pomorski; Wiesław Różycki – wicewojewoda podkarpacki; Andrzej Tatuśko – wicewojewoda dolnośląski; Wojciech Woropaj – wicewojewoda lubuski.

Międzynarodowe ćwiczenie
„Poznań 2001". Konferencja planistyczna

W dniach 20-22 lutego w Kiekrzu odbyła się konferencja planistyczna do międzynarodowego ćwiczenia „Poznań-2001". W konferencji brało udział dwóch oficerów duńskich, oficer niemiecki i dwóch oficerów WP – przedstawicieli AON: ppłk dr Andrzej Bujak i mjr dr Marek Wrzosek.

W czasie konferencji, na podstawie wcześniej przysłanych przez stronę duńską dokumentów, przedyskutowano i ostatecznie zaakceptowano: układ i dokumentację ćwiczenia, przydział uczestników do poszczególnych sztabów, sposób wyżywienia i zakwaterowania oraz zakres przygotowania do ćwiczenia. Przeprowadzono również rekonesans rejonu ćwiczenia.

W majowym ćwiczeniu uczestniczyło 11 studentów i 5 wykładowców z Danii, 15 studentów i jeden wykładowca z Niemiec oraz 14 studentów i 3 wykładowców z Polski. Ponadto polski oficer (logistyk) będzie nadzorował obsługę hotelu i koordynował kwestie logistyczne.

ppłk dr Andrzej Bujak

Podróże studyjne

Kraków

W dniach 15-16 marca słuchacze PSOL WLąd uczestniczyli w podróży studyjnej do Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego i Rejonu Logistycznego Kraków.

W czasie podróży, która była częścią zajęć programowych, słuchacze zapoznali się z zadaniami i funkcjonowaniem pionu logistyki KPZ i Rejonu Logistycznego Kraków.

W Korpusie Powietrzno-Zmechanizowanym, gdzie honory gospodarza pełnił szef oddziału logistyki (G4) płk mgr inż. Andrzej Mróz, słuchacze zapoznali się szczegółowo z zadaniami wydziałów: planowania materiałowego, planowania technicznego, planowania transportu oraz służby zdrowia. Poznali także organizację i strukturę korpuśnych jednostek logistycznych czasu „P" i „W".

W Rejonie Logistycznym Kraków słuchacze m. in. uzyskali informacje o roli i miejscu rejonowej bazy materiałów w rejonowym systemie zaopatrywania wojsk lądowych. Uczestniczyli również w pokazie składu materiałowego 13 RBM przy ul. Rydla oraz spotkali się z komendatem RLog Kraków płk. dypl. inż. Eugeniuszem Misiukiem.

Kolejna podobna podróż studyjna, tym razem do Śląskiego OW, odbyła się w dniach 4-6 kwietnia.

Podczas wizyty w dowództwie Śląskiego OW we Wrocławiu słuchacze zapoznali się z zadaniami, strukturą i funkcjonowaniem pionu logistyki. Pomagał im w tym zastępca szefa logistyki ŚOW płk dr inż. Mieczysław Pawlisiak.

Słuchacze następnie odwiedzili 6 RBM, gdzie informacji o strukturze i funkcjonowaniu jednostki udzielał płk dypl. Krzysztof Króżycki. Studenci brali również udział w pokazie utrzymania zapasów operacyjnych dla sił szybkiego reagowania, a w czasie wolnym zwiedzili Panoramę Racławicką i wrocławską Starówkę.

W trzecim, ostatnim dniu podróży jej uczestnicy przebywali w Opolu, gdzie wizytowali 10 BLog. Dowódca bazy płk dypl. Kazimierz Trela zorganizował tu pokaz stacjonarnej i polowej bazy sprzętu kwatermistrzowskiego, technicznego oraz medycznego. Słuchacze zostali także zapoznani z metodami przechowywania technicznych środków materiałowych w składzie Komprachcice.

Mińsk

19 marca br., w ramach konwersatorium nt: Wybrane problemy funkcjonowania i użycia lotnictwa myśliwskiego, studenci I roku studiów Wydziału WLiOP odbyli podróż studyjną do stacjonującej w Mińsku Mazowieckim 1 eskadry lotnictwa taktycznego.

Przedstawicieli kadry wydziału w osobach ppłk. dypl. Krzysztofa Kozłowskiego i ppłk. dr. inż. Zdzisława Maślaka oraz studentów przyjął dowódca eskadry mjr dypl. pil. Krzysztof Rosa.

Szef sztabu 1 elt kpt. dypl. inż. Robert Cierniak przedstawił studentom nową strukturę eskadry, jej rolę, a szczególnie zadania, które wykonuje w systemie obrony powietrznej NATO. Jednostka ta bowiem od chwili wstąpienia Polski do Sojuszu pełni dyżury bojowe w systemie OP NATO. (Obecnie 1 elt jest jedną z niewielu eskadr polskiego lotnictwa myśliwskiego, które spełniają natowskie wymagania i są włączone do sił szybkiego reagowania NATO).

Uczestnicy podróży zapoznali się też z systemem dowodzenia jednostki. Mieli również okazję poznania usytuowania i przeznaczenia jej wewnętrznych obiektów, a ponadto uczestniczyli w pokazie startu pary dyżurnej samolotów MiG-29, które są w wyposażeniu eskadry.

W części „teoretycznej" wizyty odbyła się dyskusja, której przedmiotem m. in. była rola polskiego lotnictwa myśliwskiego w działaniach bojowych sił zbrojnych NATO, a także wykorzystanie samolotu wielozadaniowego jako myśliwca. Wprowadzenie do dyskusji stanowił referat por. pil. inż. Ireneusza Nowaka pt. „Współczesne poglądy w kwestii użycia lotnictwa myśliwskiego w systemie obrony powietrznej". Opiekunowie grupy wykładowcy ppłk Kozłowski i ppłk Maślak podziękowali dowódcy jednostki mjr. Rosie za gościnne przyjęcie, życzliwość i świetną organizację zajęć.

Świdnik

28 marca br. grupa studentów drugiego roku studiów dyplomowych, słuchaczy PSOL oraz przedstawiciele kadry Wydziału WLiOP uczestniczyli w podróży studyjnej do Państwowych Zakładów Lotniczych w Świdniku.

Gości powitał dyrektor naczelny zakładów mgr inż. Mieczysław Majewski.

Celem wyjazdu było zapoznanie studentów z procesem konstruowania i produkcji śmigłowców bojowych. Uczestnicy podróży mieli również możliwość poznania historii zakładów oraz zaznajomienia się z ich obecnymi problemami i perspektywami. Studenci wzięli ponadto udział

w prezentacji niektórych etapów procesu produkcji oraz pokazie testowania wybranych elementów śmigłowca.

Dęblin

Od 19 do 20 kwietnia studenci PSOL WLiOP, pod opieką wykładowców: ppłk. dr. inż. Sławomira Bartosiewicza i mjr. dr. inż. Marka Mroza, odbyli podróż studyjną do 6 bazy lotniczej i Wojskowych Zakładów Lotniczych-3 w Dęblinie.

Podczas wyjazdu studenci zapoznali się z przeznaczeniem, zadaniami i strukturą organizacyjną 6 bazy lotniczej i WZL-3.

Pierwszego dnia pobytu studenci wzięli udział w pokazie obiektów bazy lotniczej, urządzeń i składu lotniskowego. Mieli również możliwość zwiedzenia Pałacu Czartoryskich w Puławach.

Drugiego dnia podróży wzięli udział w pokazie bazy szkoleniowej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.

EK

Kursy taktyczno-operacyjne zakończone...

30 marca zakończyły się kursy taktyczno-operacyjne: obrony przeciwchemicznej i integracji z NATO.

Kurs obrony przeciwchemicznej (o rozpoczęciu kursów informowaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu") ukończyło 11 oficerów.

W lutym słuchacze uczestniczyli w dwu wyjazdach szkoleniowych.

Celem pierwszego z nich (6-7 lutego) – do Brodnicy – było zapoznanie się z przeznaczeniem, organizacją, zadaniami i wyposażeniem tamtejszego 4 popchem. Dowódca pułku ppłk Sławomir Kleszcz sprawnie zorganizował pobyt kursantów, sam też udzielał kompetentnych informacji.

W drugim dniu pobytu w Brodnicy słuchacze zapoznali się ze składem i wyposażeniem OR CHRZA, którego dowódca mjr Ryszard Bienias omówił zasady szkolenia i doboru żołnierzy do oddziału ratowniczego. Podobne problemy w odniesieniu do wojskowej grupy specjalistów ratownictwa chemicznego (WGSR-Chem) przedstawił jej dowódca mjr Mieczysław Tokarczyk.

Kursanci uczestniczyli także w pokazie (odbył się on w garnizonowym ośrodku szkolenia „Wapno") działania ratowników chemicznych z WGSR-Chem pułku podczas usuwania skutków awarii cysterny z TŚP na drodze publicznej. Obejrzeli także działania drużyny zabiegów sanitarnych, organizującej plac zabiegów sanitarnych na bazie pneumatycznych namiotów firmy „Milagro".

Wykładowców i słuchaczy kursu pożegnał obiadem dowódca pułku ppłk Kleszcz.

Celem drugiego wyjazdu (20-21 lutego) – do Tarnowskich Gór było zapoznanie się z organizacją, przeznaczeniem i możliwościami tamtejszego 5 batalionu obrony przeciwchemicznej.

Studenci zostali również zapoznani ze szkoleniem programowym poddodziałów rozpoznania i likwidacji skażeń. Zwiedzili zakład „Faser", który produkuje na potrzeby wojska m. in. aparaty ratunkowo – ewakuacyjne ATE-1, wykorzystywane podczas pokonywania przez czołg przeszkód wodnych po dnie.

W drugim dniu pobytu studenci brali udział w pokazie działania wozu ratownictwa chemicznego, prowadzonym przez wyspecjalizowane jednostki ratownictwa obszaru dolnośląskiego oraz w szkoleniu wydzielonych pododdziałów 5 bopchem.



W sali tradycji 5 bopchem

W czasie wolnym kadra i kursanci zwiedzili salę tradycji 5 bopchem, gdzie jego dowódca ppłk Jerzy Błażkowski zapoznał uczestników kursu z tradycjami wojsk obrony przeciwchemicznej, odwiedzili też miejscową zabytkową kopalnię. Na zakończenie pobytu wykonano pamiątkowe zdjęcia oraz wymieniono symboliczne upominki. Kierownik grupy płk prof. dr hab. Stanisław Śladkowski wpisał się w imieniu uczestników wyjazdu do księgi pamiątkowej batalionu.

W marcu (19-21) w ramach kursu taktyczno-operacyjnego integracji z NATO wygłoszono wykłady prezentujące narodowe aspekty zaangażowania w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Kurs integracji z NATO ukończyło 25 oficerów. Podczas wykładów zaprezentowano główne narodowe problemy uczestnictwa w politycznych i wojskowych strukturach Sojuszu, udziału kontyngentów narodowych w operacjach wsparcia pokoju oraz podczas rozwiązywania kryzysów politycznych i militarnych. Wykłady, prowadzone przez przedstawicieli różnych państw, umożliwiły słuchaczom poznanie różnorodnych punktów widzenia na zaprezentowane problemy i sposoby ich rozwiązywania.

Zajęcia prowadzili attaché wojskowi: Wielkiej Brytanii – Lt Col IanWatts; USA – Col Richard Cleaveland; Kanady – Col Antoni Wójcik; Niemiec – Col Bernd Brieber; Norwegii – Col Harald Brenna; Belgii – Col Jacque Gabriel; Węgier – Col Laszlo Nagy oraz Francji – Col Jean Lipka.

EK



Kierownictwo i uczestnicy kursu integracji z NATO

W programie kursu nacisk położono na doskonalenie znajomości języka angielskiego, umiejętności wykorzystania sprzętu informatycznego, poznanie specyfiki pracy w sztabach międzynarodowych oraz zasady protokołu dyplomatycznego. Zajęcia prowadzą wykładowcy akademiccy oraz podoficerowie z instytucji NATO.

Kierownikiem tegorocznej edycji kursu jest kpt. dypl. inż. Dariusz Kryszk. Ukończenie kursu jest warunkiem wydelegowania do pracy za granicą.



– Niedawno otrzymałem propozycję pracy w polskim przedstawicielstwie przy Kwaterze Głównej NATO w Brukseli, dlatego chciałbym się solidnie przygotować do pracy w strukturach NATO. Wielce sobie cenię możliwość szkolenia w akademii. Bardzo dobre wrażenie zrobili na mnie akademiccy wykładowcy, którzy są otwarci na propozycje i problemy kursantów – dowiedzieliśmy się od starszego grupy chor. sztab. Dariusza Barcia.



– Odniosłem bardzo pozytywne wrażenia z uczestnictwa w kursie. Przyznaję, że część wykładanych przedmiotów stanowi dla mnie – żołnierza żandarmerii – nowość. Praca w grupie przynosi jednak efekty. Pomagamy sobie wzajemnie i dzięki temu pokonujemy napotkane trudności – stwierdził jeden z kursantów st. chor. Iwo Kożuchowski.

...i rozpoczęte

2 kwietnia rozpoczęły się kursy taktyczno-operacyjne: integracji z NATO, oficerów wojsk rakietowych i artylerii oraz kierowniczej kadry organów mobilizacyjno-uzupełnieniowych i administracji wojskowej sił zbrojnych.

W trwającym 3 miesiące kursie integracji z NATO uczestniczy 29 chorążych i podoficerów przewidzianych do służby w sztabach międzynarodowych Sojuszu. Kryterium zakwalifikowania się na kurs była znajomość języka angielskiego na wymaganym poziomie.

W kursie wojsk rakietowych i artylerii uczestniczy 8 oficerów. Celem kursu jest pogłębienie wiedzy specjalistycznej i taktyczno-operacyjnej, a także doskonalenie umiejętności rozwiązywania problemów taktyki i kierowania ogniem wojsk rakietowych i artylerii. Podstawowe przedmioty realizowane na kursie to wsparcie ogniowe oraz teoria strzelania i kierowania ogniem. W programie



Kurs oficerów WRiA

uwzględniono również problematykę zmian w sztuce operacyjnej i taktyce, zasad wykorzystania sił zbrojnych i rodzajów wojsk, metodyki szkolenia operacyjno-taktycznego i działalności dowódczo-sztabowej w okresie pokoju. Zajęcia prowadzone są przez wykładowców z AON oraz specjalistów reprezentujących Szefostwo WRiA Dowództwa Wojsk Lądowych. Kierownikiem kursu jest mjr dypl. inż. Marek Sołoducha. W ramach zajęć przewiduje się prowadzenie wieloszczeblowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego, podczas którego kursanci będą rozwiązywać problemy użycia WRiA w operacji i walce. Słuchacze będą również uczestniczyć w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym, prowadzonym wspólnie z oficerami PSOS i czwartego semestru WWLąd, oraz w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym organizowanym przez szefa WRiA SOW z artylerią dywizji. W czasie kursu oficerowie przygotowują pracę teoretyczną, której wyniki przedstawiają na egzaminie końcowym.

Kurs taktyczno-operacyjny kierowniczej kadry organów mobilizacyjno-uzupełnieniowych i administracji wojskowej jest organizowany od 1996 r. w Katedrze Organizacji i Mobilizacji Wojsk (uprzednio prowadzony przez rozwiązane Centrum Doskonalenia Kadr Administracji Wojskowej w Łodzi). W tegorocznej jego edycji, której kierownikiem jest płk dr Henryk Getka, uczestniczy 8 oficerów. Na kurs kierowani są oficerowie – absolwenci wyższych uczelni, zajmujący stanowiska służbowe w pionie mobilizacyjno-uzupełnieniowym Sztabu Generalnego, OW i RSZ. Zajęcia prowadzą nauczyciele akademiccy oraz oficerowie specjaliści SG WP i resortu obrony narodowej. Celem zajęć jest pogłębienie wiedzy z zakresu strategii bezpieczeństwa państwa, sztuki wojennej, dowodzenia na szczeblu operacyjnym oraz umiejętności wykonywania zadań z zakresu mobilizacji i uzupełnień. Uczestnicy kursu będą mogli w czasie zajęć wyjazdowych zapoznać się z organizacją, zadaniami i funkcjonowaniem Wojskowej Komendy Uzupełnień w Warszawie oraz Dowództwa Wojsk Lądowych.

Kurs kończy się egzaminem obejmującym zagadnienia organizacji i mobilizacji oraz pokojowego uzupełniania wojsk.

EK



Kierownictwo i słuchacze kursu mobilizacji i uzupełnień

Męka wodza

Wódz musi tworzyć i, gdy stoi przed decyzją wydania rozkazu pracy, daje obraz męki koncepcyjnej.

J. Piłsudski

Seminaria naukowe

Obronny system wojskowy

15 lutego, z polecenia ministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego, przeprowadzono w Wydziale Strategiczno-Obronnym AON seminarium na temat: Problemy tworzenia obronnego systemu wojskowego. Seminarium stanowiło etap przygotowawczy do konferencji naukowej na ten sam temat. Odbyła się ona 7 maja br. (o jej przebiegu poinformujemy w następnym numerze).

Ogólnym celem seminarium było zebranie opinii w przedmiocie strategicznych potrzeb i wymogów operacyjnej, a także terytorialnej struktury obronnego systemu wojskowego RP.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele MON, dowództw rodzajów sił zbrojnych, dowództw okręgów wojskowych, wojewódzkich sztabów wojskowych, Akademii Obrony Narodowej oraz przedstawiciele departamentów (biur) spraw obronnych MEN i MSWiA.

Obradami kierował komendant Wydziału Strategiczno-Obronnego płk dr hab. Jacek Pawłowski, który też wygłosił referat wprowadzający pt: Podstawy polityczno-strategiczne tworzenia i funkcjonowania systemu wojskowego.

Ponadto referaty wygłosili: płk prof. dr hab. Leopold Ciborowski, kierownik Katedry Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych (Współczesne systemy wojskowe w obronie narodowej Niemiec, Wielkiej Brytanii i USA); płk dypl. Hieronim Szafran, st. wykładowca Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej (Przygotowanie do misji państwa gospodarza [HNS] i narodowej współpracy cywilno-wojskowej [CIMIC]); płk mgr Paweł Nowak, radca ministra obrony narodowej (Wsparcie logistyczne [logistyka: mobilna, terytorialna, cywilna]); płk w st. sp. dr hab. Jan Wojnarowski, kierownik Katedry Organizacji i Mobilizacji Wojsk (Wojska operacyjne – funkcje, struktura, dowodzenie); płk dr hab. Ryszard Jakubczak, pełnomocnik MON ds. HNS i obrony terytorialnej oraz płk dr inż. Witold Terechowicz (Obrona terytorialna [wsparcie terytorialne] funkcje, struktura, kierowanie OT i dowodzenie wojskami).

Z komunikatami wystąpili: płk dypl. Wiesław Górski, dyrektor Biura Spraw Obronnych MEN (Budowa nowego systemu edukacji dla bezpieczeństwa III RP); gen. bryg. Julian Maj, szef Zarządu Systemów Dowodzenia Sztabu Generalnego WP (Schematy – dowodzenie siłami zbrojnymi); płk dr hab. Mariusz Wiatr, kierownik Zakładu Działań Połączonych (Istota restrukturyzacji Bundeswehry); płk dypl. Andrzej Marciniak, szef WSzW Kraków (Zadania województwa w obronnym systemie wojskowym); płk dr Zbigniew Lach, kierownik Katedry Geografii Wojennej (Wsparcie geograficzne obronności państwa w aspekcie koncepcji systemu wsparcia narodowego [terytorialnego]); płk dypl. Andrzej Lelewski, zastępca szefa sztabu POW ds. operacyjnych (Wnioski z ćwiczenia POW „Cristal Eagle 2000").

W dyskusji ponadto uczestniczyli: szef WSzW Olsztyn gen. bryg. dr Jan Szałaj oraz szef WSzW Rzeszów płk dypl. Józef Mroczka.

Zarówno lutowe seminarium, jak i majowa konferencja mają dać kierownictwu MON teoretyczne podłoże decyzji o kształcie systemu wojskowego RP.

Materiały obu przedsięwzięć naukowych będą wydane drukiem.

Red.



Otwarcie obrad; słowo wstępne wygłasza płk J. Pawłowski

Seminaria naukowe w Wydziałach

Wojsk Lądowych

23 lutego, Katedra Dowodzenia i Łączności, temat: „Intuicja w dowodzeniu".

Wystąpienia: płk w st. sp. dr inż. Eugeniusz Nowak (Zintegrowany model poznania zmysłowego i intuicyjnego), mjr dr Jeremiasz Ślipiec (Intuicja w dowodzeniu – kontekst historyczny), kpt. dypl. Norbert Trembecki (Rola i miejsce intuicji w procesie dowodzenia wojskami), ppłk rez. mgr inż. Wojciech Zawadzki (Intuicja w procesie decyzyjnym) oraz mjr dr inż. Tomasz Majewski (Rozwijanie intuicji).

15 marca, temat: „Dokumenty dowodzenia i łączności".

Wystąpienia: mjr dr inż. Jarosław Wołejszo (Systematyka dokumentów dowodzenia), mjr dr inż. Janusz Kręcikij (Problematyka dowodzenia w zasadniczych dokumentach planistycznych i dyrektywnych), kpt. dypl. Andrzej Wisz (Planistyczne i rozkazodawcze dokumenty łączności), mjr dr inż. Zbigniew Fiołna i mjr dr Piotr Daniluk (Wybrane problemy opracowywania dokumentów łączności – procedury łączności) oraz mjr dr inż. Marek Strzoda (Koncepcja „Planu dowodzenia" – cel sporządzania, wykonawcy i potencjalny zakres treści – referat dyskusyjny).

23 marca, Zakład Metodyki Szkolenia Taktyczno-Operacyjnego, temat: „Szkolenie operacyjno-taktyczne dowództw oddziałów wojsk lądowych w aspekcie interoperacyjności".

Referat wprowadzający: płk dr Józef Halik (Geneza powstania oraz rozwój szkolenia dowództw [sztabów] na przestrzeni dziejów). Pozostałe wystąpienia: ppłk dr Jerzy Cieślik (Szkolenie operacyjno – taktyczne dowództw oddziałów wojsk lądowych SZ RP w drugiej połowie XX wieku), płk dr Włodzimierz Ślemp (Współczesne uwarunkowania szkolenia operacyjno – taktycznego dowództwa oddziałów wojsk lądowych), kpt. dypl. Arkadiusz Juncewicz (Wybrane problemy zmian i modyfikacji szkolenia operacyjno-taktycznego dowództw oddziałów w świetle integracji z NATO).

27 marca, temat: „Zarządzanie i dowodzenie w Wydziale WLąd AON".



Uczestnicy seminarium „Zarządzanie i dowodzenie w Wydziale Wojsk Lądowych"

Wystąpienia: płk prof. dr hab. Jerzy Zieliński (Zasadnicze problemy kształcenia operacyjno-taktycznego), płk dr hab. inż Józef Michniak (Zarządzanie i dowodzenie w programie uzupełniających studiów magisterskich), płk prof. dr hab. Czesław Jarecki (Główne zadania kształcenia realizowane przez katedry rodzajów wojsk [wsparcie]), płk dr Ryszard Kuriata (Problematyka lotnictwa i obrony przeciwlotniczej) oraz płk dr Tomasz Limanowski (Problematyka operacji pokojowych w nowym programie kształcenia).

18 kwietnia, Katedra Taktyki Ogólnej, temat: „Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w operacjach połączonych".

Referat programowy: płk dr Jan Kalinowski (Zgrupowania taktyczne broni połączonych w operacjach).

Pozostałe wystąpienia: płk dr Jan Brzozowski (Wybrane elementy taktyki działań broni połączonych), mjr dr Zbigniew Klawitter (Dowodzenie zgrupowaniami broni połączonych), płk dr Krzysztof Czajka (Wsparcie ogniowe w działaniach zgrupowań broni połączonych) oraz mjr dypl. Marek Kubiński (Zgrupowania broni połączonych w działaniach połączonych).

Wojsk Lotniczych

23 marca, Katedra Wojsk Obrony Powietrznej, temat: „Obrona przeciwśmigłowcowa w wojskach lądowych”.

Wystąpienia: kpt. dypl. Adam Radomyski (Nowe uwarunkowania obrony przeciwśmigłowcowej w wojskach lądowych), mjr dr Eugeniusz Cieślak (Śmigłowce w działaniach wojsk lądowych), ppłk dr inż. Andrzej Glen (Aspekty historyczne użytkowania przestrzeni powietrznej w wojskach lądowych), kpt. dypl. Grzegorz Rosłan (Udział rozpoznania ogólnowojskowego na korzyść obrony przeciwśmigłowcowej), ppłk dr inż. Maciej Mroczkowski (Zwalczanie celów powietrzych w strefie bliskiej), ppłk dr Zdzisław Maślak (Lotnictwo myśliwskie w walce ze śmigłowcami przeciwnika), mjr dypl. Marek Sołoducha (Udział WRiA w obronie przeciwśmigłowcowej) oraz kpt. dypl. Waldemar Kawka (Udział wojsk inżynieryjnych w realizacji przedsięwzięć maskowania wojsk operacyjnych).



Seminarium nt. Kształcenie w Wydziale WLiOP na kierunku „lotnictwo”

12 kwietnia, temat: „Kształcenie w Wydziale WLiOP na kierunku lotnictwo”.

Wystąpienia: płk dr hab. Bogdan Zdrodowski (Założenia programu kształcenia „lotnictwo”), ppłk dr Ryszard Szpyra (Kształcenie z zakresu bezpieczeństwa i sztuki operacyjnej), płk dr Ryszard Kuriata (Kształcenie z zakresu taktyki), prof. dr hab. Stefan Antczak (Kształcenie z zakresu zarządzania i dowodzenia), mjr nawig. dr Roman Szustek (Kształcenie specjalistyczne) oraz mjr dr Mirosław Marciniak (Kształcenie na studiach zaocznych).

18 kwietnia, Katedra Wojsk Lotniczych, temat: „Lotnicze wsparcie działań sił morskich”.

Referat programowy: kmdr por. dypl. pil. Zenon Chojnacki (Lotnicze wsparcie działań sił morskich). Pozostałe wystąpienia: mjr dypl. pil. Jerzy Gruszczyński (Lotnictwo myśliwsko – bombowe w zwalczaniu sił desantowych przeciwnika), kpt. dypl. pil. Piotr Krawczyk (Lotnictwo myśliwskie w osłonie sił morskich), mjr dypl. nawig. Wiesław Marud (Lotnictwo bojowe w Taktycznym Wsparciu Operacji Sił Morskich wg poglądów NATO) oraz kpt. mgr inż. Krzysztof Jurek (Wybrane aspekty użycia UAV w działaniach morskich).

19 kwietnia, Katedra Wojsk Obrony Powietrznej, temat: „Wojska obrony powietrznej w operacjach połączonych”.

Wystąpienia: mjr dypl. pil. Jerzy Gruszczyński i kpt. dypl. inż. Piotr Krawczyk (Historyczne uwarunkowania użycia LM OP w operacjach połączonych), mjr dr inż. Maciej Marszałek (Wojska rakietowe w operacjach połączonych), ppłk dr inż. Zdzisław Maślak (Wybrane aspekty użycia LM w operacjach połączonych), mjr dypl. Wiesław Marud (Lotnictwo myśliwskie w działaniach TASMO [Taktical Air Support of Maritime Operations]), płk dr inż. Zbigniew Dubrawski (Prowadzenie walki radioelektronicznej w operacjach połączonych) oraz ppłk dr inż. Zbigniew Skwarek (Rozpoznanie radiolokacyjne w operacjach połączonych).

26 kwietnia, Katedra Systemów Kierowania i Zabezpieczenia, temat: „Zarządzanie zasobami informacyjnymi w siłach powietrznych”.

Wystąpienia: ppłk dr inż. Jerzy Kozioł (Zarządzanie zasobami informacyjnymi), płk dr hab. Marian Cieślarczyk (Kultura informacyjno-organizacyjna jako element potencjału bojowego sił powietrznych), mjr dr inż. Stanisław Sirko (Gromadzenie i analiza danych), ppłk dr Ryszard Szpyra (Działania informacyjne w siłach powietrznych) oraz ppłk dr Zdzisław Maślak (Kategoryzacja informacji w OP).

Materiały sympozjum, obejmujące referaty wprowadzające i najważniejsze wystąpienia w dyskusji, będą opublikowane.

Red.

170 ROCZNICA POLSKIEGO ZWROTU ZACZEPNEGO PO SZOSIE BRZESKIEJ

Konferencja naukowa Wojskowego Instytutu Historycznego

30 marca WIH zorganizował konferencję naukową nt.: „W 170 rocznicę polskiego zwrotu zaczepnego po szosie brzeskiej w powstaniu listopadowym (1830 – 1831)".

Konferencję otworzył dyrektor WIH prof. dr hab. Andrzej Ajnenkiel, który określił jej cel w kilku punktach: przypomnienie polskich tradycji wojskowych; nawiązanie do trwałych zasad sztuki wojennej, które znalazły odbicie zarówno w regularnych, jak i nieregularnych działaniach w powstaniu listopadowym i wreszcie – uświadomienie historykom wojskowym ponadczasowego charakteru ich misji, która musi być realizowana mimo tzw. przejściowych trudności.

W pierwszej części konferencji, prowadzonej przez prof. Ajnenkiela, z referatami wystąpili: prof. dr hab. Wiesław Majewski (Wokół polskich koncepcji dowodzenia w 1831 r.), prof. dr hab. Janusz Wojtasik (Problem wojny partyzanckiej w powstaniu 1830-1831), dr Tomasz Strzeżek (Polskie działania zaczepne po szosie brzeskiej w 1831 r.), dr hab. Roman Łoś (Gen. Józef Bem w powstaniu listopadowym).

W drugiej części obrad, którymi kierował prof. Wojtasik, referaty wygłosili: mgr Adam Buława (Ludność Wołynia, Kijowszczyzny i Podola wobec powstania listopadowego [1830-1831]), mgr Zbigniew Grabowski (Działania regularne na Litwie 1831r.), prof. dr hab. Janusz Odziemkowski (Rola duchowieństwa w powstaniu listopadowym oraz prof. dr hab. Michał Klimecki (Losy żołnierza powstańczego po 1831 r.).

Obrady podsumował prof. Wojtasik, podkreślając nowatorski charakter wystąpień, które jego zdaniem rzuciły nowe światło zarówno na kwestię dowodzenia wojskami powstańczymi, jak i na możliwości prowadzenia działań powstańczych. Były to przede wszystkim referaty poświęcone roli duchowieństwa w powstaniu oraz przebiegowi działań powstańczych na Kresach Wschodnich Rzeczpospolitej.

Red.

AWANSE NAUKOWE

PROFESURY, HABILITACJE, DOKTORATY

6 kwietnia decyzją prezydenta RP tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał płk dr hab. Wiesław Wróblewski z WIH AON.



Płk Wróblewski otrzymuje nominację profesorską z rąk prezydenta RP

Płk prof. dr hab. Wiesław Wróblewski (ur. 1942). Absolwent historii Uniwersytetu Warszawskiego (1969). Doktor (1981), dr hab. (1991). Pracę w WIH rozpoczął w 1978 r. Zajmował tam kolejno stanowiska: adiunkta (do 1991), kierownika Samodzielnej Pracowni Atlasu (1991-1997), a po włączeniu WIH w struktury AON w 1997 – profesora tej uczelni. Autor trzech opracowań zwartych („Obrona Powietrzna Polski w latach 1944 – 1949", „Bitwa o Moskwę", „Obrona powietrzna stolic 1914-1945") i przeszło 20 artykułów poświęconych problematyce obrony powietrznej kraju, obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych i sztuki wojennej wojsk lądowych i lotniczych. Inicjator i koordynator dwóch znaczących zespołowych, wielotomowych przedsięwzięć naukowo-wydawniczych: „Atlasu Wojskowo-Historycznego" i opracowania militarnych dziejów ziem polskich. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Promotor 5 prac doktorskich.

Odbyły się też dwa, pomyślnie zakończone, kolokwia habilitacyjne na Wydziale Strategiczno-Obronnym:

dr. Romualda Szeremietiewa (27 lutego), który przedstawił rozprawę „O bezpieczeństwie Polski w XX wieku". Recenzenci: prof. prof. Jerzy Kunikowski, Wojciech Materski, Tadeusz Panecki.

ppłk. dr. Stanisława Jarmoszki (23 marca), który przedstawił pracę Przemiany w Siłach Zbrojnych RP pierwszej dekady transformacji ustrojowej. (Analiza zasadniczych przeobrażeń z pogłębioną eksploracją sfery organizacyjnej i społecznej)". Recenzenci: prof. prof. Józef Zubek, Janusz Sztumski, Zdzisław Gregorek.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Wydział Strategiczno-Obronny

26.01. – **por. SG mgr Maria Karnowska-Werner** („Migracja i jej wpływ na bezpieczeństwo państwa"). Promotor: prof. dr inż. Tadeusz Jemioło, recenzenci: prof. prof. Witold Pokruszyński, Kazimierz Staszewski.

21.02. – **kpt. mgr inż. Tomasz Pabich** („Logistyka w obronie terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej"). Promotor: dr hab. Leszek Oleksyn, recenzenci: płk dr hab. Ryszard Jakubczak, prof. dr hab. Wacław Stankiewicz.

16.03. – **mjr mgr Tadeusz Krakowski** („Koordynacja działań układu militarnego z pozamilitarnym przez terytorialne organy dowodzenia"). Promotor płk dr hab. Michał Drost, recenzenci: płk dr hab. Józef Marczak, prof. dr hab. Jerzy Kunikowski.

Wydział Wojsk Lądowych

11.01. – **ppłk dypl. Mirosław Zielony** („System logistyczny związku taktycznego w walce"). Promotor: płk prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak, recenzenci: płk dr hab. Zbigniew Kwiasowski, kmdr dr hab. inż. Krzysztof Ficoń.

22.01. – **kpt. mgr inż.Piotr Dela** („Maskowanie obrony brygady zmechanizowanej"). Promotor: płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek, recenzenci: doc. dr hab. inż. Jerzy Telep, płk dr hab. Waldemar Kaczmarek.

11.04. – **mjr dypl. inż. Waldemar Scheffs** („Organizacja pasywnego rozpoznania radiolokacyjnego w obszarze odpowiedzialności rozpoznawczej związku taktycznego"). Promotor: płk prof. dr hab. Leopold Ciborowski, recenzenci: prof. dr hab. inż. Czesław Flanek, płk dr hab. inż. Józef Michniak.

Wydział Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

20.03. – **por. mgr inż. Radosław Semkło** („Wspomaganie identyfikacji obiektów w Siłach Powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej"). Promotor: ppłk dr hab. inż. Zbigniew Świątnicki, recenzenci: dr hab. Zbigniew Groszek, kmdr por. dr hab. inż. Tadeusz Niedziela.

Wojskowy Instytut Historyczny

13.03. – **kpt. mgr Tomasz Kośmider** („Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921–26"). Promotor: płk prof. dr hab. Lech Wyszczelski, recenzenci: płk prof. dr hab. Wiesław Wróblewski, płk dr hab. Kazimierz Pindel.

6.04 – **por. mgr Tomasz Kopański** („Narodziny lotnictwa polskiego i jego udział w walkach o granice II Rzeczypospolitej 1917-21"). Promotor: prof. dr hab. Mieczysław Wrzosek, recenzenci: prof. prof. Andrzej Ajnenkiel, Marian Leczyk.

Wszystkim wymienionym, którzy uzyskali awanse naukowe gratulujemy i życzymy dalszych osiągnięć badawczych.

Red.

Patriotyzm

Nasz patriotyzm jest średniowieczny, zużyty, anachroniczny. Współczesny patriotyzm, jedyny rozumny patriotyzm, to lojalność wobec Narodu- zawsze, a lojalność wobec rządu – wtedy, gdy na to zasługuje. Pamiętaj o tym, weź to sobie do serca, żyj dla tego, umieraj za to, o ile zajdzie taka konieczność.

M. Twain

Nasi goście

Ze Słowacji

W dniach 26 – 28 lutego gościł u nas płk Miroslav Liška, komendant Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu .

Gościa szczególnie interesowała struktura organizacyjna AON w związku z planami utworzenia Wydziału Obronności i Strategii w kierowanej przez niego uczelni. Płk Liška spotkał się z gen. dyw. B. Balcerowiczem, a także z kierowniczą kadrą wydziałów naszej uczelni.

Ze Słowenii

W dniach 14 – 18 marca w WIH AON gościła delegacja słoweńskiego Centrum Badań nad Historią Wojskową w osobach ppłk. Karlo Nanuta, ppłk. Ernesta Anželja i mjr. Zvezdana Markovića.

Celem wizyty było nawiązanie współpracy z polską wojskową służbą historyczną oraz określenie wspólnych planów naukowo-badawczych na najbliższą przyszłość.

Słoweńscy historycy wojskowi interesowali się polskimi doświadczeniami w pracy naukowo-badawczej, upowszechnianiem tradycji oręża polskiego oraz gromadzeniem i opracowywaniem materiałów archiwalnych.

W czasie rozmów z kierownictwem WIH-u goście zapoznali się ze strukturą, zadaniami i celami polskiej służby wojskowo-historycznej i jej miejscem w strukturze MON. Wizyta miała związek z planami utworzenia służby historyczno-wojskowej Słowenii. Na tym tle słoweńscy goście ze zdumieniem przyjęli informację o zamiarach likwidacji WIH-u.

16 marca przebywała w AON delegacja słoweńskich ekspertów z dziedziny bezpieczeństwa i obronności.

Delegację tworzyli: prof. dr Anton Bebler, przewodniczący słoweńskiej Rady Atlantyckiej, doc. dr Zlatko Šabič i pan Erik Kopač , pracownicy naukowi w Katedrze Obronności Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu w Lublanie oraz pan Vladimir Prebilič , asystent w Katedrze Studiów Obronnych.

Słoweńskich naukowców, którzy przebywali w naszym kraju w ramach programu promocji Polski jako członka NATO, interesowała przede wszystkim tematyka związana z procesem kształcenia kadr w AON, utrzymywaniem dyscypliny wojskowej oraz prowadzeniem badań społecznych w WP. Pytania gości dotyczyły również stopni naukowych absolwentów AON, zasobności biblioteki i liczby stanowisk komputerowych. Przedstawiciele wydziałów zapoznali delegatów ze strukturą akademii, programem studiów na Wydziale Strategiczno – Obronnym oraz na Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Prof. Bebler nie ukrywał zafascynowania wielkością i nowoczesnością naszej uczelni.



Słoweńscy eksperci z dziedziny bezpieczeństwa i obronności na spotkaniu z komendą Wydziału Strategiczno-Obronnego

Z Bułgarii

16 marca w Instytucie Nauk Ekonomicznych AON gościła dr Ivanka Petkova – dyrektor sofijskiego Instytutu Polityki Ekonomicznej.

Wizyta miała związek z realizacją projektu pn. „Doświadczenia nowych członków NATO w osiąganiu kompatybilności w systemach edukacji wojskowej i szkoleniu".

Pani Petkova zapoznała się ze strukturą i funkcjonowaniem Instytutu Nauk Ekonomicznych. Z prac naukowo-badawczych prowadzonych w Instytucie szczególnie zainteresowała naszego gościa problematyka dotycząca europejskiej ekonomiki bezpieczeństwa. Dr Petkova zaproponowała nawiązanie współpracy przy rozwiązywaniu konkretnych zagadnień z dziedziny ekonomii, a szczególnie ekonomiki obrony. Nasi ekonomiści zostali zaproszeni do Sofii na konferencję dotyczącą realizacji wspomnianego projektu.

Z Czech

W dniach 2 – 5 kwietnia w AON gościła delegacja oficerów PSOS z Akademii Wojskowej w Brnie.

W skład delegacji, na której czele stał dziekan Wydziału Dowódczo-Strategicznego Akademii

w Brnie płk. Szt. Gen. doc. inż. Jiři Gajdošik, wchodzili: kierownik Katedry Logistyki płk Szt. Gen. inż. Jiři Hanus oraz kierownik PSOS płk. Szt. Gen. inż. Milan Kubeša. Honory gospodarza czynił prodziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego płk dr hab. inż. Józef Zubek. Delegacja odbyła liczne spotkania, w trakcie których wymieniono poglądy nt. uwarunkowań bezpieczeństwa w wymiarze globalnym, europejskim i subregionalnym. Ponadto w ramach dyskusji grup mieszanych wypracowano stanowisko dotyczące sytuacji w Rosji oraz na Bałkanach.

Z Portugalii

6 kwietnia w AON gościli przedstawiciele Dyrekcji Generalnej ds. Kadr SG Portugalii – p.Raul Maia Oliveira oraz ppłk Jose Duarte Trindade.

Celem wizyty było zapoznanie się z organizacją i funkcjonowaniem naszej uczelni oraz nawiązanie współpracy, w tym uzgodnienie ewentualnej wymiany studentów. Goście szczególnie interesowali się utrzymaniem dyscypliny w AON, metodami nauczania (przede wszystkim geografii wojennej) i prowadzenia ćwiczeń poligonowych oraz statusem zawodowym i tytułem, który otrzymują absolwenci akademii. Pytania delegatów dotyczyły również udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych, a także prowadzenia badań socjologicznych w siłach zbrojnych.

EK



Portugalscy goście i towarzyszący im nasi oficerowie przed gmachem komendy AON

Wyjazdy zagraniczne

Na Węgry

W dniach 21-23 marca komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz uczestniczył w XXX Konferencji Komendantów Akademii Wojskowych NATO w Budapeszcie.

W pierwszym etapie konferencji uczestniczyło 17 komendantów państw członkowskich NATO oraz przedstawiciele Centrum Marshalla. Gospodarzem konferencji był komendant Akademii Węgierskiej Maj Gen (Rtd) Miklós Szabó, a obradom przewodniczył komendant NATO Defense College Lt Gen dr Hartmut Olboeter.

Celem obrad było określenie dróg i sposobów podniesienia poziomu edukacji przy jednoczesnym wyrównaniu tegoż poziomu między uczelniami wojskowymi różnych państw.

Jednym z tematów dyskusji była lansowana przez Amerykanów tzw. edukacja na odległość. Nie poparli jej przedstawiciele Szwecji, Niemiec oraz Polski. Gen. Balcerowicz wyraził przekonanie, że skomplikowany charakter procesu dydaktycznego wymaga przebywania studentów w grupie oraz zapewnienia im bezpośredniego kontaktu z wykładowcami.

W drugim etapie konferencji brali udział reprezentanci szkół i uczelni uczestniczących w programie „Partnerstwo dla Pokoju" oraz przedstawiciele państw tzw. Dialogu Śródziemnomorskiego.

Prezentację nt. połączonych ćwiczeń z udziałem Słowacji, Czech i Austrii wygłosił komendant austriackiej Akademii Obrony Kraju Gen. Ernest Koning. Stwierdził on m.in., iż podczas międzynarodowych ćwiczeń nie wystarcza jedynie znajomość języka angielskiego, lecz pożądana jest także znajomość innych języków.

Komendant bułgarskiej Akademii Obrony Lt Gen Anu Angulelov przedstawił wnioski z uczestnictwa w programie „kształcenia na odległość".

Trzeciego dnia konferencji komendanci i dyrektorzy, którzy uczestniczyli w obradach po raz pierwszy, zaprezentowali organizację, funkcjonowanie i struktury swoich uczelni. Byli to: komendant Bałtyckiej Akademii Obrony – Brig Gen Michael Hesselholt Clemmesen, komendant Centrum Szkolenia Sił Zbrojnych Irlandii Brig Gen James Saunderson oraz dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Algierii Col Mohamed Abolelwahab Rouai.

Do Rumunii

W dniach 2 – 4 kwietnia trzyosobowa delegacja z Akademii Obrony Narodowej złożyła oficjalną wizytę w rumuńskiej National Defence College (NDC) oraz Academy for Advanced Military Studies (AAMS), a także w MON w Bukareszcie.

Delegacji przewodniczył komendant AON gen dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz. Rektorowi towarzyszyli: płk dr hab. Jacek Pawłowski (dziekan Wydziału S-O) oraz mjr dr Marek Obrusiewicz (adiunkt w Zakładzie Działań Połączonych).

Celem wizyty było pogłębienie współpracy z wojskowymi placówkami edukacyjnymi armii rumuńskiej oraz promowanie współczesnej polskiej myśli strategicznej, z uwzględnieniem jej aspektów koalicyjnych.

Spotkania z rumuńskimi gospodarzami poprzedziła, odbyta 2 kwietnia, rozmowa robocza z ambasadorem RP w Bukareszcie Michałem Klingerem oraz polskim attachè obrony w Rumunii płk. Michałem Kamińskim, który towarzyszył delegacji i wspierał ją organizacyjnie w trakcie całej wizyty. Podczas spotkania w naszej placówce dyplomatycznej w Bukareszcie ambasador RP przedstawił sytuację polityczno – militarną Rumunii, stan jej gospodarki oraz sił zbrojnych. Zwrócił uwagę na znaczne poparcie społeczne dla idei wstąpienia tego państwa do NATO. Według ambasadora, Rumuni oczekują w tym względzie poparcia nowych członków NATO, w tym także Polski.

3 kwietnia, na spotkaniu ze słuchaczami i przedstawicielami kierownictw uczelni rumuńskich (NDC i AAMS) oraz reprezentantami głównych resortów Rumunii, gen. Balcerowicz przedstawił informację o Akademii Obrony Narodowej; omówił m. in. historię, misję, strukturę i miejsce uczelni w systemie edukacji narodowej, kierunki kształcenia kadr Wojska Polskiego i kadr administracji cywilnej, potencjał naukowy i dydaktyczny, zaangażowanie w badania naukowe oraz kontakty z zagranicznymi placówkami edukacyjnymi, w tym państw NATO.

Mjr Obrusiewicz przedstawił informację nt. „Strategia obronności RP w kontekście członkostwa w NATO". Prelegent skupił uwagę na zmianach w polskiej strategii bezpieczeństwa i strategii obronności oraz na czynnikach, które przyczyniły się do przejścia od strategii samodzielności obronnej do obrony kolektywnej NATO.

Tego samego dnia odbyły się spotkania z kierownictwami obu rumuńskich uczelni wojskowych oraz z szefem Zarządu Doktryn i Szkolenia Sztabu Generalnego.

Zastępca komendanta NDC płk Michail Ozunu przedstawił misję, cele i strukturę uczelni. NDC zajmuje się tworzeniem teoretycznych podstaw obronności, edukacją i praktycznym formułowaniem strategii bezpieczeństwa i strategii wojskowej Rumunii. Komendant NDC podlega ministrowi obrony narodowej. Rozmówcy uznali, że ze strony AON najodpowiedniejszy do ewentualnej współpracy dla NDC jest Wydział Strategiczno – Obronny. Nasza delegacja zaproponowała skierowanie, w charakterze słuchacza, na Podyplomowe Studia Operacyjno-Strategiczne do WSO oficera NDC w stopniu ppłk/płk.

Komendant AAMS gen. armii Dumitru Ciofina poinformował o systemie edukacji wojskowej w Rumunii. Obejmuje on: szkolenia podyplomowe w AAMS, kursy doskonalące w szkołach rodzajów służb (Service Schools), kształcenie akademickie w akademiach rodzajów wojsk i służb (Service Academic), kształcenie szczebla wyższego oficerów i osób cywilnych w szkole wyższej (Higher Staff College).

Pierwsze trzy formy kształcenia realizowane są również w Akademii Technicznej (Technical Academy), Instytucie Medycznym (Institute of Medicine), Wydziale Sportu (Faculty of Sports).

Academy for Advanced Military Studies ma w swej strukturze Wydział Wojsk Połączonych (Joint Arms Faculty), Command & Staff College, Higher Staff College, Centrum Języków Obcych, Centrum Wspierania Komputerowego oraz sztab, pion logistyki i pion planowania.

Komendant AAMS podlega szefowi Sztabu Generalnego i to stanowisko powinien zajmować przed objęciem komendy nad uczelnią.

Szef Zarządu Doktryn i Szkolenia Sztabu Generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej Rumunii gen. dyw. Viorel Barloui zapoznał delegację ze strukturą i organizacją szkolenia rumuńskich sił zbrojnych, a także z postępami na drodze ich integracji z NATO (przetłumaczono podstawowe dokumenty normatywne amerykańskich sił zbrojnych i wdrożono je w wojsku), przede wszystkim w 17 bazach szkoleniowych poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

Pobyt delegacji Akademii Obrony Narodowej w National Defence College oraz Academy for Advanced Military Studies stanie się, miejmy nadzieję, zaczynem dalszej współpracy w dziedzinie

naukowo-badawczej i dydaktycznej, sprzyjać także będzie przez wykorzystywanie polskich doświadczeń – przystosowaniu rumuńskich sił zbrojnych do wymagań NATO.

mjr dr Marek Obrusiewicz

Do Niemiec

W dniach 19 – 22 lutego trzyosobowa delegacja Akademii Obrony Narodowej przebywała z wizytą w Akademii Dowodzenia Bundeswehry (ADB) w Hamburgu.

Delegacji przewodniczył komendant Wydziału Strategiczno-Obronnego płk dr hab. Jacek Pawłowski, a towarzyszyli mu płk dr hab. Mariusz Wiatr (kierownik Zakładu Działań Połączonych WSO) oraz kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek (oficer tego Zakładu).

Głównym celem wyjazdu było pogłębienie współpracy z Wydziałem Polityki Bezpieczeństwa i Strategii, Wydziałem Działań Połączonych oraz nawiązanie kontaktów roboczych z Międzynarodowym Centrum Clausewitzowskim (ICZ).

Podczas spotkania z p. o. komendanta ADB gen. bryg. Ulrichem Heiderem zwrócił on uwagę na możliwości rozszerzania zakresu kształcenia oficerów polskich w ADB oraz niemieckich w AON. Jego zdaniem, oprócz odbywania studiów akademickich, oficerowie polscy mogliby w większej liczbie uczestniczyć w organizowanych przez ADB kursach specjalistycznych, np. przygotowujących do pracy na kluczowych stanowiskach w resorcie obrony i w sztabach międzynarodowych.

W rozmowie z dyrektorem nauk gen. bryg. dr. Klausem Wittmanem poruszono tematy związane z różnymi aspektami kształcenia i pobytu polskich oficerów na studiach w ADB. Gospodarz spotkania podzielił się wrażeniami z ubiegłorocznej wizyty w AON oraz z uczestnictwa w zorganizowanym na obszarze naszego kraju ćwiczeniu pk. „Crystal Eagle".

Ważną częścią pobytu delegacji w Hamburgu były spotkania z komendantami i pracownikami dydaktycznymi wydziałów. Podczas rozmowy z komendantem Wydziału Polityki Bezpieczeństwa i Strategii kmdr. dr. Lennartem Souchonem nawiązano do ubiegłorocznego polsko-niemieckiego seminarium oficerów starszych, zorganizowanego przez Akademię Europejską w Waren-Müritz (w przedsięwzięciu tym uczestniczyli również przedstawiciele Wydziału Polityki Bezpieczeństwa i Strategii ADB oraz Wydziału Strategiczno-Obronnego AON). Kmdr Souchon wyraził m.in. opinię, że przedsięwzięcie to przyczynia się do zacieśnienia stosunków między obiema armiami i nadaje im nowe impulsy. Jesienią tego roku organizatorem seminarium będzie Wydział Strategiczno – Obronny AON.

Nasi oficerowie zapoznali się również z zadaniami Wydziału Operacji Połączonych oraz z infrastrukturą oddanego do użytku w ubiegłym roku nowoczesnego Centrum Ćwiczeń. Podlegające Wydziałowi OP Centrum zapewnia jednoczesne szkolenie 160 oficerów (w ośmiu samodzielnych modułach ćwiczebnych). W tym celu oddano do użytku ćwiczących kilka sieci, które łączą około 200 stanowisk komputerowych. Znajdująca się w tym obiekcie sala ze stanowiskami do tłumaczenia symultanicznego na 230 miejsc może m. in. pełnić funkcję centrum konferencyjnego.



Płk J. Pawłowski i płk M. Wiatr w towarzystwie płk. dypl. dr. Udo Ratenhofa. W tle Centrum Ćwiczeń

W trzecim dniu pobytu naszej delegacji w ADB płk Pawłowski przedstawił informację dla pracowników Wydziału Polityki Bezpieczeństwa i Strategii oraz zaproszonych gości nt.: „Strategiczna koncepcja obrony Polski po wstąpieniu do NATO". Poza gospodarzami, w gronie kilkudziesięciu słuchaczy znalazło się także 5 oficerów polskich studiujących w ADB. Informacja (wykład w języku niemieckim wzbogacony prezentacją komputerową) została przyjęta z dużym zainteresowaniem. W ponadgodzinnej dyskusji, jaka wywiązała się po informacji, poruszono różne aspekty bezpieczeństwa europejskiego ze szczególnym uwzględnieniem roli obu naszych krajów w jego kształtowaniu.

Delegacja przeprowadziła także robocze rozmowy w Międzynarodowym Centrum Clausewitzowskim. Jego kierownik, płk dypl. dr Udo Raten-

hof, przedstawił cele, zadania i założenia organizacyjne ośrodka oraz zasady współpracy z działającym w Niemczech Instytutem Clausewitza. Najbardziej prestiżowym spośród przedsięwzięć ICZ, planowanych w roku 2001, ma być dwudniowe seminarium poświęcone stosunkom polsko-niemieckim. Na zakończenie pobytu w Centrum płk Pawłowski wręczył płk. Ratenhofowi egzemplarz polskiego wydania dzieła Carla von Clausewitza „O wojnie".

22 lutego, podczas pożegnalnego spotkania, kmdr Souchon nawiązał do planowanego w październiku br. dwunastego polsko-niemieckiego seminarium oficerów starszych, które zostanie zorganizowane przez WSO. Wstępnie uzgodniono, że tematyka seminarium ma dotyczyć przede wszystkim ewolucji polityki bezpieczeństwa europejskiego, widzianej z perspektywy polskiej i niemieckiej.

Wizyta naszej delegacji w Hamburgu przyniosła wymierne efekty; uzyskane od partnerów niemieckich materiały naukowe i szkoleniowe zostaną wykorzystane w kształceniu naszych studentów, zwłaszcza w zakresie operacji połączonych.

kmdr mgr inż. Piotr Gawliczek

W dniach 3-9 marca w NATO School w Oberammergau odbył się kurs dowódczo-sztabowy I-53 NATO Joint Operation Centre Course.

Głównym celem kursu było przedstawienie kompleksu procedur stosowanych przez dowództwa NATO w Joint Operation Centre (JOC). Program kursu m. in. obejmował aspekty prawne prowadzenia operacji militarnych na przykładzie operacji NATO w Kosowie.

W kursie uczestniczyło 73 słuchaczy, spośród których tylko pięciu (a wśród nich kpt. Andrzej Wisz z AON) reprezentowało instytucje państw członkowskich. Pozostali pracują w strukturach dowódczych NATO.

Kurs umożliwił jego uczestnikom poszerzenie wiedzy o strukturze dowództw sojuszniczych i obowiązujących w nich procedurach pracy, szczególnie w zakresie roli JOC w operacjach militarnych. Wiedza ta jest przydatna szczególnie oficerom, którzy pracują w dowództwach państw członkowskich i współpracują z dowództwami Sojuszu, a także wykładowcom uczelni wojskowych, zajmującym się problematyką natowską.

kpt. Andrzej Wisz

Do Włoch

W dniach 28-30 marca w Akademii NATO w Rzymie odbyło się międzynarodowe seminarium „Przywództwo – różne koncepcje narodowe oraz udział w procesie podejmowania decyzji". Jego inicjatorem była niemiecka fundacja Karl-Theodor-Molinari Stiftung e. V (KTMS).

W seminarium uczestniczyły delegacje: niemiecka, holenderska, włoska, węgierska, francuska, czeska i polska (łącznie 19 osób). W skład delegacji polskiej wchodzili: płk Jan Blajer (główny specjalista Zarządu Systemów Dowodzenia SG WP) oraz kmdr Piotr Gawliczek (Zakład Działań Połączonych Wydziału Strategiczno-Obronnego AON).

Seminarium otworzył Andreas Pruefert, dyrektor fundacji KTMS. Po powitaniu uczestników oraz przedstawieniu założeń merytorycznych zaprezentowano stanowiska narodowe. Po każdej prezentacji następowała seria pytań i odpowiedzi.

Ze strony polskiej referat nt.: „Perspektywy przywództwa w siłach zbrojnych RP" (opracowany w AON przez kmdr. Gawliczka i ppłk. dr. Leszka Kanarskiego, w uzgodnieniu z Generalnym Zarządem Dowodzenia i Łączności SG WP) przedstawił kmdr Gawliczek. Pytania do referenta dotyczyły różnorodnych aspektów dowodzenia i przywództwa oraz edukacji w tej dziedzinie, prowadzonej na potrzeby sił zbrojnych. Jako uzupełnienie problematyki zawartej w referacie nasza delegacja przekazała organizatorom opracowania (książki, poradniki i broszury) z tego kręgu tematycznego. W ramach sesji popołudniowej zostały utworzone dwie grupy robocze. Zadaniem pierwszej było wypracowanie propozycji zmian w narodowych koncepcjach przywództwa. Przedmiotem zainteresowania drugiej było określenie praktycznych dróg dopływu informacji o założeniach narodowych koncepcji przywództwa oraz ustalenie sposobów wzajemnego dopasowywania tych koncepcji. Wyniki tych prac zostały poddane pod dyskusję.

W ocenie jego uczestników seminarium nadało nowy impuls oraz zarysowało perspektywy współpracy w dziedzinie przywództwa. Jak wynika z deklaracji organizatorów, współpraca ta ma być stopniowo rozszerzana na następne kraje (w kolejnym seminarium mają m. in. uczestniczyć przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Szwecji).

kmdr Piotr Gawliczek

W Czechach

W dniach 21-24 marca płk dr inż. Maciej Ratajczak, szef Centrum Informatyki AON, i płk dr inż. Ryszard Wieleba, pracownik Centrum, przebywali w Akademii Wojskowej w Brnie, gdzie uczestniczyli w konferencji naukowej nt. „Systemy informacji przestrzennej GIS w armii 2001".



Uczestnicy konferencji naukowej w Brnie

Celem konferencji, w której poza gospodarzami brały udział delegacje z Chorwacji, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Słowacji, Wielkiej Brytanii, Węgier i Włoch, było zaprezentowanie osiągnięć w dziedzinie systemów GIS (Geografic Information System) i ich zastosowań dla celów wojskowych. Na życzenie delegacji polskiej gospodarze konferencji zaprezentowali organizację, funkcjonowanie i zasady wykorzystania tutejszego Centrum Symulacji Komputerowej.

płk Maciej Ratajczak

W Danii

W dniach 1 – 6 kwietnia mjr Andrzej Jóźwiak, kpt. Jacek Trembecki i kpt. Przemysław Paździorek z Wydziału WLąd uczestniczyli w międzynarodowym kursie CIMIC w Szkole Logistyki Armii Duńskiej w Aalbork.

Celem szkolenia było zapoznanie się z podstawowymi zasadami, funkcjami oraz organizacją CIMIC-u zarówno w sensie ogólnym, jak i w aspekcie obecnie prowadzonych misji. Kurs prowadzili wykładowcy NORDCAPS (porozumienie między państwami nordyckimi), doświadczeni w działaniach CIMIC oficerowie i instruktorzy cywilni państw nordyckich, jak również zaproszeni goście reprezentujący instytucje i organizacje cywilne (Czerwony Krzyż, policja międzynarodowa, biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, duńskie organizacje pozarządowe).

W kursie w większości uczestniczyli oficerowie państw skandynawskich przewidziani na stanowiska w komórkach i organach CIMIC w batalionowej grupie nordycko-polskiej w Bośni i Hercegowinie oraz w ramach sił KFOR w Kosowie. Poza nimi szkolenie odbywali też oficerowie z Estonii, Łotwy, Polski oraz pracownicy cywilnych instytucji duńskich związanych z prowadzeniem działalności humanitarnej na rzecz uchodźców. Problemy poruszane w ramach kursu stanowią przedmiot badań naukowych prowadzonych w AON. Treści przekazane na kursie zamierza się wprowadzić do programu kształcenia realizowanego w AON.

W Chorwacji

15 marca ppłk dr Henryk Binkowski z Katedry Prawa i Bezpieczeństwa Międzynarodowego (WSO) przeprowadził w Rakitje pod Zagrzebiem zajęcia nt. określonych przez odpowiednie konwencje międzynarodowe praw i obowiązków inspektorów i zespołów eskortujących.

Kurs dla kilkudziesięciu oficerów z krajów bałkańskich zorganizowało Centrum Regionalnej Kontroli i Weryfikacji Zbrojeń (RACVIAC). Centrum to utworzono w październiku 2000 r. w wyni-



Zajęcia w RACVIAC; na mównicy ppłk Binkowski

ku realizacji postanowień tzw. paktu stabilizacyjnego dla Europy Południowo-Wschodniej. Stanowi ono forum dialogu i współpracy państw Półwyspu Bałkańskiego oraz monitorowania wdrażania porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli i nadzoru procesów rozbrojeniowych. Skład personelu wojskowo-cywilnego jest międzynarodowy; przeważają oficerowie z Niemiec, Włoch, Rumunii, Grecji, USA, Węgier i Chorwacji. Na czele placówki stoi oficer chorwacki, zastępcą jest pułkownik niemiecki. Finansowego wsparcia udzielają przede wszystkim

Niemcy. Podstawową formę pracy centrum stanowią kursy prowadzone przez kadrę etatową oraz wykładowców gościnnych – głównie z państw NATO oraz Rosji.

ppłk dr Henryk Binkowski

We Włoszech

W dniach 26 – 31 marca ppłk Henryk Binkowski i kpt. Andrzej Żarkowski brali udział w warsztatach, odbywających się w Cervii we Włoszech, poświęconych dyplomacji prewencyjnej.

W warsztatach, zorganizowanych m. in. przez władze prowincji Ravenna, uczestniczyło 45 osób – żołnierzy i cywilów reprezentujących różne kraje. Uczestnicy mieli możliwość wymiany informacji oraz doświadczeń, m.in. w kwestiach takich jak: współpraca z mediami, użycie wojsk w operacjach humanitarnych czy też szeroko rozumiana dyplomacja prewencyjna.

W kolejnych dniach warsztatów były omawiane następujące tematy: przedsięwzięcia polityczne i dyplomatyczne, działania wojskowe, użycie sił zbrojnych, media i opinia publiczna.

Podstawę dyskusji stanowiły wykłady, które wygłosili: prof. V. Naumki (Rosja), ambasador K. Törnudd (Finlandia), Maj Gen C. Bellizona (Włochy), Lt Gen C. Jean (Włochy), dr. D. Shukman (Wielka Brytania).

Warsztaty zakończyło uroczyste wręczenie dyplomów, podczas którego przedstawiono możliwości i perspektywy dalszego rozwiązywania problematyki dyplomacji prewencyjnej.

Poza korzyściami natury turystyczno – rekreacyjnej (pobyt na malowniczym wybrzeżu Adriatyku) przedstawiciele AON wynieśli z warsztatów przekonanie o konieczności rozwijania tematyki dyplomacji prewencyjnej na gruncie polskim, w tym także w naszej uczelni.

kpt. Andrzej Żarkowski

We Francji

W dniach 26-31 marca delegacja AON brała udział w ćwiczeniu międzynarodowym „Europa", zorganizowanym przez College Interarmees de Defense Szkoły Wojskowej w Paryżu.

W skład delegacji wchodzili: płk dr hab. Józef Zubek, ppłk dr Andrzej Ciupiński, ppłk dypl. Ryszard Niedźwiecki, mjr dr Jan Posobiec, kpt. inż. Sławomir Pawlikowski i por. inż. Krzysztof Słota.

Ćwiczenie stanowiło podsumowanie rocznego okresu studiów międzynarodowych realizowanych w CID. Przedstawiciele naszej uczelni zapoznali się ze strukturą organizacyjną i procesem kształcenia w paryskiej uczelni oraz uczestniczyli w ćwiczeniu realizowanym według procedur międzynarodowych, spójnych z natowskimi.



Gmach Interarmees de Defense

W dniach 24-26 kwietnia w Lille we Francji odbyła się doroczna, dwunasta już, Międzynarodowa Konferencja Naukowa ITEC (International Training & Education Conference) poświęcona problemom modelowania i symulacji komputerowych.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał senator René Tregou. W obradach, które przebiegały w czterech równoległych sesjach, uczestniczył przedstawiciel AON mjr dr Henryk Spustek, adiunkt Centrum Informatyki. Zakres tematyczny konferencji obejmował zarówno zagadnienia teoretyczne, jak i problematykę implementacji komputerowych. Zaprezentowano m. in. symulator działania metra w Bilbao (Hiszpania) oraz mające zastosowanie w medycynie symulacje zjawisk biologicznych.



Przed gmachem Lille Grand Palace, gdzie odbywała się konferencja, można było spotkać zwolenników umacniania pokoju na świecie bez użycia oręża, a więc w sposób odmienny od doktryny i praktyki NATO

Konferencji towarzyszyły prezentacje 120 firm z całego świata, zajmujących się symulacjami komputerowymi, połączone z pokazami ich najnowszych produktów.

mjr dr Henryk Spustek

Podyplomowe Studium Operacyjno-Strategiczne

Podyplomowe Studium Operacyjno-Strategiczne jest najwyższą zorganizowaną formą kształcenia oficerów w Wojsku Polskim. Jest ono prowadzone w Katedrze Strategii na Wydziale Strategiczno-Obronnym. Studium, w którym uczestniczą także osoby cywilne i oficerowie z zagranicy, przygotowuje do pracy w instytucjach związanych z bezpieczeństwem, a szczególnie – obronnością państwa, na stanowiskach kierowniczych i wykonawczych, w dowództwach i sztabach wszystkich szczebli, zarówno narodowych, jak i międzynarodowych.

W procesie kształcenia przeważają aktywne formy studiów: konwersatoria, seminaria, ćwiczenia, umożliwiające samodzielne rozwiązywanie określonych problemów. Uzupełniają je pokazy oraz podróże studyjne, w tym zagraniczne. W bieżącym roku akademickim studenci byli we Włoszech i Czechach. Odbyli też podróż studyjną do kwatery głównej NATO w Brukseli oraz – w ramach tej samej podróży – spotkali się z przedstawicielami resortów obrony Niemiec i Belgii.

Prezentujemy poniżej sylwetki słuchaczy obecnej edycji PSOS.



płk dypl. inż. Józef Adamski (l. 49). Absolwent WSOWZ, ASG im. Frunzego w b. ZSRR, studiów podyplomowych na Uniwersytecie Wrocławskim. Był m. in. szefem sztabu 13 pz w Kożuchowie, oficerem operacyjnym w GZSzB, szefem sztabu i dowódcą 6 pułku zabezpieczenia we Wrocławiu, szefem oddziału organizacyjnego w Dowództwie ŚOW. Temat pracy studyjnej: *Przygotowanie zasobów rezerw osobowych dla SZ RP. Wybrane problemy.*



płk mgr Jan Ciećka (l. 46). Absolwent WSOWZ i Studiów Peadagogicznych. Był m. in. dowódcą kompanii reprezentacyjnej WP, zastępcą dowódcy pułku ochrony, zastępcą komendanta Garnizonu Warszawa i dowódcą 10 Warszawskiego Pułku Samochodowego. Temat pracy studyjnej: *Kierowanie SZ RP w kontekście koncepcji (idei) przywództwa strategicznego.*



płk Piotr Czerwiński (l. 46). Absolwent WSOWPanc w Poznaniu i Akademii WPanc w Moskwie. Był m. in. dowódcą 36pzm i 36 BPanc w Trzebiatowie, szefem sztabu dywizji, szefem szkolenia i zastępcą dowódcy 12 DZ w Szczecinie. Temat pracy studyjnej: *Samowystarczalność transportowa europejskich członków NATO w operacjach pokojowych (praca zespołowa).*



płk dypl. inż. Peter Čokina (l. 42). Słowak. Wykształcenie ekonomiczne. Był m. in. zastępcą dowódcy bazy lotniczej, szefem logistyki i zastępcą rektora Akademii Lotniczej w Koszycach. Temat pracy studyjnej: *Projektowanie kształtu organizacyjno-funkcjonalnego sił zbrojnych a planowanie obronne (na przykładzie Republiki Słowackiej).*



płk dypl. Jerzy Fryczyński (l. 44). Absolwent WOSL i ASG WP. Był m. in. szefem sztabu 7 pułku lotnictwa bombowo-rozpoznawczego w Powidzu i szefem oddziału operacyjnego w Dowództwie 3 Korpusu Obrony Powietrznej we Wrocławiu. Temat pracy studyjnej: *Siły Powietrzne w Operacjach Połączonych.*



płk dypl. Andrzej Gwadera (l. 49). Absolwent WSO WPanc w Poznaniu i ASG WP. Był m. in. starszym oficerem operacyjnym 20 DPanc w Szczecinku, dowódcą 6 pz (2BZ) w Wałczu, szefem szkolenia, zastępcą dowódcy 8 BDOW (Koszalin), zastępcą dowódcy 8 DOW. Temat pracy studyjnej: *Samowystarczalność transportowa europejskich członków NATO w operacjach pokojowych (praca zespołowa).*



ppłk dypl. inż. Zbynek Janečka (l. 41). Czech. Absolwent WSOPanc Vyškov i AON. Był m. in. zastępcą dowódcy pułku czołgów, szefem sztabu i dowódcą batalionu zmechanizowanego w Praslavicach. Uczestnik misji pokojowej SFOR – zastępca dowódcy batalionu zmechanizowanego w Bośni i Hercegowinie (1999). Temat pracy studyjnej: *Współdziałania OT Republiki Czeskiej z OT Polski.*



płk dypl. Marian Kardynał (l. 51). Absolwent Akademii Ekonomicznej i ASG WP, gdzie ukończył też podyplomowe studia operacyjno-tyłowe. Był m. in. kwatermistrzem – zastępcą dowódcy 17 pz w Międzyrzecu, zastępcą kwatermistrza 11 Dpanc w Żaganiu, szefem logistyki zastępcą dowódcy 11 DKPanc i szefem sztabu zastępcą szefa logistyki ŚOW. Temat pracy studyjnej: Strategia bezpieczeństwa Polski z punktu widzenia założeń realizacji polityki gospodarczo-obronnej państwa.

Na PSOS preferowane jest kształcenie problemowe. Jest ono ukierunkowane na stworzenie teoretycznych i metodycznych podstaw samodzielnego studiowania i rozwiązywania problemów; wzbogacenie, systematyzację i ugruntowanie wiedzy ogólnej i specjalistycznej (politologicznej, strategicznej i wojskowej) oraz kształtowanie cech osobowo-zawodowych, zwłaszcza przywódczych.

Ważne miejsce w systemie edukacji zajmują spotkania dyskusyjne z praktykami życia politycznego, wojskowymi, uczonymi, szefami (kierownikami) instytucji systemu bezpieczeństwa państwa.

W toku studiów prowadzone są cztery ćwiczenia: dwa szczebla strategicznego i dwa – operacyjnego. Pozwalają one oficerom zdobyć umiejętności praktycznego wykorzystania wiedzy teoretycznej do rozwiązywania problemów działalności sił zbrojnych w wymiarze narodowym i sojuszniczym oraz nabyć umiejętności stosowania procedur dowodzenia i kierowania wojskami według standardów NATO.

W czasie studiów każdy oficer jest obowiązany wykonać co najmniej cztery problemowe, teoretyczne opracowania o treści ustalonej przez kierownika grupy.

Studia, które trwają 10 miesięcy, kończą się egzaminem i obroną pracy studyjnej.



płk dypl. Ulrich Kastilan (l. 51). Niemiec. Absolwent Führungsakademie Bundeswehry w Hamburgu, kursów językowych w Niemczech i w Polsce (AON). Był m. in. dowódcą pułku śmigłowców transportowych i dowódcą 30 pułku lotnictwa wojsk lądowych. Temat pracy studyjnej: *Planowanie projektu Zgrupowań Zadaniowych (CJTF) w warunkach operacji innych niż wojna.*

płk dypl. Józef Kisielnicki (l. 48). Absolwent WSOWOPL w Koszalinie i ASG WP. Był m. in. szefem sztabu 8 pułku przeciwlotniczego w Koszalinie, zastępcą szefa i szefem wojsk OPL POW. Temat pracy studyjnej: *Samowystarczalność transportowa europejskich członków NATO w operacjach pokojowych (praca zespołowa).*





płk dypl. Marian Kobielski (l. 47). Absolwent WSOWZ i ASG WP. Był m. in. szefem sztabu 29 pcz w Żaganiu, dowódcą 18 pz w Wędrzynie, szefem sztabu 25 BZ w Łodzi, dowódcą 3BZ w Lublinie. Temat pracy studyjnej: *Podstawowe problemy przygotowania i prowadzenia działań obronnych na obszarze wschodniej Polski wynikające ze specyfiki terenu.*



mjr Eric Kunzelmann (l. 35). Francuz. Absolwent BAC C (Matuz), ESM Saint Cyr (Wyższa Szkoła Oficerska), EAA Draguignan (szkoła artylerii) i kursu dowódców baterii. Ukończył też Szkołę Sztabu (EEM) oraz kierunek: *stosunki międzynarodowe na Sorbonie.* Był m. in. zastępcą dowódcy i dowódcą baterii AMF_3-MLRS oraz nauczycielem języka angielskiego w Strasburgu. Uczestnik: wojny w Zatoce Perskiej, misji pokojowej ONZ w b. Jugosławii (UNPROFOR). Temat pracy studyjnej: *Skutki międzynarodowe amerykańskiego programu NMD.*



płk Kazimierz Pałasz (l. 45). Absolwent WSOWPanc w Poznaniu i AWPanc w Moskwie. Był m. in. szefem sztabu 11 pcz w Giżycku i 1 pz w Wesołej, szefem szkolenia, zastępcą dowódcy 1 pz, szefem wydziału operacyjnego 1 WDZ, dowódcą 4 BKPanc w Orzyszu, dowódcą 15 BZ w Giżycku, szefem pionu szkolenia 1 WDZ w Legionowie. Temat pracy studyjnej: *Sojusz Północnoatlantycki wobec rozwoju Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.*

Ppłk dypl. inż. Antanas Plieskis (l. 45). Litwin. Absolwent Akademii Rolniczej Litwy (1980), kursu oficerskiego przy tej uczelni i WKDO WSOWZ Wrocław. Był m. in. dowódcą batalionu ochotników (1993), szefem sztabu i dowódcą ochotników powiatu kowieńskiego. Temat pracy studyjnej: *Współczesne i prognozowane wyznaczniki systemu obronnego Republiki Litwy.*





płk Ryszard Sorokosz (l. 45). Absolwent WSOWPanc w Poznaniu i AWPanc w Moskwie. Był m. in. dowódcą batalionu czołgów, szefem sztabu 1 pcz w Elblągu, dowódcą 100 pz w Elblągu, dowódcą 9 BKPanc w Braniewie i szefem sztabu 15 DZ w Olsztynie. Temat pracy studyjnej: *Ekologiczne uwarunkowania działalności sił zbrojnych.*

Płk dypl. Zbigniew Wójt (l. 46). Absolwent WSOWInż i ASG WP. Był m. in. szefem sztabu 6 ppont w Głogowie, dowódcą 10 BKPanc w Świętoszowie i zastępcą szefa wojsk inżynieryjnych ŚOW. Uczestnik misji pokojowych: w b. Jugosławii (zastępca dowódcy PKW) i na wzgórzach Golan (dowódca PKW). Dowódca wielonarodowego batalionu w pierwszym ćwiczeniu pk. „Cooperative Bridge" w Biedrusku, w ramach PdP (1994) i dowódca batalionu polsko-amerykańskiego na ćwiczeniu pk. „Double Eagle" w Wędrzynie. Laureat (2000) „Buzdyganu" – honorowej nagrody redakcji Polski Zbrojnej. Zwycięzca plebiscytu na najpopularniejszego Wrocławianina (2001) pn. „Wielka Wrocławska". Temat pracy studyjnej: *Polityczno-wojskowe aspekty przygotowania SZ RP do udziału w międzynarodowych misjach wspierania pokoju.*



Z prac Senatu

28 marca odbyło się posiedzenie Senatu AON, któremu przewodniczył rektor gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz.

W trakcie posiedzenia prorektor ds. naukowych gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze przedstawił zadania badawcze i główne przedsięwzięcia naukowe planowane w 2001 roku.

Prorektor ds. dydaktycznych płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz ocenił (pozytywnie) realizację zamierzeń dydaktycznych w pierwszym semestrze, a następnie przedstawił strategię edukacyjną uczelni – rodzaje studiów i liczebność studiujących.

Senat dobrze ocenił funkcjonowanie zaocznych studiów magisterskich na kierunkach: ekonomicznym (ref. – płk dr hab. Jacek Pawłowski) i historycznym (ref. – prof. dr hab. Andrzej Ajnenkiel) oraz przebieg studiów doktoranckich w roku akademickim 1999/2000 (ref. – płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski i prof. dr hab. Andrzej Ajnenkiel).

Gen. Balcerowicz ocenił realizację planów podwyższania kwalifikacji naukowych nauczycieli akademickich w 2000 r.

Kwestor płk mgr Andrzej Lipski przedstawił informację o wyniku finansowym uczelni w roku 2000 oraz omówił sprawy bieżące dotyczące gospodarki finansowej.

Przed rozpoczęciem obrad gen. Balcerowicz wręczył kpt. pil. Cezaremu Wiśniewskiemu akt powołania na członka senatu AON.

Senat uchwalił:

- Uruchomienie zaocznych studiów magisterskich oraz podyplomowych na kierunku „lotnictwo" (ref. – płk prof. dr hab. Wojciech Michalak).
- Wyznaczenie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych płk. dr. hab. Stanisława Jaczyńskiego oraz płk. dr. hab. Macieja Szczurowskiego (ref. – prof. Ajnenkiel).
- Dofinansowanie remontu stołówki akademickiej i opłat za zakwaterowanie w Internacie Asystenta (ref. – płk dr Jan Szymczyk).

Red.

Pożegnania z bronią

W ostatnim okresie sześciu kolejnych oficerów naszej uczelni rozstało się z mundurem:

Płk prof. dr hab. inż. Stanisław Antczak (odszedł z wojska 25 lutego), szef Katedry Systemów Kierowania i Zabezpieczenia WLiOP. Urodzony w 1941 r. Służbę wojskową rozpoczął w 1960 r. jako podchorąży Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, którą ukończył w 1962 r. W 1971 r. ukończył studia na Wydziale Cybernetyki WAT. Doktoryzował się w 1979 r., habilitował w 1986 r., a profesurę (nauk wojskowych) uzyskał



Gen. Balcerowicz dziękuje płk. Antczakowi za wieloletnią służbę

w 1992 r. Od 1971 r. pełnił służbę w ASG WP gdzie kolejno awansował, od st. asystenta do docenta. W 1991 r. został szefem Katedry (stanowisko profesora) Kierowania i Zabezpieczenia WLOP w Wydziale WLiOP AON. W 1982 r. ukończył kurs taktyczno – operacyjny WOPK w ZSRR, a w 1991 r. odbył staż naukowy w Akademii Wojskowej w Brnie. W swojej działalności naukowej zajmował się (i jako autor, i jako kierownik zespołów badawczych) m. in. problematyką dowodzenia siłami powietrznymi oraz oceną efektywności systemów obrony powietrznej.

Autor kilku podręczników (m. in. „Systemy kierowania i uzbrojenia w polskich siłach powietrznych" i „Podstawy dowodzenia siłami powietrznymi").

Promotor 12 prac doktorskich. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Płk Antczak pozostał w AON w Wydziale WLiOP na stanowisku cywilnego profesora.

Płk dr hab. Józef Stępak (odszedł z wojska 31 stycznia), profesor nadzw. w Wydziale Strategiczno-Obronnym. Urodzony w 1945 r. Służbę wojskową rozpoczął w 1964 r. jako podchorąży WOSWInż we Wrocławiu, którą ukończył w 1967 r. Po ukończeniu (1975) ASG WP został pracownikiem naukowo-badawczym w Katedrze Taktyki Wojsk Inżynieryjnych. W 1982 r. odbył praktykę na stanowisku zastępcy dowódcy pułku ds. liniowych. Doktor (1987) i dr hab. nauk wojskowych (1991). Od 1992 r. szef Katedry Analiz i Prognozowania Obronnego w Wydziale S-O. Od 1996 r. profesor nadzwyczajny AON. Odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi. Po odejściu z wojska kontynuuje działalność edukacyjną w szkolnictwie cywilnym.

Płk mgr Jerzy Adamkiewicz (odszedł z wojska 15 lutego), starszy wykładowca w Wydziale WLiOP. Urodzony w 1943 r. Zawodową służbę wojskową rozpoczął jako technik uzbrojenia lotniczego. Po ukończeniu (1977 r.) Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie i WAP w ZSRR (1980) był m. in. wykładowcą w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie i zastępcą dowódcy 13 pułku lotnictwa transportowego. Od 1988 r. służył w ASG WP jako st. wykładowca, a następnie (od 1991 r.) w AON jako dowódca kursu w Wydziale WLiOP. Po ukończeniu (1998) Podyplomowego Studium Pedagogiki w AON ponownie (od 1999 r.) na stanowisku st. wykładowcy. Animator i organizator życia kulturalnego i propagator aktywności turystyczno-krajoznawczej wśród studentów. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Studenci WWLiOP żegnają płk. Adamkiewicza

Płk mgr Jakub Winnicjusz Krzyżanowski (odszedł z wojska 31 stycznia), kierownik Zakładu Technologii Kształcenia AON. Urodzony w 1948 r. Służbę wojskową rozpoczął jako podchorąży OSWPanc w Poznaniu, którą ukończył w 1969 r. Następnie służył m. in. jako dowódca kompanii w 1WDZ. Po ukończeniu (1978) ASG WP był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wojskowej Akademii Politycznej, gdzie też ukończył studia pedagogiczne i studium pedagogiki kultury. Od 1990 r. w AON, początkowo jako st. wykładowca, a następnie kierownik ZTK. Przez krótki czas kierował też Wydziałem Wydawniczym AON. Zasłużony inicjator i popularyzator nowych technologii kształcenia w AON. Odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi. Po odejściu z wojska rozpoczął pracę w szkolnictwie cywilnym.

Kpt. mgr Tadeusz Ekiert (odszedł z wojska 31 stycznia), kierownik Klubu AON. Urodzony w 1960 r. Służbę wojskową rozpoczął w 1979 r. jako podchorąży WSOWZmech we Wrocławiu, którą to uczelnię ukończył w 1983 r. Od 1985 r. instruktor wydziału politycznego w ASG WP, a od 1990 r. oficer wydziału kultury i oświaty w AON, od 1998 r. kierownik Klubu AON. Służąc w AON, ukończył w 1998 r. wyższe studia pedagogiczne i Zaoczne Podyplomowe Studia Edukacji Obronnej (2000). W cywilu zajął się prywatną działalnością wydawniczą.

Kpt. mgr Edward Puciński (odszedł z wojska 12 stycznia), zastępca kwestora AON. Urodzony w 1964 r. Służbę wojskową rozpoczął w 1984 r. jako podchorąży WSOSK w Poznaniu. W latach 1988 – 1992 oficer i st. oficer Wydziału Finansów ASG (AON). Od 1992 r. zastępca szefa wydziału ekonomiczno-finansowego (kwestora) AON.

W 1998 r. uzyskał stopień magistra ekonomii w AON.



Oficerowie żegnani przez gen. Balcerowicza; stoją w szeregu od lewej: płk J. Krzyżanowski, kpt. T. Ekiert, kpt. E. Puciński

Odchodzących z armii oficerów uroczyście pożegnał komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz, który podziękował im za ofiarną służbę w Wojsku Polskim i życzył sukcesów i wszelkiej pomyślności w życiu cywilnym.

Red.

Z TEKI MĘŻA ZAUFANIA OFICERÓW AON

Konwent Dziekanów Korpusu Oficerów WP w marcu i kwietniu podejmował następujące działania zmierzające do poprawy warunków życia i służby żołnierzy zawodowych.

12 marca wystosowano pismo do premiera w sprawach mieszkaniowych. Wyrażono w nim niepokój środowiska wojskowego o losy zanegowanego wcześniej projektu ustawy o zakwaterowaniu żołnierzy zawodowych. Podkreślono brak przekonania środowiska wojskowego, że nowa ustawa rozwiąże nabrzmiałe problemy mieszkaniowe kadry. Ponowiono prośbę o zmianę podległości WAM i jej zreformowanie.

11 kwietnia zwrócono się do ministra obrony narodowej o kolejne spotkanie w celu przedstawienia spraw wymagających szybkich rozstrzygnięć. Są to sprawy: osłony socjalnej kadry w związku z redukcją sił zbrojnych; mieszkalnictwa; ochrony zdrowia oraz warunków funkcjonowania organów przedstawicielskich kadry zawodowej. Zwrócono się ponadto o zgodę na zwołanie w III dekadzie czerwca zgromadzenia wszystkich mężów zaufania sił zbrojnych w celu określenia przyszłości organu przedstawicielskiego.

W pakiecie dokumentów przesłanych ministerstwu znalazło się także stanowisko konwentu w sprawie osłon i rekonwersji kadry w związku z redukcją SZ RP. Konwent uważa, że niezależnie od uprawnień wynikających z innych przepisów należy rozważyć szereg przedsięwzięć osłonowych, w stosunku do kadry, bez względu na wysługę lat w służbie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji tych żołnierzy zawodowych, którzy w dniu zwolnienia nie nabyli prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Podkreślono konieczność przywrócenia tzw. płacowej rewaloryzacji emerytur, co mogłoby stanowić istotną zachętę dla starszej kadry do odchodzenia z wojska.

Ustosunkowano się też do dotychczasowych działań rekonwersyjnych, podkreślając ich marginalne znaczenie. Zaproponowano w tej kwestii m.in. następujące środki zaradcze: zwiększenie liczby komórek organizacyjnych w terenie, podniesienie rangi osób zajmujących się rekonwersją, pozyskiwanie funduszy pozabudżetowych, ożywienie martwych dotychczas przepisów o pierwszeństwie zatrudnienia byłych żołnierzy zawodowych na stanowiskach związanych z obronnością w administracji rządowej i samorządowej, w tym i w MON.

Wyrażono przekonanie, że projekt ustawy „osłonowej" powinien być częścią pakietu dokumentów dotyczących programu przebudowy i modernizacji sił zbrojnych, podobnie jak ustawa w sprawie finansowania programu.

płk Paweł Cieślar

Wieczór autorski Andrzeja Zaniewskiego

27 lutego w Klubie AON odbyło się spotkanie autorskie znanego pisarza Andrzeja Zaniewskiego z żołnierzami służby zasadniczej.


Fot. Klub

Urodzony w 1940 r. w Warszawie pisarz debiutował w 1958 r. na łamach „Głosu Wybrzeża" jako poeta. Związany był z orientacją poetycką „Hybrydy".

Autor zbiorów poezji: Przed siebie (1967), Podróż (1968), Front otwarty (1970) oraz powieści: Śmierć Arlekina (1988), Cywilizacja ptaków (1996), Szczur (1995), Cień szczurołapa (1997), Król Tanga (1997). Laureat kilku nagród na konkursach i festiwalach literackich.

Uczestnicy spotkania miło spędzili czas przy kawie. W imieniu komendy AON płk Szymczyk obdarował zebranych publikacjami wydawnictwa Bellona.

Kulminacyjnym punktem wieczoru był gorąco przyjęty występ Wojciecha Młynarskiego i Wiesława Gołasa.

Koncert był zorganizowany przez Klub AON i Urząd Gminy Warszawa- Rembertów nie tylko w związku z Dniem Kobiet, ale i dla uczczenia złotych godów obchodzonych przez kilka par małżeńskich mieszkających w Rembertowie.


Fot. Klub

Dzień Kobiet

Uroczyste spotkanie „Rodziny Wojskowej"

Z okazji Dnia Kobiet 8 marca w Klubie AON odbyło się uroczyste spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa".

Przewodnicząca pani Bronisława Dziedzic powitała gości, wśród których byli: Elżbieta Suchecka przewodnicząca Koła nr 3 Dęby – Rembertów Światowego Związku Żołnierzy AK, płk Tadeusz Siemaszko, wiceprezes warszawskiego Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP, płk dr Jan Falkowski, dyrektor fundacji kultury w wojsku (ARTWOJ), płk Jan Szymczyk, zastępca komendanta szef logistyki AON oraz ks. prałat ppłk Sławomir Żarski, dziekan wojsk lądowych.



NIEMIECKI DESANT SYMFONICZNY

Orkiestra Kameralna Bundeswehry w Akademii

9 kwietnia o godz. 14.30 na płycie stadionu AON przy ul. Strażackiej wylądował śmigłowiec transportowy CH-53G ze smyczkową Orkiestrą Kameralną Bundeswehry na pokładzie.

Kameralna Orkiestra Korpusu Muzycznego Bundeswehry przyleciała na zaproszenie ks. prałata mgr. Edwarda Żmijewskiego – proboszcza parafii Matki Boskiej Zwycięskiej.

Orkiestra wystąpiła w Warszawie na trzech koncertach, w tym 10 kwietnia w akademii. Na zaproszenie komendanta AON, Urzędu Gminy Warszawa-Rembertów i parafii w koncercie m. in. uczestniczyli: prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp i prezydent Warszawy Paweł Piskorski. Obecni byli także komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz oraz burmistrz gminy Warszawa-Rembertów Krzysztof Osiński. Licznie przybyła również społeczność wojskowa i cywilna Rembertowa.

Słowo powitalne wygłosił ks. prałat Edward Żmijewski, który zadedykował koncert prymasowi Glempowi z okazji XX-lecia jego pasterzowania Kościołowi Polskiemu, a także podziękował rektorowi AON za pomoc w organizacji pobytu orkiestry w Warszawie. W imieniu władz gminy gości powitał burmistrz Krzysztof Osiński.

Wieczór, w którym poza muzykami z Bundeswehry uczestniczyli artyści rodzimi: orkiestra rembertowska „Victoria" oraz soliści, rozpoczęło wykonanie hymnów narodowych Polski i Niemiec.

Wojskowi muzycy, którymi dyrygował kpt. Christoph Scheibling, zaprezentowali utwory Antonio Vivaldiego, Gustawa Holsta, Niccolo Paganiniego, Benjamina Brittena, Johannesa Brahmsa i Ludwiga van Beethovena.

Parafialna orkiestra „Victoria", prowadzona przez płk. rez. Juliana Kwiatkowskiego, wykonała II


Fot. Z. Rutkowski

Powitanie na lądowiskuw Rembertowie


Fot. Waldemar Jarząbek

Zdjęcie pamiątkowe orkiestry przed wejściem do Klubu AON



Młodość współgrała z dojrzałością artystyczną

część „Nowoczesnej suity barokowej" oraz towarzyszyła solistom: Irinie Makowieckiej, Robertowi Dymowskiemu, Elżbiecie Hijewskiej i Beacie Zywer.

Punktem kulminacyjnym wieczoru było wspólne wykonanie „Guten Abend", „Gut Nacht" Johannesa Brahmsa oraz „Hymnu Europy" Ludwiga van Beethovena w aranżacji Herberta von Karajana (finał IX Symfonii na kanwie „Ody do radości" F. Schillera).

Gdy wybrzmiały ostatnie dźwięki monumentalnego dzieła Beethovena, rektor AON podziękował artystom za wspaniały występ – dyrygentom wręczył też symboliczne upominki. Do podziękowań dołączył się prymas Glemp, który pobłogosławił artystów i zgromadzoną publiczność.

Kunszt wykonania i wspaniały, urozmaicony repertuar wywarły na publiczności ogromne wrażenie, czego wyrazem były długo niemilknące oklaski. Koncert niewątpliwie był wydarzeniem, które na długo pozostanie w naszej pamięci.

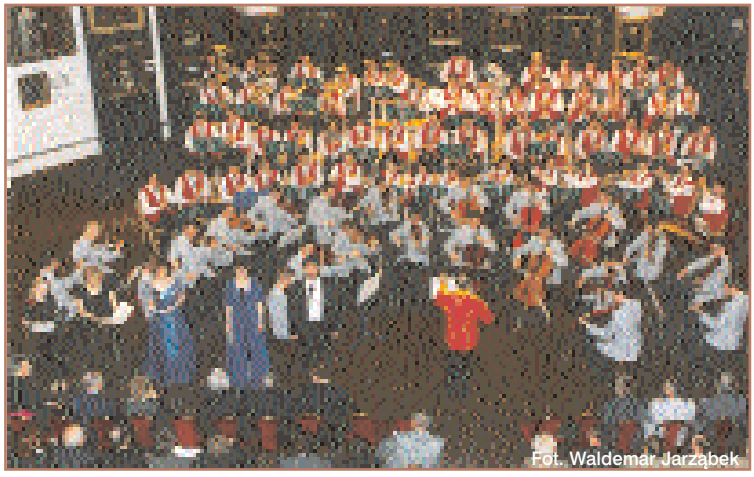
Ewa Kostka



Podziękowania za wspaniały występ; oklaski na stojąco

Orkiestrę Kameralną Bundeswehry *tworzą muzycy wybrani spośród żołnierzy odbywających obowiązkową służbę wojskową. Orkiestra zapewnia oprawę muzyczną uroczystości państwowych i wojskowych organizowanych przez Bundeswehrę. Muzycy w mundurach mają za sobą liczne sukcesy artystyczne, które ugruntowały renomę zespołu w Niemczech i za granicą. Orkiestra stacjonuje w Siegburgu.*

Orkiestra „Victoria" *powstała w 1997 r. z inicjatywy ks. prałata Edwarda Żmijewskiego. Jej członkami w zdecydowanej większości są wychowankowie orkiestry – uczniowie i uczennice podstawowych i średnich szkół Rembertowa oraz studenci wyższych uczelni warszawskich. Orkiestra nagrała dwie płyty kompaktowe: „Kolędy w tradycyjnym opracowaniu" i „Pieśni religijno-patriotyczne".*



Wspólny koncert obu orkiestr w Galerii Porczyńskich

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” -kontynuacja przedwojennych tradycji

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” jest ogólnopolską organizacją środowiskową skupiającą żony żołnierzy zawodowych, byłych żołnierzy zawodowych i pracowników Wojska Polskiego. Do udziału w pracach Stowarzyszenia zapraszane są również osoby niezwiązane ze środowiskiem wojskowym.



Wycieczka w Góry Stołowe zorganizowana w latach 50. przez Ligę Kobiet Rodzin Wojskowych przy ASG WP

Swoje tradycje organizacja wywodzi z powołanego w lutym 1925 r. w obecności Marszałka Józefa Piłsudskiego Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”. Pierwszą przewodniczącą Stowarzyszenia była żona gen. Daniela Konarzewskiego – Wincentyna Konarzewska, a honorową przewodniczącą – żona Marszałka – Aleksandra Piłsudska. W okresie powojennym podobną rolę spełniała początkowo Liga Kobiet Rodzin Wojskowych, a następnie (w latach 1959-1990) Organizacja Rodzin Wojskowych.

W kwietniu 1991 r. reaktywowane Stowarzyszenie uzyskało osobowość prawną. Działalność statutowa Stowarzyszenia opiera się na własnych środkach, składkach członkowskich, dotacjach celowych MON oraz pomocy finansowej instytucji i osób prywatnych. W 1995 r. Stowarzyszenie podpisało porozumienie o współpracy z resortem obrony narodowej. Jego ideą jest popularyzowanie sił zbrojnych i problemów obronności, a także integrowanie środowiska rodzin wojskowych i prowadzenie wielopłaszczyznowej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej.

Cele te z powodzeniem realizuje na „rembertowskim gruncie” Koło nr 5 Stowarzyszenia, znane z licznych inicjatyw służących m. in. wychowaniu zdrowotnemu, ochronie dzieci przed patologiami społecznymi oraz pomagających zorganizować racjonalny wypoczynek. Ostatnio np. z prelekcją nt. dobrych obyczajów wystąpił były dyplomata wojskowy płk Andrzej Bortnowski. Odbyło się też spotkanie z kosmetyczką, która radziła paniom jak dbać o urodę na wiosnę.



Koło nr 3 przy AON. Członkinie Stowarzyszenia Rodzin Wojskowych podczas jednego ze spotkań

Aktywność rembertowskiej „Rodziny Wojskowej” jest głównie zasługą przewodniczącej Koła nr 5 pani Bronisławy Dziedzic, działaczki znanej od wielu lat i wielce zasłużonej dla wojskowej społeczności Rembertowa.

EK

Święto liceum kościuszkowskiego

23 marca doroczne święto szkoły obchodzili uczniowie i pedagodzy LI Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki.

Uroczysta akademia z tej okazji odbyła się w Klubie Akademii Obrony Narodowej, która sprawuje patronat nad szkołą. Sporym zainteresowaniem cieszyły się też sympozja informatyczne („XII Forum Młodych” i „Informatyka na usługach edukacji”) oraz historyczne („Walka i męczeństwo narodu polskiego”). W ramach tego ostatniego z uczniami spotkali się przedstawiciele organizacji kombatanckich: pani Elżbieta Suchecka – przewodnicząca Koła nr 3 Dęby ŚZŻAK, Henryk Majewski, wiceprezes Zarządu Związku Sybiraków i płk rez. Janusz Wiśniewski – prezes Koła nr 55 Związku b. Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP.

Wieczór z muzyką i tańcem

6 kwietnia w Klubie AON odbył się występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP.

Licznie przybyła społeczność wojskowa i cywilna Rembertowa wysłuchała wiązanki pieśni międzywojennych oraz m. in. tak popularnych pieśni, jak: *Czerwone maki*, *Marsz Mokotowa*, *We'll meet again*, *Glory, Glory Hallelujah!*, *Don't cry for me Argentina* w wykonaniu solistów (m. in. Eweliny Hańskiej, Elżbiety Przepiórskiej, Mirosława Wójciuka, Romana Koguta) oraz chóru. Tancerze zaprezentowali ułańskiego mazura, oberka, kujawiaka, taniec argentyński z baletu *„Why not"* oraz *Żołnierskie igraszki*.



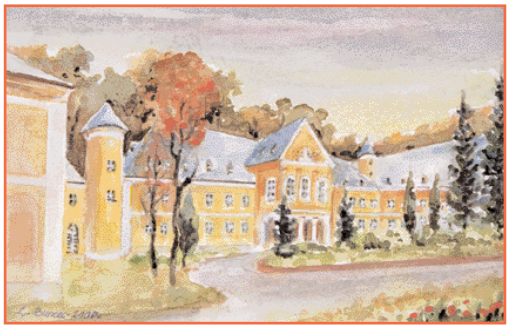
Fot. Klub

Trafnie dobrany i świetnie wykonany repertuar został gorąco przyjęty przez widzów.

Wystawy malarstwa w Klubie

W marcu br. w Klubie AON mogliśmy oglądać wystawę malarstwa Leona Burzca.

Klub AON wystawiał prace tego artysty już po raz trzeci. Leon Burzec urodził się w 1926 r. w Brześciu nad Bugiem. Jest frontowym żołnierzem Wojska Polskiego, w którym przesłużył 33 lata. Rysunkiem i malarstwem interesuje się od najmłodszych lat. Najchętniej posługuje się techniką akwarelową. Maluje przede wszystkim pejzaże i architekturę, a także martwą naturę. Artysta prezentował swoje prace na wielu wystawach indywidualnych, m. in. w Galerii Sztuki DWP, Dowództwie Wojsk OTK, Klubie AON, Klubie Garnizonowym Wojsk OPK, Klubie DWP „Iskra". Brał również udział



w wystawach zbiorowych, m. in. w Wojskowej Amatorskiej Wystawie „Przemyśl 79", Warszawskiej Wystawie Sztuki Nieprofesjonalnej Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Plastycznej DWP.

W kwietniu swoje prace malarskie prezentował Zbigniew Dziwosz.

Artysta mieszka i pracuje w Warszawie. Malarstwo uprawia od 1968 roku. Jest twórcą wszechstronnym: maluje pastelami, temperami i farbami olejnymi. Posługuje się piórkiem oraz techniką mieszaną (piórko, kreda i farba). Inspiruje go przede wszystkim natura, stąd najczęstszym tematem jego prac jest pejzaż. W latach 1985-1990 organizował plenery malarskie i rzeźbiarskie, wydał cztery albumiki rysunku (w tuszu). Laureat kilku nagród i wyróżnień za udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych. Członek Towarzystwa Artystów Plastyków Bemowa i Stowarzyszenia Marynistów Polskich.



JANUSZ WOJTASIK

POLSKIE SZKOLNICTWO WOJSKOWE W DOBIE POROZBIOROWEJ[1]

Trzeci rozbiór Polski, wymazując z mapy politycznej Europy państwo polskie, zlikwidował polskie szkolnictwo wojskowe w kraju. Jednakże polscy patrioci, tworząc w 1797 r. Legiony Polskie u boku Francji, widzieli także potrzebę szkolenia wojskowego i ogólnego żołnierzy. Gen. Jan Henryk Dąbrowski chciał widzieć w Legionach zarodek odrodzenia przyszłej armii polskiej i odrodzenia moralnego całego narodu polskiego. Od początku więc w Legionach Polskich we Włoszech oraz później w Legii Naddunajskiej, dowodzonej przez gen. Karola Kniaziewicza, organizowano szkoły wojskowe, w których uczono musztry, regulaminów i służby polowej. Dowódca Legionów dbał także o wykształcenie ogólne swych żołnierzy, zakładając tzw. „Instytut". W tym ośrodku uczono młodych żołnierzy języków obcych, matematyki, geografii i historii; propagowano także wśród nich patriotyzm i postawy obywatelskie.

W tym czasie w zaborze pruskim władze zorganizowały w Chełmnie i w Kaliszu Korpusy Kadetów dla dzieci polskich pochodzenia szlacheckiego w wieku 8-10 lat. Nauka trwała 1 rok w dwóch klasach. Uczono języka niemieckiego i francuskiego, początków arytmetyki i geografii, historii Prus i historii naturalnej, rysunków wojskowych, geometrii i fortyfikacji. Absolwentów wysyłano następnie do Korpusu Kadetów w Berlinie, gdzie prowadzono wyższy kurs nauk wojskowych oraz ćwiczenia w musztrze. Celem obu Korpusów Kadetów było przyspieszenie germanizacji polskiej młodzieży szlacheckiej.

Z chwilą powstania Księstwa Warszawskiego Korpusy Kadetów znalazły się pod polskim zarządem. Ich generalnym komendantem został Stanisław Potocki. Formalnie dostęp do tych szkół mieli wszyscy obywatele Księstwa Warszawskiego, w praktyce jednak pierwszeństwo przysługiwało synom wojskowych, urzędników państwowych i szlachty. Tylko wyjątkowo przyjmowano wybitnie uzdolnionych synów chłopskich.

Autor jest prof. dr. hab., kierownikiem Zakładu Nowożytnej Historii Wojskowej WIH AON.

Program nauki upodobniono do programu szkół departamentowych. Z przedmiotów wojskowych uczono tylko fortyfikacji, szermierki i musztry, toteż absolwenci pragnący poświęcić się karierze wojskowej wstępowali do służby wojskowej jako podoficerowie i dopiero po kilku latach, służąc w pułkach, otrzymywali stopień oficerski.

W pracy wychowawczej w Korpusach Kadetów wzorowano się na Szkole Rycerskiej, kładąc szczególny nacisk na wychowanie moralne. Opracowano nowy katechizm moralny, w którym na czołowym miejscu postawiono system wyróżnień i kar oraz bogaty ceremoniał wojskowy.

W 1808 r. na bazie 1 batalionu artylerii utworzono w Warszawie Szkołę Zakładową Artylerii i Inżynierii; mieściła się ona w Arsenale. Szkołą kierowała Rada Dyrekcyjna, która opracowała program nauczania oraz zasady wychowania. W skład tej Rady wchodzili: ppłk Rydel jako jej przewodniczący oraz kpt. kpt. Firling, Hauschildt, Sułkowski – jako członkowie. W Szkole uczyło się 48 słuchaczy, których listę zatwierdzał osobiście Minister Wojny. Nauka w zasadzie trwała dwa lata i tylko wyjątkowo dla najzdolniejszych trzy lata (klasa dodatkowa). Uczniowie po przejściu miesięcznej próby otrzymywali broń i umundurowanie Do szkoły przyjmowano żołnierzy, którzy zobowiązywali się do ośmioletniej służby wojskowej.

W programie znalazły się takie przedmioty, jak: arytmetyka, geometria, geometria praktyczna, solidometria, trygonometria, algebra, rysunki techniczne, topografia, architektura cywilna i wojskowa, fortyfikacje stałe i polowe, artyleria teoretyczna, pirotechnika, język francuski i rosyjski, historia i geografia[2]. Dodatkowo w klasie trzeciej wykładano hydraulikę, fizykę i geografię astronomiczną. Co pół roku z przedmiotów wykładanych odbywały się egzaminy publiczne w obecności Rady Dyrekcyjnej. Opuszczający mury szkolne absolwenci otrzymywali stopnie oficerskie, pozostawiając pisemne zobowiązanie o respektowaniu przepisów szkolnych.

W 1809 r. Szkoła Zakładowa Artylerii i Inżynierii została przemianowana na Szkołę Elementarną Artylerii i Inżynierii. Jej komendantem został ppłk Gutkowski. Do szkoły przyjmowano chłopców w wieku 14-20 lat pod warunkiem, że umieli czytać i pisać i znali początki arytmetyki, geometrii i obcych języków[3].

Wyższy poziom reprezentowała Szkoła Aplikacyjna Artylerii i Inżynierii, powołana do życia w Warszawie dekretem z 11 lutego 1809 r. Była to

pierwsza wyższa uczelnia wojskowa na ziemiach polskich. Nauka w niej trwała tylko rok, a uczęszczać do niej mogły zarówno osoby cywilne w wieku 16-24 lat, jak i żołnierze służby czynnej, jeśli nie przekroczyli 30 roku życia. W organizowaniu szkoły ogromną rolę odegrali oficerowie francuscy: gen. Pelletier, płk Bontemps oraz jej komendant – ppłk Rouget. Program nauczania obejmował: geometrię wykreślną z rysunkami, matematykę wyższą, architekturę, fortyfikacje stałe i polowe oraz artylerię i języki obce. Dobór kandydatów do Szkoły był niezwykle staranny, tym bardziej że liczba uczniów była ograniczona do 12.

Wśród nauczających w Szkole Aplikacyjnej widzimy: Johna Joachima Liveta – profesora matematyki z Politechniki Paryskiej, Piotra Aignera – profesora architektury w Warszawie, J. Kamińskiego, Konkowskiego, J. P. Skoczyńskiego. Języków obcych uczyli Rousseau i Rojecki. Szkołę Aplikacyjną ukończyło wielu późniejszych wybitnych dowódców, m. in.: gen. Józef Bem, gen. Ignacy Prądzyński, gen. Wojciech Chrzanowski, płk Klemens Kołaczkowski. W sumie w okresie Księstwa Warszawskiego w Szkole Aplikacyjnej nauki pobierało 48 absolwentów[4].



Gen. Ignacy Prądzyński

Jeszcze żywszy rozwój szkolnictwa wojskowego nastąpił w Królestwie Kongresowym (1815-1830). Armia Królestwa, której trzon stanowiły kadry z okresu wojen napoleońskich, nie mogła zadowalać władz rosyjskich. Od początku starały się one eliminować z armii doświadczonych oficerów dawnego wojska, a na ich miejsce wprowadzić nowych, wykształconych i wychowanych we własnych szkołach oficerskich. W tym celu powołano do życia cztery szkoły wojskowe: Korpus Kadetów w Kaliszu, Szkołę Podchorążych Piechoty i Jazdy w Warszawie, Szkołę Aplikacyjną Artylerii i Inżynierii w Warszawie oraz Zimową Szkołę Artylerii w Warszawie.

Korpus Kadetów w Kaliszu powstał na bazie Korpusu Kadetów z czasów pruskich i szkoły wojskowej o tej nazwie, istniejącej w okresie Księstwa Warszawskiego. Do 1820 r. szkoła, tak jak inne szkoły wojewódzkie, podlegała Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia. W tym czasie była to czteroklasowa, później sześcioklasowa szkoła, w której obok przedmiotów ogólnokształcących wykładano również przedmioty wojskowe. Z przedmiotów ogólnokształcących uczono: języka ojczystego, łaciny, francuskiego i niemieckiego, matematyki, fizyki, chemii, historii polskiej i powszechnej, historii naturalnej, logiki, nauki o konstytucji, religii, kaligrafii i rysunków, w końcu szermierki, tańców i śpiewu. Przedmioty wojskowe obejmowały historię wojskowości, organizację wojska, taktykę, fortyfikację, artylerię, miernictwo, architekturę i rysunki, a także musztrę piechoty[5].

W 1820 r. za sprawą w. ks. Konstantego wprowadzono w Korpusie Kadetów nowe programy, w wyniku czego szkoła nabrała bardziej wojskowego charakteru. Ograniczono więc przedmioty ogólnokształcące, a rozszerzono musztrę i naukę artylerii; wprowadzono także letnie obozy ćwiczebne. Odtąd kadeci rekrutowali się przeważnie ze szlachty. Przyjmowano do szkoły od 100 do 240 chłopców w wieku 12-13 lat. Ogromna większość (około 75%) z nich otrzymywała stypendium ; reszta wywodząca się z rodzin bogatszych swoją naukę opłacała. Większość absolwentów trafiała do pułków na stanowiska podoficerów, skąd z czasem awansowała do stopni oficerskich. Tylko najzdolniejszych kierowano do Szkoły Aplikacyjnej.

Komendantem szkoły w Kaliszu do 1821 r. był gen. Józef Wasilewski, a po nim płk Ignacy Mycielski. Po wybuchu powstania listopadowego w 1830 r. kadeci złożyli przysięgę na wierność ojczyźnie i masowo pospieszyli do szeregów powstańczych. Po upadku powstania władze rosyjskie srodze zemściły się na szkole kaliskiej, rozwiązując Korpus Kadetów i wywożąc uczniów do szkół junkierskich w głębi imperium.

Utworzone przez w. ks. Konstantego w 1815 r. Szkoły: Podchorążych Piechoty i Podchorążych Jazdy miały kształcić i wychowywać oficerów – na modłę planów i oczekiwań wielkiego księcia. Pierwsza ze szkół mieściła się w oficynach Pałacu Łazienkowskiego, druga zaś – w pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej w Warszawie.

Podchorążowie tych szkół rekrutowali się ze wszystkich zaborów i przeważnie wywodzili się ze średniej szlachty. Aby dostać się do szkół podchorążych, kandydaci musieli najpierw jako kadeci

odsłużyć po kilka lat w pułku piechoty bądź jazdy. Stamtąd też byli kierowani do Szkół Podchorążych. Do Szkoły Podchorążych Piechoty przyjmowano przeważnie około 200 żołnierzy-kadetów, a do Podchorążych Jazdy około 100[6].

Podstawowymi komórkami organizacyjnymi i szkoleniowymi obu Szkół Podchorążych były tzw. brygady, tworzone przez 32 ludzi. Podchorążowie najpierw przechodzili szkolenie pojedynczego żołnierza, potem zaś – w zakresie plutonu, kompanii, batalionu i pułku. Zapoznawali się także z organizacją i działaniami bojowymi na szczeblu brygady i dywizji. Duży nacisk kładziono na głośne wydawanie komend, dokładną znajomość służby wewnętrznej oraz ćwiczenia z bronią, fechtowanie i pływanie. W końcowych latach istnienia Królestwa Kongresowego większą uwagę zwracano na sporządzanie rysunków topograficznych, wyrób materiałów palnych oraz na matematykę wyższą, artylerię i strategię[7]. W Szkołach Podchorążych Piechoty i Jazdy osobną grupę stanowili junkrzy, czyli kadeci rosyjscy, mający także oddzielnych instruktorów.

Szkołami Podchorążych szczególnie interesował się w. ks. Konstanty. Osobiście opracowywał regulamin, rozkład zajęć i plany służby. W jego obecności odbywały się też na Placu Saskim co dwa lata końcowe egzaminy. Kadet, któremu w czasie egzaminu powierzano komendę pułku, miał pierwszeństwo do awansu na podporucznika. W praktyce oznaczało to, iż kadet dopiero po co najmniej trzech latach służby w wojsku (wliczając w to pobyt w pułku i w szkole) miał szansę awansu na podporucznika. Wódz naczelny sam promował podchorążych na oficerów, sam też mianował komendantów szkół. Pierwszym komendantem Szkoły Podchorążych Piechoty był (do 1821 r.) kpt. Franciszek Paczkowski, po nim zaś funkcję tę pełnił (do 1830 r.) ppłk Ksawery Olędzki. Komendantem Szkoły Podchorążych Jazdy został ppłk Franciszek Czarnowski, oficer 4 pułku strzelców konnych[8].

Szkolenie i wychowanie podchorążych prowadziła liczna kadra instruktorska. Podchorążowie znajdowali się także pod silnymi wpływami Towarzystwa Patriotycznego, patriotycznej młodzieży akademickiej i wojskowej, wreszcie literatury romantycznej. Nic więc dziwnego, że zawiązane w 1828 r. pod wodzą ppor. Piotra Wysockiego tajne sprzysiężenie szybko opanowało całą Szkołę Podchorążych Piechoty i znaczną część Szkoły Podchorążych Jazdy. W nocy 29 listopada 1830 r. 161 podchorążych wyszło z Wysockim na ulice Warszawy. Za bohaterstwo wykazane w powstaniu około 30% wychowanków szkół podchorążych otrzymało Krzyż Virtuti Militari; wielu z nich poległo w walkach.

Obok Szkół Podchorążych Piechoty i Jazdy od 1825 r. funkcjonowała w Warszawie Zimowa Szkoła Artylerii, w której szkolili się kadeci i podoficerowie artylerii. Zajęcia w niej odbywały się tylko zimą, od listopada do marca. Komendantem szkoły był Francuz płk Valentin d`Hauterive, a uczono w niej fortyfikacji, teorii i praktyki artylerii, taktyki, matematyki i służby piechoty. Poziom nauki był dość wysoki, dzięki kadrze świetnych wykładowców i instruktorów, wśród których było nawet kilku profesorów Szkoły Aplikacyjnej. Absolwenci szkoły zazwyczaj bardzo szybko w swych pułkach awansowali na oficerów; łącznie do 1830 r. wyszkolono 54 oficerów artylerii.



Gen. Maurycy Hauke

Ogromne zasługi w dziele budowy wyższych kadr wojskowych dla armii Królestwa Polskiego poniosła powstała w 1820 r. Szkoła Aplikacyjna Artylerii i Inżynierii. Uczelnia ta zorganizowana według projektów gen. gen. Piotra Karola Bontempsa i Maurycego Hauke, zatwierdzonych przez cara Aleksandra I, przygotowywała wyższych oficerów do pracy w Sztabie Głównym; stała się ona najwyższą szkołą wojskową Królestwa Polskiego. Dobór słuchaczy był bardzo staranny; przyjmowano zazwyczaj wyróżniających się absolwentów Korpusu Kadetów, aspirantów artylerii oraz podoficerów. Przechodzili oni trudny egzamin konkursowy. Do 1821 r. przyjmowano zaledwie 16 słuchaczy, w następnych latach 24.

Program nauczania wzorowany był na paryskiej szkole politechnicznej i obejmował: matematykę, geometrię wykreślną, fizykę, chemię, architekturę, fortyfikacje stałe i polowe, topografię i geodezję, strategię, pirotechnikę oraz naukę języków obcych: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego.

Na szczególnie wysokim poziomie wykładano matematykę i fizykę z zakresu dynamiki, hydrodynamiki i hydrostatyki. Wyróżnić także wypada wykłady z chemii nieorganicznej i organicznej oraz z zakresu budownictwa wodnego, lądowego i komunikacyjnego.

W zakresie nauk wojskowych na wyróżnienie zasługują urozmaicone zajęcia z taktyki, w ramach której wykładano organizację wojska, zasady taktyczne działań bojowych. Na dobrym poziomie pozostawały też zajęcia z szeroko pojętej nauki artylerii. Rozpatrywano więc problemy konstrukcji dział, lawet i wozów oraz produkcji środków wybuchowych i celowniczych.

To samo można powiedzieć o zajęciach z zakresu fortyfikacji; słuchacze studiowali zarówno zasady teoretyczne budowy umocnień stałych i polowych, jak i ich praktyczne zastosowanie w terenie. Do tego dochodziły interesujące zajęcia z taktyki zdobywania i obrony twierdz. W zajęciach praktycznych z topografii zwracano uwagę na wykonywanie zdjęć terenu, kreślenie map i dokonywanie pomiarów triangulacyjnych. W procesie dydaktycznym szeroko wykorzystywano laboratoria i bibliotekę naukową. W miarę potrzeb organizowano podróże naukowe oraz wizyty poglądowe do zakładów przemysłowych.

Do realizacji tak szerokiego programu angażowano często najwybitniejszych w Królestwie profesorów, wśród których m. in. byli: prof. Józef Karol Skrodzki – znakomity fizyk, Rafał Skolimowski – wybitny matematyk, inżynier Fryderyk Rossman, prof. Józef Koriot[9]. Jeszcze inni to: płk Klemens Kołaczkowski, kpt. Józef Paszkowski, kpt. Jasuwski, kpt. Feliks Pancer, kpt. A. Kitajewski, kpt. J. Krzyżanowski. Francuskiego uczył Mikołaj Chopin – ojciec Fryderyka.

Komendantem Szkoły Aplikacyjnej był płk Józef Sowiński, a dyrektorem nauk płk Klemens Kołaczkowski. Do 1830 r. uczelnię ukończyło około 100 podporuczników „uczonych" broni: kwatermistrzostwa, inżynierii, artylerii i saperów. Nie wszyscy absolwenci zostali wykorzystani w wojsku Królestwa zgodnie ze swymi kwalifikacjami; aż około 40 z nich służyło w piechocie[10].

Wybuch powstania listopadowego (1830-1831) i konieczność wydatnego powiększenia szeregów wojska postawiły na porządku dziennym potrzebę wyszkolenia większej liczby oficerów. Tymczasem wszystkie dotychczasowe szkoły wojskowe zawiesiły swą działalność, a kadra i słuchacze udali się na pole walki. Próbowano temu zaradzić organizując tymczasowe szkoły wojskowe. W grudniu 1830 r. powołano w Warszawie Szkołę Legii Akademickiej, w której po krótkim przeszkoleniu absolwentów awansowano na podporuczników i wcielano do pułków piechoty. Wykładowcami byli profesorowie Szkoły Aplikacyjnej.

Podobną „szkołę instrukcyjną dla oficerów, podoficerów i żołnierzy" powołał w Telszach na Żmudzi gen. Onufry Jacewicz, dowódca powstania powiatu telszewskiego[11].

Po upadku powstania listopadowego polskie szkolnictwo wojskowe mogło się rozwijać już tylko na emigracji. Pierwsze polskie szkoły wojskowe powstały na terytorium Francji, ponieważ tutaj skupiła się najliczniejsza emigracja polska (byli generałowie, oficerowie i żołnierze armii powstania listopadowego), która nie wyzbyła się myśli wznowienia w kraju powstania zbrojnego w celu odzyskania niepodległości Polski. W wrześniu 1832 r. gen. Karol Kniaziewicz zorganizował w skupisku emigracyjnym w Beçanson pierwszy kurs wojskowy dla kilkunastu młodych emigrantów w zakresie szkolenia pojedynczego żołnierza oraz na szczeblu plutonu i batalionu. Chodziło o przygotowanie kadr oficerskich dla przyszłego powstania.

Następny kurs wojskowy zorganizowało w lutym 1833 r. w Bourges Towarzystwo Pomocy Naukowej. Uczono tam taktyki piechoty i jazdy, strategii, fortyfikacji, matematyki wyższej, artylerii i kartografii, zajęcia praktyczne obejmowały zaś musztrę pieszą i konną oraz sztukę władania bronią palną i białą. Podobne kursy wojskowe w latach 1832-1833 organizowano w Avignon i Cahors.

Największego rozmachu szkolenie wojskowe w skupiskach polskich emigrantów przybrało w samym Paryżu. Od 1833 r. do 1870 r. niemal bez przerwy organizowano tutaj polskie szkoły wojskowe. Największego znaczenia nabrała szkoła zorganizowana w 1833 r. przez ks. Adama Czartoryskiego. Wykładano w niej taktykę piechoty (płk K. Paprocki), taktykę jazdy (gen. F. Sznajde), artylerię (kpt. M. Hauke), topografię (kpt. P. Pogonowski) i architekturę (Rymgayłło)[12].

Z myślą o przyszłym powstaniu zbrojnym w kraju emigracja wiele uwagi poświęciła kształceniu młodzieży polskiej we francuskich szkołach wojskowych (tylko w latach 1833-1838 dotyczyło to 87 Polaków). Z czasem, wraz ze słabnięciem nadziei na rychłe wznowienie walki zbrojnej w kraju liczba kursów wojskowych na emigracji

malała. Rozkwitało za to polskie piśmiennictwo wojskowe (gen. gen. Józef Bem, Wojciech Chrzanowski, Ludwik Mierosławski, płk Ludwik Bystrzonowski, i in.), rozpatrujące problem przyszłego powstania.

Dopiero początek lat czterdziestych przyniesie ponowne ożywienie na odcinku kształcenia wojskowego. W 1841 r. powstałe w Paryżu Towarzystwo Wychowania Narodowego, związane ze stronnictwem zachowawczo-konserwatywnym ks. Adama Czartoryskiego (Hotel Lambert), zorganizowało na przedmieściu Paryża (Batignolles) szkołę średnią dla dzieci emigrantów, w której wykładano także nauki wojskowe: elementy taktyki, architektury wojskowej oraz ćwiczenia wojskowe i szermierkę. W posiedzeniach rady szkoły uczestniczyli generałowie Józef Dwernicki i Franciszek Sznajde. Ponad 50 absolwentów szkoły zdobyło szlify oficerskie w armii francuskiej.



Gen. Wojciech Chrzanowski

W 1842 r. do organizowania kursów wojskowych przystąpiło także Towarzystwo Demokratyczne Polskie – stronnictwo obejmujące lewicowe i centrowe kręgi emigracji polskiej we Francji. Z jego polecenia Ludwik Mierosławski i Józef Wysocki utworzyli w Paryżu kursy wojskowe, na których przerabiano organizację wojska, zasady strategii i taktyki piechoty, jazdy i artylerii; wykładano również fortyfikacje polowe oraz historię wojen[13].

Jeszcze większe znaczenie miała Polska Szkoła Wojskowa funkcjonująca w Paryżu w latach 1846-1848. Jej powstanie wiązało się z napływem do Francji nowej fali uchodźców po upadku powstania krakowskiego w 1846 r. Narodził się wówczas w kręgach ks. Adama Czartoryskiego zamysł utworzenia szkoły, która by przygotowywała młodzież do określonych zawodów, a jednocześnie dała szersze podstawy wiedzy wojskowej. Kandydat do Szkoły musiał spełniać określone minima. Przede wszystkim musiał należeć do zwolenników Hotelu Lambert, następnie powinien mieć ukończoną matematykę niższą, mieć nienaganną opinię moralną, określone zdolności i zamiłowanie do zawodu wojskowego. A nade wszystko musiał zdać egzaminy wstępne z matematyki, historii i geografii.

W trakcie studiów z przedmiotów wojskowych wykładano: strategię (gen. W. Chrzanowski), taktykę piechoty (płk K. Paprocki), naukę o artylerii (kpt. D. Bielski) inżynierię wojskową (kpt. inż. Izbicki), topografię i rysunki topograficzne (R. Wesołowski), taktykę jazdy oraz naukę szermierki. Prowadzono też ćwiczenia z musztry i broni palnej, kładąc nacisk na wykształcenie oficera armii regularnej. Szkoła istniała do 1848 r. Większość jej absolwentów i wychowanków pod wodzą płk. K. Paprockiego udała się do Niemiec, a następnie do Poznania i wzięła udział w powstaniu wielkopolskim 1848 r. [14]

Odczuwając brak oficerów podczas tegoż powstania, gen. Ludwik Mierosławski zorganizował w Poznaniu Legię Akademicką, którą przekształcił w szkołę podchorążych piechoty, jazdy i artylerii. Ale wkrótce, wraz z upadkiem powstania, szkoła ta przestała istnieć.

W okresie Wiosny Ludów Polacy jeszcze kilkakrotnie podejmowali wysiłki odrodzenia polskiego szkolnictwa wojskowego na emigracji – wszystko z myślą przygotowania kadr wojskowych w razie wznowienia walki zbrojnej w kraju. Mamy więc próby w 1848 r. utworzenia szkoły wojskowej w Bolonii przez Polaków ochotników do armii piemonckiej króla Karola Alberta, który prowadził wojnę z Austriakami; ochotnicy rozpoczęli nawet ćwiczenia wojskowe[15]. W 1849 r. podobne próby podjęli na terenie Turcji ks. Adam Czartoryski i gen. Józef Bem.

Znacznie większe efekty w zakresie szkolenia wojskowego przyniosła, działająca w latach 1849-1871 i kierowana przez gen. Koczarskiego Szkoła Wyższa Polska na Montparnasse w Paryżu. Co prawda była to szkoła ogólnokształcąca, ale miała ambicję przygotowywania polskiej młodzieży do francuskich szkół wojskowych. Dlatego w programie przewidywano przekazanie elementarnej wiedzy wojskowej w zakresie piechoty, jazdy, topografii i musztry wojskowej. Szkołę miało ponoć ukończyć aż 600 absolwentów, a wielu z nich rzeczywiście zostało przyjętych do francuskich szkół wojskowych w Saint-Cyr i Metzu, a potem walczyło w powstaniu styczniowym[16].

W końcu lat pięćdziesiątych i przed wybuchem powstania styczniowego ożywioną działalność na niwie organizowania polskiego szkolnictwa wojskowego na emigracji rozwinął gen. Ludwik Mierosławski. W 1859 r. utworzył on w Belgii szkołę wojskową dla polskiej młodzieży akademickiej, w której szkolił przyszłych oficerów w zakresie dowodzenia plutonem. W następnym roku widzimy go już w Paryżu, gdzie z gen. Józefem Wysockim organizuje Szkołę Wojskową. Wykładano w niej strategię wojen rewolucyjnych (gen. Ludwik Mierosławski), taktykę walki piechoty (kpt. Rudzki), taktykę walki artylerii (Marian Langiewicz) i jazdy (kpt. Czapski) oraz musztrę wojskową (kpt. Celiński). Mająca perspektywy rozwojowe Szkoła Wojskowa w Paryżu została jednak zamknięta w 1861 r. na skutek interwencji ambasadora rosyjskiego u władz francuskich; był to bowiem okres wyraźnego ocieplenia w stosunkach francusko- rosyjskich[17].

Warte szczególnego przypomnienia jest utworzenie i funkcjonowanie Polskiej Szkoły Wojskowej we Włoszech w latach 1861-1862. Do jej zorganizowania doszło, jak się zdawało, w sytuacji międzynarodowej pomyślnej dla sprawy polskiej. Oto Włochy w tym czasie przystępowały do zdecydowanej walki o swe zjednoczenie i pełną suwerenność. Obawiały się one wybuchu kolejnej wojny z Austrią, w której po stronie austriackiej mogła interweniować Rosja. Chętnie więc widziały ewentualne powstanie w Polsce skierowane przeciwko Austriakom. Dlatego władze włoskie z sympatią odnosiły się do poczynań polskich emigrantów na swym terenie. Ponadto patrioci włoscy, jak na przykład Giuseppe Garibaldi, czuli się zobowiązani wobec Polaków za ich liczny i aktywny udział w walkach o wyzwolenie Włoch i ich zjednoczenie. W tej sprzyjającej atmosferze Polakom udało się uzyskać zgodę władz włoskich na zorganizowanie w Genui Polskiej Szkoły Wojskowej. Na czele tej szkoły stanął specjalny Komitet złożony z Polaków i Włochów. Jej dyrektorem został gen. Ludwik Mierosławski, a jego zastępcą – gen. Józef Wysocki[18].



Gen. Józef Wysocki

Polska Szkoła Wojskowa w Genui liczyła początkowo 70 słuchaczy, którzy w przeważającej części przybyli z kraju, wielu też było uczestnikami walk Garibaldiego. Program kształcenia oficerów dla przyszłego powstania w Polsce był dość rozległy. Obok wykładów i zajęć z regulaminów piechoty, jazdy i artylerii oraz wykładów z historii wojen, strategii, fortyfikacji polowych i geografii Polski, prowadzono także zajęcia z pirotechniki, topografii, musztry i szermierki. Ćwiczono również działoczyny, jazdę konną, fechtunek, uprawiano gimnastykę. Zajęcia prowadzili wytrawni specjaliści, jak: gen. Ludwik Mierosławski, gen. Józef Wysocki, mjr Józef Czapski, mjr Władysław Englert, kpt. Kosiński, kpt. Adolf Dulfus, rtm. Aleksander Łodzia-Rogaliński, rtm. Stefan Jordan-Stojowski, kpt. Zygmunt Padlewski, por. por. Służewski, Paweł Suzin, Władysław Kossowski, Stankiewicz, Marian Langiewicz, i inni[19].

Realizacja tego programu nastręczała jednak trudności. Zawiódł przede wszystkim sam Ludwik Mierosławski, nie mający fachowych i moralnych kwalifikacji na wychowawcę i kierownika Polskiej Szkoły Wojskowej we Włoszech. Dopiero po zastąpieniu, go w lutym 1862 r., przez gen. Józefa Wysockiego, a także po przeniesieniu szkoły do Cuneo, gdzie były lepsze warunki koszarowe i place ćwiczeń, praca w Polskiej Szkole Wojskowej nabrała właściwego rytmu[20].

Szkołę tworzyły trzy wydziały: piechoty, kawalerii i artylerii, z których najliczniejszy był wydział piechoty. Na czele każdego z nich stali główni instruktorzy (w piechocie – mjr Władysław Englert; w kawalerii – mjr Józef Czapski; w artylerii – kpt. Zygmunt Padlewski), mający zastępców – oficerów oraz podoficerów – szefów wybieranych spośród słuchaczy. Zwiększyła się także liczba słuchaczy do 110, w tym na wydziale piechoty ok. 60, kawalerii – 40, a artylerii -10. Wszyscy oni byli zrzeszeni w Towarzystwie Młodzieży, stanowiącym rodzaj samorządu uczniowskiego[21].

Zajęcia w Polskiej Szkole Wojskowej trwały w zasadzie trzy miesiące, słuchacze składali egzamin przed komisją pod przewodnictwem dyrektora nauk i otrzymywali zaświadczenie o ukończeniu kursu podoficerskiego. Tylko kandydaci na oficerów szkolili się dłużej – 6 miesięcy.

Dzięki interwencji Garibaldiego szkoła została wyposażona w 20 koni, 6 armat i odpowiedni przydział broni do ćwiczeń praktycznych[22].

Niestety, tak pomyślny rozwój Polskiej Szkoły Wojskowej został przerwany w czerwcu 1862 r. Zjednoczone Królestwo Włoch, zabiegające o międzynarodowe uznanie, pod naciskiem Rosji musiało rozwiązać polską szkołę. Próby przeniesienia szkoły do innego kraju zakończyły się niepowodzeniem. Niemniej i tak sukcesem było wyszkolenie ponad 200 absolwentów w Genui i Cuneo, większość bowiem z nich wzięła udział w powstaniu styczniowym[23].

Przed wybuchem powstania styczniowego także w kraju podjęto próby zorganizowania konspiracyjnego szkolnictwa wojskowego. W 1862 r. instruktor fechtunku Francuz Francois de Rochebrune założył w Krakowie szkołę szermierczą, którą przekształcił w szkołę wojskową. Uczono w niej regulaminów piechoty oraz musztry. Byli uczniowie tej szkoły w czasie powstania stanowili kadrę słynnych żuawów. Po wybuchu powstania usiłowano zorganizować konspiracyjne szkoły oficerskie w Warszawie i Krakowie oraz podoficerską szkołę w rejonie Łęczycy, ale nie wiemy o ich działalności.

Ciąg dalszy nastąpi

Przypisy

1. Część pierwsza artykułu, obejmująca lata 1795-1864. Część drugą, obejmującą lata 1865-1918 opublikujemy w następnym numerze. Red.

2. Stanisław R u t k o w s k i, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970, s. 42-43; *Szkoła Podchorążych Artylerii. Ku uczczeniu dziesięciolecia* 1923-1933, Toruń 1933, s. 6; Antoni K n o t, *Dzieje szkolnictwa wojskowego w Polsce*, Lwów 1938, s. 74-75.

3. A. K n o t, *op. cit.*, s. 75-76.

4. S. R u t k o w s k i, *op. cit.*, s. 43-44; A. K n o t, *op. cit.*, s. 77-70.

5. W. T o k a r z, *Armia Królestwa Polskiego (1815-1820)*, Piotrków 1917, s. 271; A. K n o t, *op. cit.*, s. 83.

6. S. R u t k o w s k i, *op. cit.*, s. 46-47.

7. Zob. J. P a t e l s k i, *Wspomnienia wojskowe z lat 1823-1831*, Wilno 1921, s. 37; A. S u j k o w s k i, *Szkoły Piechoty w Polsce do roku 1831*, [w:] *„Księga Pamiątkowa Szkoły Podchorążych Piechoty 1830-1930”*, Ostrów-Komorowo 1930, s. 117.

8. S. R u t k o w s k i, *op. cit.*, s. 48.

9. A. K n o t, *op. cit.*, s. 90.

10. W. T o k a r z, *op. cit.*, s. 209.

11. A. K n o t, *op. cit.*, s. 94.

12. E. K o z ł o w s k i, *Polska szkoła wojenna w Paryżu 1846-1648 (Przyczynek do dziejów szkolnictwa wojskowego)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej cyt. SMHW), t. V, 1960, s. 82-83; A. S u j k o w s k i, *op. cit.*, s. 197.

13. S. R u t k o w s k i, *op. cit.*, s. 53-54.

14. E. K o z ł o w s k i, *op. cit.*, s. 83-95.

15. A. S u j k o w s k i, *op. cit.*, s. 203.

16. Zob. J. W. B o r e j s z a, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

17 S. R u t k o w s k i, *op. cit.*, s. 55-56; A. K n o t, *op. cit.*, s. 98. zob. też W. C z e r s k i, *Przygotowania do powstania 1863 r. Polska Szkoła Instruktorów Wojskowych,* „Przedświt” nr 9, 1909, s. 505; B. L i m a n o w s k i, *Szermierze wolności*, Kraków 1911, s. 203 in.; tenże, *Pamiętniki* 1835-1870, Warszawa 1937, 225-226.

18. Zob. W. K a r b o w s k i, *Polska Szkoła Wojskowa we Włoszech (1861-1862)*, SMHW, t. VIII cz. 2, 1962, s. 3-82.

19. Tamże, s. 28; *Głos z Paryża i Genui*, „Dziennik Poznański nr 2 z 29 XI 1861 r.; Z l a s n o w s k i, *Wspomnienia z Polskiej Szkoły Podchorążych we Włoszech*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 4, 1927.

20. O tych problemach szeroko: C h o d y n i c k i, *Szkoła w Cuneo*, „Ateneum Wileńskie”, 1928, z. 5, s. 193 i in.; W. Mickiewicz, Pamiętniki, II, Warszawa 1937, s. 204; A. L e w a k, *Czasy Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1930, s. 303; *Pamiętnik Mierosławskiego*, Warszawa 1924, s. 31; W. K a r b o w s k i, *Polska Szkoła Wojskowa*, s. 22 i in.

21. W. K a r b o w s k i, *op. cit.*, s. 54-55; „Przegląd Rzeczy Polskich” z 16 V 1862; C h o d y n i c k i, *op. cit.*, s. 210.

22. Tamże.

23. S. R u t k o w s k i, *op. cit.*, s. 57.

Polityka a wojsko

Każde wojsko służy celom politycznym swojej ojczyzny, każde zaś ma za sobą wyobraziciela, któremu jest posłusznem. Tym wyobrazicielem jest rząd, tak czy inaczej zorganizowany. W ten jedynie sposób wojsko oswobodzone jest od zajmowania się polityką, rujnującą podstawę istnienia każdego wojska – dyscyplinę i ducha posłuszeństwa przełożonym.

J. Piłsudski

ANTONI HRUSZWICKI

BYŁEM SŁUCHACZEM ASG W LATACH 1956-1960

Pierwsza część wspomnień płk. dypl. w st. sp. Antoniego Hruszwickiego, wyróżnionych pierwszą nagrodą w konkursie „Moja uczelnia", ogłoszonym z okazji 10-lecia AON. Drugą część wspomnień opublikujemy w kolejnym numerze „Biuletynu".

Dziesięciolecie istnienia Akademii Obrony Narodowej to rocznica bardzo bliska memu sercu. Pisząc tę pracę, z ogromnym sentymentem przywoływałem wspomnienia, gdyż tu w Akademii przeżyłem cztery lata mojej młodości, zapału i planów oraz marzeń dotyczących przyszłości zawodowej. Chciałbym przywołać klimat tamtych lat i fakty, które zapadły mi głęboko w pamięć.

W uczelni, a była to wówczas Akademia Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego, studiowałem w latach 1956-1960. Lata te złośliwi dowcipnisie nazywali „okresem osłabienia", ponieważ komendantem uczelni był generał Mieczysław Bień, a jego zastępcami dwaj „inwalidzi": jeden bez ręki – gen. Orliński, a drugi „bez głowy" – gen. Kopijkowski.

Oczywiście był to żart, który z rzeczywistą wartością tych oficerów nie miał nic wspólnego. Chyba tylko to, że gen. Orliński rzeczywiście nie miał jednej ręki.

Nie było wtedy w akademii wielu profesorów, jedynie szef katedry historii sztuki wojennej gen. Stanisław Okęcki miał ten tytuł. Kadra dydaktyczna była niedokształcona. Niektórzy wykładowcy nie mieli matury i uzupełniali średnie wykształcenie na kursach organizowanych na miejscu. W tych czasach uczelnia wprost tętniła życiem. W jej murach studiowały setki słuchaczy. Co rano na stacji w Rembertowie z pociągów wysypywały się tłumy wojskowych i cywilnych pracowników tej instytucji. Ulicą Wieczorkiewicza (obecnie gen. A. Chruściela) maszerowali do bram uczelni, bo autobusy miejskie jeszcze tu nie docierały, a Rembertów nie należał do aglomeracji Warszawy- był po prostu tylko małym zapyziałym miasteczkiem dawnej Polski „B".

W tym okresie trwała intensywna rozbudowa bazy akademii. Wybudowano największy budynek dydaktyczny – blok 101. Do tego dołączył również okazały budynek dzisiejszego klubu – wówczas mieścił się w nim fakultet lotniczy. Powstał także kompleks kasynowy. Za to na kilka lat wstrzymano budowę gmachu biblioteki; mieszczą się w nim obecnie Wojskowy Instytut Historyczny i Centralne Archiwum Wojskowe.

Akademia Sztabu Generalnego była wówczas jedną z pięciu wyższych uczelni wojskowych w Polsce, choć niestety formalnie nie miała statusu szkoły wyższej. Trzeba pamiętać, że przygotowywała ona kadry dowódcze i sztabowe dla drugiej co do wielkości armii w Układzie Warszawskim. Armii wciąż modernizowanej i w tamtych czasach jeszcze rozwijanej. Jej wychowankowie i kadra zorganizowali, jak się później okazało, najsprawniejszą chyba w tym czasie na świecie armię izraelską, której sukcesy w wojnie z Arabami wszystkich zadziwiły.

Naukę w ASG rozpocząłem w październiku 1956 r. w grupie artylerii przeciwlotniczej na Fakultecie Artylerii, którym kierował płk Czesław Dęga.

Moja grupa liczyła 18 oficerów, w tym 5 majorów, 10 kapitanów i 3 poruczników, wszyscy w wieku 25 – 30 lat. Wszyscy też, może z wyjątkiem poruczników, byli doświadczonymi oficerami liniowymi i sztabowymi. Większość z nich wywodziła się z jednostek artylerii przeciwlotniczej, część zaś z artylerii naziemnej.

Fakultet Artylerii zajmował stary przedwojenny budynek 25, w którym podobno wykładał kiedyś kpt. Charles de Gaulle. Tu byliśmy zakwaterowani, posiłki spożywaliśmy w kasynie, które mieściło się w suterenie tegoż budynku. Tu także odbywały się zajęcia. Takie usytuowanie sprawiało, że praktycznie przez całe dnie nie musieliśmy wychodzić z budynku. Byliśmy wtedy jakby skoszarowani: od pobudki do capstrzyku obowiązywał nas ustalony porządek dnia. Codziennym obowiązkiem była zaprawa poranna, a także obecność na wszystkich programowych zajęciach. Obowiązywała nas również codzienna nauka własna w godzinach popołudniowych i raz w tygodniu, bodajże w środy, przed południem. Pełniliśmy także w akademii służby dyżurne, garnizonowe i we-

wnętrzne w fakultecie. Do rodziny (żony i dzieci), która mieszkała w Warszawie, jeździłem w soboty po południu, a do uczelni wracałem w poniedziałek rano. Pensję otrzymywaliśmy według ostatnio zajmowanych stanowisk w wojsku, plus niewielki dodatek uczelniany na wyżywienie.

Słuchacze byli podzieleni na grupy. Każda z nich miała swój numer i stanowiła pododdział,



Grupa słuchaczy w podróży historycznej na Wale Pomorskim. Pośrodku szef Katedry Historii Sztuki Wojennej gen. bryg. prof. Stanisław Okęcki

odpowiednik drużyny, którym dowodził starszy grupy wyznaczany spośród słuchaczy. Starszym naszej grupy był kpt. Henryk Sołtysiak, były wykładowca Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu. Starszy grupy odpowiadał za porządek i dyscyplinę w grupie, przekazywał nam polecenia przełożonych i odpowiadał za ich wykonanie. Odpowiadał też za stawianie się grupy na zajęcia w określonym miejscu i czasie, zgodnie z planem zajęć. Musiał wiedzieć, gdzie jest każdy z członków grupy i składać meldunek przełożonym, gdy przychodzili w rejon grupy obowiązany był także kierować grupą w każdej sytuacji. Do jego obowiązków należało też odnotowywanie w dzienniku lekcyjnym obecności słuchaczy oraz tematów przeprowadzonych zajęć. Dbał również o porządek w sali wykładowej. Wyznaczał w tym celu na każdy dzień dyżurnych grupy, a oni pobierali potrzebne do zajęć przedmioty i pomoce naukowe. Jeśli wykładowcy nie towarzyszył laborant, to dyżurny pomagał mu przynieść potrzebne do przeprowadzenia zajęć pomoce i porozwieszać je oraz porozkładać, po zajęciach zaś -zebrać i odnieść do magazynu lub biblioteki. Dyżurny także wydawał stosowne komendy w czasie zajęć oraz składał meldunek wykładowcom. Nad tym, aby wszystko odbywało się zgodnie z regulaminem służby wewnętrznej czuwał zastępca komendanta fakultetu. Był nim wówczas płk Kwarciak. Z pozoru człowiek surowy, ale w istocie sympatyczny, a nawet nieco jowialny. Na ogół lubiany przez słuchaczy, mimo, a może właśnie dlatego, że był wychowawcą bardzo wymagającym.

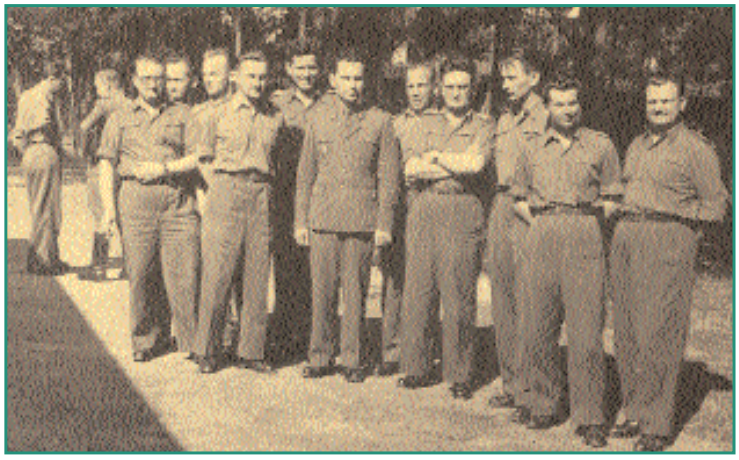
Na drugim roku nauki nasza grupa została przeniesiona do Fakultetu Wojsk Lotniczych, którego komendantem był płk Wójtowicz. Zostaliśmy zakwaterowani w internacie mieszczącym się w bloku 14, a zajęcia odbywały się vis à vis w bloku 6, gdzie obecnie mieści się klub AON. Na trzecim roku mieliśmy już zajęcia w nowo wybudowanym bloku 101.

Studia, które na naszym fakultecie trwały trzy i pół roku, obejmowały wiele przedmiotów wojskowych i ogólnych. Głównymi przedmiotami były taktyka i zasady strzelania do celów powietrznych. Zajęcia z taktyki ogólnej prowadzili oficerowie katedry ogólnowojskowej, a zajęcia z taktyki wojsk OPL – oficerowie z tej katedry, którzy również byli opiekunami naszej grupy. Byli to mjr Bukowski, mjr Mastej oraz ich pomocnicy – młodzi wykładowcy, którzy rok wcześniej ukończyli ASG: kpt. Sokalski i kpt. Hawryszczak.

Ćwiczenia taktyczne w terenie odbywały się w obrębie garnizonu – na wschodnich obrzeżach Warszawy a także na poligonie w Wicku Morskim pod Ustką. Na poligonie tym ćwiczyliśmy dwukrotnie: na drugim i trzecim roku studiów. W czasie pobytu na poligonie obserwowaliśmy strzelanie artylerii przeciwlotniczej wojsk OPL do celów powietrznych, wykonywaliśmy strzelania z armat przeciwlotniczych do celów naziemnych, uczestniczyliśmy w ćwiczeniach grupowych i dowódczo-sztabowych na mapach, a także ze środkami łączności w terenie. Ćwiczenia te odbywaliśmy razem z grupami starszych roczników, a kierował nimi szef katedry OPL płk Kostrzewski. Na ćwiczeniach występowaliśmy w roli szefów OPL dywizji i pułków oraz dowódców pułków artylerii plot

i oficerów sztabu, szefów OPL armii i dywizji.

Zajęcia z zasad strzelania prowadzili doświadczeni oficerowie: płk Makowski i kpt. Folcik. Pułkownicy Kostrzewski i Makowski wyróżniali się umiejętnością świetnego organizowania zajęć i prowadzenia ich w sposób na tyle interesujący, że nie trzeba było zmuszać słuchaczy do aktywnego w nich uczestniczenia. Byli to wykładowcy wprost wyśmienici. Każde ich słowo i gest były precyzyjne i celowe. Poza niewątpliwym talentem procentowało też zapewne doświadczenie nabyte przez obu w Oficerskiej Szkole Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie, gdzie poprzednio byli wykładowcami. Zajęcie prowadzone przez każdego z nich rozpoczynało się podyktowaniem i zapisaniem na tablicy tematu. Następnie, w miarę trwania wykładu, pod tematem wpisywali omawiane zagadnienia. Wykłady były najczęściej ilustrowane schematami i innymi pomocami naukowymi. Nie stosowano jeszcze wówczas powszechnie środków audiowizualnych (czasem używano epidiaskopów i rzutników, choć nie były one jeszcze tak doskonałe), które w niedługim czasie stały się bardzo popularne i po prostu modne.



Słuchacze grupy OPL na poligonie w Wicku Morskim. Od lewej w pierwszym rzędzie: kpt. Stanisław Łajdecki, mjr Edward Nowak, kpt. Hawryszczak – wykładowca, kpt. Antoni Hruszwicki (autor wspomnień), kpt. Zbigniew Paluch, mjr Roman Łabiński. Z tyłu stoją: por. Wacław Chudy, kpt. Henryk Sołtysiak,kpt. Zdzisław Podobas, kpt. Józef Węgrzyn, kpt. Czesław Głowacki

Wykładowcy ci mieli także dobrą dykcję, wyraźnie wymawiali każde słowo, odpowiednio spowalniali te fragmenty wykładów, które należało zapisać i zapamiętać; niektóre kwestie dyktowali do zanotowania. Pod koniec zajęć podawali literaturę tematu oraz co należy przygotować na następne zajęcia.

Najwięcej czasu zajmowało przygotowanie się do ćwiczeń taktycznych. Przede wszystkim trzeba było pobrać mapy, skleić je i wrysować sytuację wyjściową, przestudiować założenie i wskazane w nim materiały. Należało również przygotować treść dokumentu bojowego (analiza zadania, ocena położenia, zarys decyzji, rozkazu lub zarządzenia bojowego). Na trzecim i czwartym roku otrzymywaliśmy już mapy z wyrysowaną na nich sytuacją wyjściową, a niekiedy nawet już sklejone. Zdarzało się, że któryś ze słuchaczy zdobył gdzieś rozwiązanie katedralne, z czego zwykle korzystała cała nasza grupa, przepisując z niego co ważniejsze fragmenty, oczywiście umiejętnie je modyfikując, by wykładowca nie zorientował się skąd one pochodzą.

Do dobrego tonu należało kończenie zajęć przez wykładowcę dokładnie wraz z brzmieniem dzwonka ogłaszającego przerwę. Nie wszyscy jednak wykładowcy stosowali się do tych reguł.

Na wykładzie fizyki doświadczalnej (tak się nazywał przedmiot, mimo iż żadnych doświadczeń z fizyki na nim nie przeprowadzano) prowadzący zajęcia elegancki młody człowiek po wejściu do sali przytakiwał głową dyżurnemu składającemu mu meldunek. Następnie stawał przed tablicą i rozpoczynał wykład, który prowadził odwrócony tyłem do słuchaczy, nie przerywając zapisywania tablicy. Zaczynał od góry, linijka za linijką ukazywały się wzory matematyczne, a kiedy dochodził do dolnej krawędzi tablicy, ścierał ją od góry i dalej pisał następne rzędy wzorów, komentując je słownie. Nie interesowało go zupełnie to, czy jest rozumiany i czym zajmują się słuchacze. A ci... niczego nie rozumieli i nie mogli nawet uchwycić sensu tego, co on mówi. Co bardziej gorliwi starali się przynajmniej przepisywać do zeszytu z tablicy wzory matematyczne, ale zazwyczaj nie zdążyli tego zrobić, gdyż tempo pisania na tablicy było bardzo szybkie, w końcu więc zrezygnowani odkładali ołówki i patrzyli tępo przed siebie. Jakim cudem udało nam się później zaliczyć ten przedmiot – tego nie pamiętam.

W podobny sposób zajęcia prowadził kapitan – wykładowca radiolokacji, ale z tym mieliśmy

mniejszy problem. Przedmiot ten był nam bliższy, gdyż ze sprzętem radiolokacyjnym i zasadami jego wykorzystania zdążyliśmy się już zapoznać w jednostkach. W artylerii przeciwlotniczej OPL OK pierwsze stacje radiolokacyjne pojawiły się bowiem już w początkach lat pięćdziesiątych. Dzięki temu przynajmniej niektórym z nas udawało się coś zrozumieć z tych wykładów, a i potem wytłumaczyć trudniejsze kwestie kolegom.

Bardzo dobrym wykładowcą był płk Węglarz, który uczył nas samochodówki. Prowadząc wykład miał zwyczaj ilustrować go rysunkami, które jednocześnie kreślił na tablicy. Mówiąc np. o budowie silnika samochodowego, rysował jego detale tak precyzyjnie, że dla każdego z nas wszystko było jasne. Stylem tym jako żywo przypomniał słynnego prof. Wiktora Zina, który swego czasu w telewizji prowadził ilustrowane pogadanki o zabytkach architektury. Do najprzyjemniejszych, przynajmniej dla niektórych słuchaczy, w tym i dla mnie, należały zajęcia z matematyki wyższej prowadzone przez cywilnego wykładowcę – pana Wróblewskiego. Był to bardzo skromny człowiek; przyjeżdżał do nas na rowerze (w tamtych czasach samochody mieli tylko nieliczni). Był zawsze pogodny, uśmiechnięty, z rozwichrzoną czupryną nad wysokim czołem. Bardzo wyraźnie wypowiadał każde słowo, podając temat, a także praktyczne zastosowanie rozważanych problemów matematycznych. Szczególnie interesujące dla mnie były zajęcia z takich zagadnień jak badanie funkcji, teoria prawdopodobieństwa, rachunek różniczkowy i całkowy, stosowanie metod statystycznych.

Równie interesujące były zajęcia z logiki formalnej, prowadzone przez mjr Respondka i kpt. Nowakowskiego. Szczególnie ciekawe i pouczające, pobudzające do samodzielnego myślenia, były ćwiczenia z tego przedmiotu. Bardzo interesujące były też wykłady z historii sztuki wojennej. Jak mogłem to później ocenić, prowadzone były w miarę obiektywnie. Jeśli chodzi o naświetlenie faktów, to niektóre były dla nas zaskakujące i odbiegały od tego, co wiedzieliśmy wcześniej. Różniły się bowiem zasadniczo od zasłyszanych w wojsku ocen i poglądów przekazywanych na zajęciach politycznych w jednostkach. Dowiedzieliśmy się np., że bitwa pod Lenino miała bardziej dramatyczny przebieg, a ze strategicznego punktu widzenia nie miała żadnego znaczenia, jedynie wielki sens polityczny. Poznaliśmy poglądy Clausewitza na relacje między wojną i polityką, a także dorobek innych teoretyków wojskowych, jak np. Douetha, Fullera i Guderiana.

Zapoznano nas z organizacją i pracą niemieckich, rosyjskich, francuskich, austriackich i amerykańskich sztabów wojskowych. Analizowaliśmy przebieg największych bitew w historii, szukaliśmy przyczyn takiego czy innego sposobu rozgrywania bitwy. Zadawaliśmy wykładowcom mnóstwo pytań, na które zawsze otrzymywaliśmy wyczerpujące, jasne i obiektywne odpowiedzi. Była to dla nas nowość, bo jakkolwiek dotychczas na zajęciach politycznych w wojsku wiele słyszeliśmy również o historii wojen, było to bądź podlane ideologicznym sosem, bądź też opatrzone komentarzami, często wręcz absurdalnymi.

Wykłady z historii sztuki wojennej podnosiły w nas na ogół dumę narodową, nadawały sens wielu wydarzeniom politycznym. Nie ukrywały także błędów popełnianych przez władców i wodzów. Podkreślano tu szczególnie brak konsekwencji i umiejętności wynoszenia korzyści z odniesionych sukcesów. Dobrym przykładem może być niewykorzystanie zwycięstw pod Grunwaldem czy też Wiedniem. Nasi wykładowcy nie przepuszczali też żadnej okazji do podania nam nazwisk i faktów świadczących o zdobyczach naukowych i kulturalnych naszych przodków.

W moim przekonaniu studia w ASG były szkołą zdrowego patriotyzmu, nigdy bowiem nie słyszałem z ust wykładowców wypowiedzi lekceważących lub poniżających jakiekolwiek inne narody.

Ciąg dalszy nastąpi

Dogmatyzm
(...) z powodu skłonności do dogmatyzmu stracono znacznie więcej armii, przegrano więcej bitew, niż z jakiegokolwiek innego powodu.
B. Brodie

Sport i rekreacja

SPORT WYCZYNOWY

Piłka nożna

W marcu w Akademickim Ośrodku Sportowym zakończono rozgrywki w halowej piłce nożnej. Odbyło się 21 turniejów, w których uczestniczyło ponad 6 tys. zawodników.

W kwietniu 5 akademickich drużyn piłkarskich (seniorzy, juniorzy, trampkarze, orliki i żaki) rozpoczęło rozgrywki w ligach Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej.

Judo



Przemek Szymajda

W odbytych w dniach 31 marca – 1 kwietnia Mistrzostwach Polski Juniorów brązowe medale zdobyli Przemek Szymajda i Małgorzata Kruza.



Małgorzata Kruza

Pływanie

29 marca odbyły się mistrzostwa studentów w pływaniu.

WYNIKI:

50 m stylem dowolnym:

I miejsce – por. Arkadiusz Kobielak (I rok studiów magisterskich – bezpieczeństwo narodowe) – 28,9 s

II miejsce – por. Tomasz Dukat (I rok studiów magisterskich – logistyka) –32,0 s

III miejsce – por. Tomasz Friske (I rok studiów magisterskich – zarządzanie i dowodzenie) – 33,3 s

50 m stylem klasycznym:

I miejsce – por. Szymon Koziatek (I grupa II roku WWLąd – studia dyplomowe) – 38,6 s

II miejsce – por. Piotr Ciepliński (II grupa I roku WWLąd – studia dyplomowe) – 42,7 s

III miejsce – kpt. Maciej Lubojański (I grupa I roku WWLąd – studia dyplomowe) – 44,1 s.

W dniach 29 marca i 19 kwietnia rozegrano dwa mecze siatkówki między „grupą wojewodów" i drużyną Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego. Oba mecze wygrali oficerowie PSOS.

SPORT AKADEMICKI

Obóz narciarski

W dniach 3-14 marca br. 14 oficerów spośród kadry AON uczestniczyło w obozie kondycyjno-narciarskim w Liptovskim Janie na Słowacji. Poza doskonaleniem jazdy na nartach uczestnicy obozu mieli okazję zwiedzenia okolicy i zażywania kąpieli w miejscowych gorących źródłach.

Piłka nożna

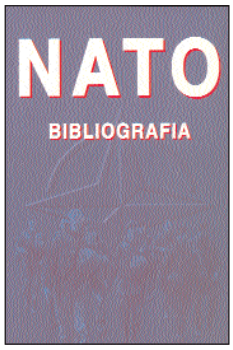
W marcu odbył się halowy turniej piłki nożnej studentów.

Zwyciężyli studenci I roku studiów dyplomowych WWLąd, którzy w finałowym meczu pokonali (4:1) zespół słuchaczy studiów magisterskich, reprezentujących ten sam wydział i rok nauki.



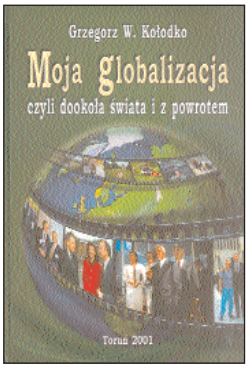
Po emocjach walki o każdą piłkę „rodzinna" fotografia na miejscu pojedynku

Nowości w Bibliotece Naukowej AON



NATO – bibliografia,
Opracowanie zbiorowe pracowników CBW,
CBW, Warszawa 2000, ss. 745. (sygn. bibl. 7672/III – t. 1; 7674/III – t. 2)

Bibliografia rejestruje około 10 tys. publikacji – druków zwartych i artykułów z czasopism. Obfitość i różnorodność materiału bibliograficznego obejmującego lata 1990-1999 świadczy o tym, że problematyka NATO znalazła już wymierny wyraz w piśmiennictwie polskim i obcym



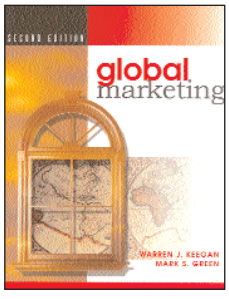
Grzegorz W. K o ł o d k o, **Moja globalizacja,**
TNOiK, Toruń 2001, ss. 465. (sygn. bibl. 7634/III)

Autor podejmuje problematykę globalizacji postrzeganą z jego własnej perspektywy – uczonego, ekonomisty i polityka. Proces przeobrażeń ekonomicznych i finansowych współczesnego świata jest ukazany na tle głębokich zmian dotyczących sfery społecznej i kulturowej.

Strategia rozwoju Polski do roku 2020
Opracowanie pracowników naukowych PAN, ELIPSA, Warszawa 2000, ss. 412. (sygn. bibl. 5412/II)

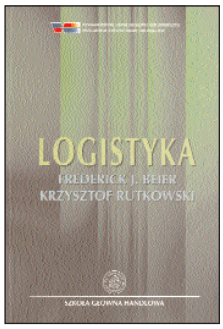
Autorzy zrzeszeni w Komitecie Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN przedstawiają wyniki pierwszego etapu studiów nad opracowaniem koncepcji długookresowej strategii rozwoju Polski do roku 2020. Główny przedmiot analiz w pierwszym etapie stanowiły uwarunkowania dalszego rozwoju kraju.





W. J. W a r r e n, M. S. G r e e n, **Global marketing**,
Prentice Hall, New Jersey 2000, ss. 594. (sygn. bibl. 7704/III)

Książka autorstwa dwóch amerykańskich profesorów stanowi kompendium wiedzy o współczesnych problemach ekonomii, socjologii, kultury, prawa i finansów.

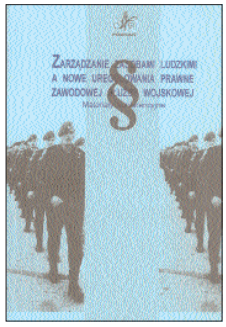


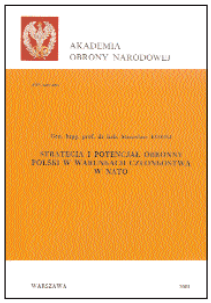
F. J. B e i e r, K. R u t k o w s k i, **Logistyka,**
SGH, Warszawa 2000, ss. 223. (sygn. bibl. 7595/III)

Publikacja dwóch profesorów specjalizujących się w logistyce skierowana jest zarówno do studentów uczelni, w których nauczane są przedmioty logistyczne, jak również do praktyków pragnących zapoznać się z problematyką podejmowania decyzji logistycznych lub chcących te umiejętności pogłębić.

Zarządzanie zasobami ludzkimi a nowe uregulowania prawne zawodowej służby wojskowej,
Materiały konferencji w WSO im. Stefana Czarnieckiego, Poznań 2000, ss. 135. (sygn. bibl. 7459/III)

Analiza zachodzących ostatnio zmian organizacyjnych, strukturalnych i prawnych w naszych siłach zbrojnych i związanych z nimi konsekwencji w obowiązujacej w wojsku polityce personalnej i praktycznych decyzjach kadrowych.



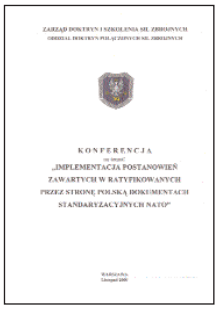


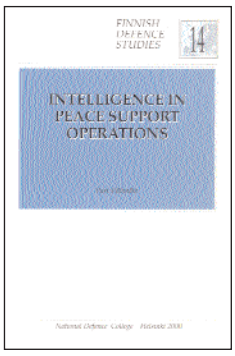
Stanisław K o z i e j, **Strategia i potencjał obronny Polski w warunkach członkostwa w NATO**,
AON, Warszawa 2001, ss. 69. (sygn. bibl. S/4625)

Generał profesor Koziej w swoim opracowaniu przedstawia podstawowe problemy polskiej strategii obronnej oraz kształtowania polskiego potencjału obronnego, akcentując głównie te aspekty, które ilustrują konsekwencje wstąpienia Polski do NATO. Autor sygnalizuje też te najważniejsze kwestie procesu dostosowawczego, które powinny być rozwiązane w pierwszej kolejności.

Implementacja postanowień zawartych w ratyfikowanych przez stronę polską dokumentach standaryzacyjnych NATO,
Materiały konferencji Zarządu Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Warszawa 2000, ss. 101. (sygn. bibl. 7547/III)

W publikacji przedstawiono obecny stan procesu dostosowawczego i określono kierunki jego optymalizacji. Po przyjęciu Polski do NATO jest to bowiem fundamentalne zadanie, które nasze siły zbrojne muszą wykonać w jak najkrótszym czasie. Zapewne posłuży temu omawiana publikacja.





P. V a l i m a k i, **Intelligence in peace support operations,**
National Defence College, Helsinki 2000, s. 210. (sygn. bib. 7678/III)

Autor, oficer armii fińskiej, były obserwator KFOR-u, dzieli się swoimi spostrzeżeniami z pobytu w Jugosławii, zwracając szczególną uwagę na rolę wywiadu w operacji wspierania pokoju.

Stanisław Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*, **Warszawa 2000**

Książka płk. dr. hab. Stanisława Jaczyńskiego, pracownika naukowo-badawczego Wojskowego Instytutu Historycznego, jest pierwszą w historiografii udaną próbą całościowego przedstawienia losów oficerów polskich, którzy po 17 września 1939 r. trafili do niewoli sowieckiej; byli więzieni w obozach w Kozielsku i Starobielsku, a wiosną 1940 r. zostali zamordowani w Katyniu i Charkowie.



Wartość poznawcza książki polega na wykorzystaniu przez jej autora nie tylko całej, bogatej literatury przedmiotu, ale przede wszystkim na sięgnięciu po niedostępne wcześniej postsowieckie źródła archiwalne, których wykorzystanie w badaniach historycznych stało się możliwe dopiero w latach dziewięćdziesiątych, w dużej mierze dzięki działalności Wojskowej Komisji Archiwalnej.

Z książki dowiadujemy się wiele o okolicznościach, w których oficerowie polscy trafili do niewoli sowieckiej, a także o ich mało dotychczas znanej drodze do obozów „docelowych" NKWD – w Kozielsku i Starobielsku. Na marginesie rozważań autora pozostaje problematyka obozu w Ostaszkowie, w którym więzieni byli przede wszystkim policjanci i inni przedstawiciele aparatu państwowego II Rzeczypospolitej. Jakkolwiek wyjaśnienie takiego ujęcia szeroko rozumianej problematyki katyńskiej – skupienie uwagi na „wojskowej" części ofiar zbrodni NKWD – przemawia do przekonania przede wszystkim ze względów warsztatowych, to jednak budzi ono wątpliwości zarówno z moralnego, jak i historycznego punktu widzenia. Przede wszystkim bowiem więźniów wszystkich trzech obozów, mimo że nosili mundury różnych formacji, łączy wspólnota tragicznego losu – wszyscy oni zostali uwięzieni, a potem straceni z tego samego powodu: byli przedstawicielami polskiego aparatu państwowego. Jako nieprzejednani wrogowie sowieckiego systemu, obywatele II Rzeczypospolitej, wierni polskim tradycjom niepodległościowym, nie rokowali nadziei na „reedukację" w duchu stalinowskiego socjalizmu.

Tragiczny los jeńców wszystkich trzech obozów dopełnił się też w tym samym czasie – wiosną 1940 r. Owa wspólnota losów polskich więźniów obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie tkwi zresztą głęboko w świadomości historycznej Polaków. Hasło „Katyń" kojarzy nam się bowiem z wszystkimi trzema, wymienianymi jednym tchem nazwami geograficznymi. Warto by się zastanowić, czy ów świadomościowy subiektywny czynnik postrzegania problematyki katyńskiej, poza jej wspólnym dla wszystkich ofiar wymiarem moralnym, nie powinien być brany pod uwagę w kontynuowaniu prac tej kwestii poświęconych.

Wróćmy jednak do książki, którą mamy przed sobą. Przynosi ona sporo informacji zarówno o całym systemie sowieckich obozów dla polskich jeńców wojennych, jak i o codziennym życiu samych jeńców: warunkach bytowych, stanie ich świadomości, a także aktywności kulturalnej, oświatowej czy religijnej. Dowiadujemy się też o (nieudanych) próbach ucieczek, o metodach werbowania wśród jeńców konfidentów NKWD, a także o treściach i formach sowieckiej indoktrynacji ideologicznej. Najciekawsze wszakże wydaje się spojrzenie Autora na motywy zbrodniczej decyzji władz sowieckich o likwidacji polskich jeńców wojennych. Przytacza on w zasadzie wszystkie sformułowane przez badaczy hipotezy, traktując je jako równorzędne i jednakowo uprawnione. Sam jednak przychyla się do tezy, że los Polaków więzionych w trzech obozach specjalnych był przesądzony już na przełomie roku 1939/1940, oraz że główną przesłanką zagłady oficerów polskich było dążenie do zniewolenia narodu polskiego, czego pierwszym etapem była likwidacja jego warstwy przywódczej.

Równie interesujące wydają się być rozważania autora o kryteriach, jakimi kierowały się władze sowieckie, wysyłając ok. 400 oficerów polskich do obozu Pawliszew Bór, będącego swoistą wyspą życia na oceanie śmierci.

Książka S. Jaczyńskiego, jakkolwiek nie pretenduje – jak pisze sam Autor – do rangi monografii zbrodni katyńskiej, jest kolejnym ważnym krokiem na trudnej drodze poznania wszystkich aspektów tej problematyki. Tworzy jednocześnie dobrą podstawę do dalszych badań, których postęp jest jednak, jak się zdaje, uwarunkowany pojawieniem się nowych, dotychczas niedostępnych źródeł sowieckich.

płk mgr Czesław Szafran

Zaproszenie na szlak

Z działalności uczelnianego koła PTTK

Koło PTTK nr 46 przy AON (d. ASG) już od ponad trzydziestu lat prowadzi na turystyczne szlaki kadrę i pracowników naszej uczelni.

Naszej działalności przyświeca znane hasło, które mówi, że tylko poznawszy swój kraj można go gorąco kochać i owocnie dla niego pracować. Wychodzimy także z założenia, że propagowanie turystyki, zdrowego fizycznego wysiłku powinno być zwłaszcza skierowane do ludzi nauki i dydaktyki, którzy po codziennej wyczerpującej pracy intelektualnej potrzebują relaksu na świeżym powietrzu.

Koło PTTK przy AON zakończyło już akcję sprawozdawczo – wyborczą, podczas której oceniono dotychczasową pracę i wytyczono zadania na następną kadencję. Na zebraniu sprawozdawczo – wyborczym wybrano nowy Zarząd Koła. Prezesem pozostał Leszek Piórkowski, ponadto w skład Zarządu weszli: Witold Seroczyński (skarbnik), Alicja Kubiak (sekretarz Zarządu) oraz Jerzy Arabski i Andrzej Knorowski (członkowie). Wybrano ponadto delegatów na Zjazd Stołecznego Oddziału Wojskowego PTTK, który odbył się 10 marca 2001 r. Na zjeździe nasze koło zostało zaliczone do najbardziej prężnych kół SOW PTTK, czego potwierdzeniem jest wybór trzech naszych członków do władz statutowych Oddziału: kol. Leszek Piórkowski został prezesem Oddziałowej Komisji Rewizyjnej, kol. Andrzej Knorowski – prezesem Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego, a kol. Stanisław Dobranowski – członkiem Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego. Podstawową formą naszej działalności poza doraźnymi wycieczkami jedno lub dwudniowymi – są organizowane od kilku lat wycieczki dwutygodniowe w lipcu turystyczno – krajoznawcza (autokarem) na Słowację oraz w sierpniu (wędrowna) po Bieszczadach Zachodnich. Nasze koło zrzesza nie tylko kadrę i pracowników naszej uczelni oraz ich rodziny, ale także związanych z wojskiem mieszkańców Rembertowa. Finansową podstawę naszej działalności stanowią składki członkowskie i dochody z wypożyczania sprzętu turystycznego. Wszystkich zwolenników pieszych wędrówek chcących poznawać piękno nie tylko naszego kraju, nie narażając się przy tym na nadmierne koszty, zapraszamy w nasze szeregi i na turystyczne szlaki.

ppłk Leszek Piórkowski

W nadchodzącym sezonie wakacyjnym Koło PTTK przy AON organizuje obozy:

- turystyczno-krajoznawczy w dniach 15-29 lipca 2001 r. do Liptowskiego Mikulasza na Słowacji (odpowiedzialny – ppłk Leszek Piórkowski)
- oraz wędrowny po Bieszczadach Zachodnich, w dniach 04-19. 07.2001 r. (odpowiedzialny – płk Jerzy Arabski).

Biblioteka Klubu

Dla pracowników AON czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 14.00 – 19.00
piątek w godz. 10.00 – 15.00.

Dla dzieci czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 13.00 – 18.00
piątek w godz. 10.00 – 15.00.

W Klubie AON można zamawiać bilety na wszystkie przedstawienia Teatru Powszechnego.

Informacje i sprzedaż: Klub, p. 11, tel. 681 30 85.

Klub AON zaprasza wszystkich grających w brydża sportowego do udziału w rozgrywkach w każdy czwartek od godz. 17.00, Klub, p. 203.

Zgodnie z postanowieniem rektora AON z dniem 2 stycznia br. rozpoczął urzędowanie radca prawny uczelni, mec. dr hab. Andrzej Kamieński. Przyjęcia interesantów indywidualnych – poniedziałki w godz. 9.00-15.00 w bl. 4, p. 3, tel. 6/813-475.

Studia wieczorowe i zaoczne w AON

Rozpoczęła się rekrutacja na zaoczne i wieczorowe studia magisterskie dla osób cywilnych i żołnierzy zawodowych na kierunkach:

• **Ekonomicznym**

2-letnie uzupełniające i 5-letnie zaoczne/wieczorowe.

Wymagane dokumenty: świadectwo dojrzałości lub dyplom ukończenia studiów I stopnia, dowód wpłaty wpisowego (500 zł), zaświadczenie lekarskie, podanie, umowa o studiowaniu w AON, kwestionariusz osobowy, ksero dowodu osobistego, trzy fotografie, trzy koperty ze znaczkiem i adresem zwrotnym.

Czesne za semestr – 1900 zł (płatne w 2 ratach).

Absolwenci wyższych uczelni na kierunkach innych niż ekonomiczne są zobowiązani w ciągu I roku studiów do złożenia egzaminów uzupełniających z ekonomii, matematyki, prawa gospodarczego.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: (0-22) 681-31-45,681-40-84

• **Historycznym**

2,5 letnie zaoczne studia uzupełniające

Wymagane dokumenty: dyplom, trzy fotografie, ksero dowodu osobistego, dowód wpłaty wpisowego (300 zł), koperta ze znaczkiem i adresem zwrotnym.

Czesne za semestr: 1000 zł.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: (0-22) 681-36-19

Akademia Obrony Narodowej
Bank PEKAO S. A.
X Oddział Warszawa
12401095-60147879-3000-401112-001-0000

Z żałobnej karty

• 10 marca 2001 r. w wieku 75 lat zmarła **Janina Maciejewicz** z domu Janczar, wieloletnia pracownica ASG WP i Ligi Obrony Kraju. Za udział w walce zbrojnej z okupantem odznaczona m. in. Krzyżem AK i Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

• 18 marca 2001 r. w wieku 75 lat zmarł płk w st. sp. **Jan Gocajna**, zasłużony oficer WP, długoletni pracownik Wydziału Kadr ASG WP i AON. Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP i Złotym Krzyżem Zasługi.

• 18 marca 2001 r. zmarł w wieku 78 lat płk w st. sp. prof. dr hab. **Wiesław Wójtowicz**, zasłużony oficer WP, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny ASG WP, były kierownik Katedry Taktyki Tyłów. Wniósł liczący się wkład w rozwój szkolnictwa wojskowego i wychowania licznych kadr dowódczo-sztabowych. Odznaczony m. in. Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Edukacji Narodowej.

Zapisy na studia w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON.

Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej ogłasza zapisy na jednolite (pięcioletnie) i uzupełniające (dwuletnie) zaoczne studia magisterskie na kierunku „lotnictwo" w specjalnościach:

- zarządzanie organizacjami lotniczymi
- zarządzanie ruchem lotniczym.

Ponadto od lutego 2002 r. zostanie uruchomione roczne **Zaoczne Podyplomowe Studium Zarządzania Lotnictwem**.

Pięcioletnie studia magisterskie są adresowane do absolwentów szkół średnich.

Dwuletnie uzupełniające studia magisterskie są przeznaczone dla absolwentów szkół wyższych (wojskowych oraz cywilnych szkół zawodowych), posiadających wykształcenie wyższe pierwszego stopnia (inżynierskie lub licencjackie).

Warunkiem przyjęcia na zaoczne studia magisterskie jest: zawarcie umowy oraz złożenie w Dziekanacie Wydziału wymaganych dokumentów do dnia 30 czerwca br. (w pierwszym terminie) lub do 30 sierpnia br. (w drugim terminie)

Wymagane są następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie na studia
- oryginał dyplomu (świadectwa dojrzałości) potwierdzającego wymagane wykształcenie
- cztery podpisane fotografie formatu legitymacyjnego
- dowód wpłaty wpisowego
- ksero dowodu osobistego
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwskazań do studiowania.

Ponadto kandydaci powinni uzyskać pozytywną ocenę z rozmowy kwalifikacyjnej, która odbędzie się w dniach 14 i 15 lipca br., oraz

- uiścić czesne za pierwszy semestr w kwocie 1800 zł.

Celem kształcenia na zaocznych studiach magisterskich jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie absolwentów do zarządzania organizacjami lotniczymi (przedsiębiorstwami) lotniczymi i jednostkami sił powietrznych oraz ruchem lotniczym; profesjonalne przygotowanie do twórczego rozwiązywania problemów decyzyjnych wykorzystania komercyjnych i militarnych zasobów powietrznych oraz funkcjonowania cywilnych przedsiębiorstw lotniczych i jednostek sił powietrznych.

Podyplomowe Studium Zarządzania Lotnictwem jest adresowane do osób posiadających wykształcenie wyższe drugiego stopnia. Studium trwa 2 semestry.

Celem kształcenia jest kształtowanie racjonalnych i innowacyjnych postaw wobec problemów bezpieczeństwa państwa, rozwinięcie i pogłębienie wiedzy o komercyjnym i militarnym wykorzystaniu zasobów powietrznych państwa, a także ukształtowanie umiejętności rozwiązywania problemów zarządzania ruchem lotniczym oraz cywilnymi i wojskowymi organizacjami lotniczymi.

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Studiów Zaocznych
Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej
al. gen. A. Chruściela 103, blok 22, pok. 131, 00-910 Warszawa-Rembertów,
tel. (0-22) 681-31-37 lub 681-46-22; fax (0-22) 681-31-37; e-mail: wwlopaon@wp. mil. pl
Ponadto informacje znajdują się na stronie internetowej: www. wwlop. wp. mil. pl

WYDZIAŁ WYDAWNICZY

00-910 Warszawa
al. gen. A. Chruściela 103 bl. nr 2
tel. 68 13 671, 68 13 321, 68 13 334, fax 68 13 752

oferuje:



drukowanie książek (podręczników, skryptów i innych wydawnictw zwartych) oraz różnoformatowych akcydensów



opracowanie edytorskie wydawnictw (redakcja stylistyczna, redakcja techniczna, korekta redakcyjna tekstów)

przepisywanie prac na komputerze



komputerową grafikę i foliogramy

usługi kserograficzne (kserokopie czarno-białe A4 i kolorowe do formatu A3)



naświetlanie z rozdzielczością od 1524 do 4064 dpi, maksymalny obszar naświetlania 540x743 mm A4-extra 2540 do 3048 dpi





fotografię barwną i czarno-białą, pełny zakres (formaty od 3x4 cm do 30x40 cm); fotoreportaże





szycie, oprawy prac (kartonowa i płócienna), lakierowanie okładek i oklejanie publikacji

